



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

l u t y /  
m a r z e c  
2 0 0 8

ISSN 0239-3549

**komunikat** 





## Wybór pobudza wyobraźnię

Architektura to sztuka wyboru. Wśród wielu możliwości muszę znaleźć tę najlepszą. Czym większy wybór, tym większa pewność, że znajdę to rozwiązanie, którego szukam.

**Zbigniew Reszka**  
architekt



Napędzamy Twoje Pomysły!

**D+H**



## Euro-SHEV

Kompletne systemy oddymiania  
zgodne z PN-EN 12101-2



D+H Polska Sp. z o.o. ul. Polanowicka 54, 51-180 Wrocław

tel. +48 71 323 52 50, fax +48 71 323 52 40, e-mail [dh@dhpolska.pl](mailto:dh@dhpolska.pl); [www.dhpolska.pl](http://www.dhpolska.pl)

systemy oddymiania \* systemy zabezpieczeń przeciwpożarowych \* okna i klapy oddymiające

# Spis treści

Najlepszy Dyplom na Politechnice Śląskiej.....	6
Parę kwestii dotyczących Warszawy.....	7
„Murator” kończy 25 lat!.....	8
BUDMA 2008.....	9
O konkursie na obiekt muzealno-dydaktyczny w zabytkowym kompleksie najstarszej łódzkiej elektrowni.....	12
Energopolis – wczoraj i jutro.....	12
Architekci walczą z Muzeum Architektury.....	13
List w sprawie powyższego tekstu.....	15
X Konkurs na Projekt Łazienki 2008.....	15
Młodzi do Łodzi 2008.....	17
Od 2009 r. nie będą potrzebne pozwolenia na budowę....	17
Built Environment Action Register.....	18
Szkoła w Laskach.....	18
Konkurs im. prof. Władysława Czarneckiego.....	18
Ogłoszenie światowego konkursu na projekt architektoniczny siedziby MTK w Hadze.....	19
Maria i Kazimierz Piechotkowie: 70 lat z architekturą.....	19
Arseniusz Romanowicz (1910-2008).....	22
„STAS” (1928 – 2008).....	24
Klub Architekta „Woluta”.....	25
Nagrody Ministra Infrastruktury.....	25
La Lettre.....	26
Konkursy.....	27
Prezentacje o/Warszawa.....	30



Od dłuższego już czasu staram się przygotować w ramach tzw. prezentacji obiekty zrealizowane w ostatnich latach przez architektów z oddziału warszawskiego. Nie jest chyba dla nikogo nowiną, że to w stolicy buduje się najwięcej. Z tego też powodu niezwykle ciężko jest pokazać choćby część najnowszych realizacji, nie mówiąc o tym, że dotarcie do niezliczonej liczby pracowni architektonicznych w tym mieście nie jest rzeczą łatwą. Z racji ograniczeń objętościowych „K” w numerze tym przedstawiamy zaledwie fragmentarycznie co i jak budują architekci z Warszawy. Myśląc o architekturze Warszawy trudno oprzeć się wrażeniu, że obok powstającej, nowej znakomitej architektury, niestety znikają również takie obiekty jak Supersam, kino Praha i wiele innych.

Przemierzając codziennie trasę z warszawskiego Żoliborza na Foksal ze smutkiem mijałam kino „Skarpa” przy ul. Kopernika, które znikła na moich oczach z każdą godziną. Gdy numer ten ukaże się w druku, po budynku nie będzie już śladu a w jego miejscu pojawi się niebawem ekskluzywny apartamentowiec. Ot, znak czasów.

Kino Skarpa powstało w latach 1956 – 1960 według pionierskiego i nowoczesnego jak na owe czasy projektu Z. Stępińskiego, we współpracy z A. Milewskim. Przez lata odbywały się tu głośne filmowe premiery i liczne imprezy kulturalne – m.in. *Konfrontacje Warszawskie* i *Warszawski Festiwal Filmowy*.

Budynek zaliczany był do najlepszych osiągnięć architektonicznych czasu PRL-u. W 2003 roku został wpisany na stworzoną przez Stowarzyszenie Architektów Polskich listę powojennych budowli tworzących atmosferę miasta. SARP apelował do władz stolicy o uznanie tych obiektów za zabytki i objęcie ich ochroną, apel pozostał jednak bez echa. Miłośnikom dobrej powojennej architektury pozostaną jedynie archiwalne zdjęcia jednego z najciekawszych budynków stolicy i kadry z „Bruneta wieczorową porą”.

Jest też i pozytywna wiadomość dotycząca przed i powojennych obiektów. Trwa rozbudowa i modernizacja słynnego budynku Prudentiala wg wygranego projektu konkursowego pracowni Bulanda, Mucha Architekci, znanej ze znakomitych modernizacji takich obiektów jak bydgoskie spichlerze, czy podwarszawska Papiernia. Wkrótce też przebudowane zostaną warszawskie dworce kolejowe Ochota i Powiśle... Tu szczęśliwie dla tych obiektów przebudowa zostanie należycie zachowana dzięki projektowi, który z szacunkiem dla budynku zaprojektowanego w 1963 r. przez zmarłego na początku lutego br. Arseniusza Romanowicza, wykonali architekci z firmy MAAS.

W dniu, gdy zamykam numer lutowo/marcowy „K”, w pawilonie wystawowym przy Foksal odbyło się otwarcie wystawy „Architektura z Małopolski” połączone z prezentacją najnowszej architektury Krakowa, Niepołomic, Wieliczki i Zakopanego.

Przyglądając się projektom, szczególnie zakopiańskich architektów, trudno było oprzeć się wrażeniu, że choćbyśmy bardzo chcieli... nie wyprzemy się dziedzictwa jakie niesie ze sobą ta architektura.

A gdyby mieli Państwo wątpliwości proszę zamknąć oczy i wyobrazić sobie nasze góry bez typowej chałupy z bali i dźwięku skrzypiec, czego świadkami dziś byli obecni na otwarciu wystawy gdy zagrała kapela zakopiańskich architektów pod kierunkiem Jana Karpiela-Bulecki.

Heeee!

Agnieszka „Jaguś” Bulanda



Projekt sali sportowej wraz z modernizacją Zespołu Szkół nr 2 w Konstancinie (proj. BULANDA, MUCHA ARCHITEKCI Sp. z o. o.); fot. W. Kryński

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

## Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa  
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

## Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,  
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

## Reklama

Kierownik Działu Marketingu:  
Dorota Pankiewicz  
tel: (22) 827 75 39  
0-508 264 639  
e-mail: reklama@sarp.org.pl

## Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl  
Paweł Noszkiewicz  
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

## Druk:

Drukarnia Tokawi  
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7  
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 6000 szt.

X edycja konkursu im. prof. Z. Majerskiego na najlepszy dyplom wykonany na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

## Najlepszy Dyplom na Politechnice Śląskiej

Już po raz X odbył się konkurs im. prof. Z. Majerskiego na najlepsze śląskie dyplomy, zorganizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Katowice oraz Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W tym roku do konkursu zgłoszonych zostało 31 prac dyplomowych. Pierwszy etap konkursu kwalifikował prace na wystawę do Galerii Architektury SARP w Katowicach. Etapowi drugiemu, który odbył się również na gliwickiej uczelni towarzyszyły prezentacje prac przygotowane przez ich autorów, co pozwoliło jury konkursu poznać dokładniej zamierzenia projektowe twórców i umożliwiło wymianę zdań pomiędzy autorami i jurorami, a także publicznością. W tym roku, podobnie zresztą jak rok temu, w czołówce znalazły się dwie prace z polskim klimatem oraz jedna z północnoeuropejską tożsamością.



Ogłoszenie wyników konkursu w Galerii Architektury, od lewej: dr inż. arch. Joanna Serdyńska – Dziekan Wydz. Architektury Politechniki Śląskiej, arch. Beata Goczół – sędzia i Komisarz konkursu, arch. Tomasz Studniarek – Prezes SARP Katowice, przewodniczący Jury oraz arch. Piotr Średniawa – członek Jury



Zdobywczyni nagrody głównej – arch. Katarzyna Furgalińska

### Jury Konkursu:

- arch. Tomasz Studniarek (SARP Katowice – przewodniczący jury)
- arch. Michał Buszek (SARP Katowice)
- arch. Beata Goczół (SARP Katowice – komisarz konkursu)
- arch. Piotr Fischer (SARP Katowice)
- arch. Piotr Średniawa (SARP Katowice)
- arch. Andrzej Duda (Wydz. Architektury Pol. Śl.)
- arch. Klaudiusz Fross (Wydz. Architektury Pol. Śl.)
- arch. Jan Rabiej (Wydz. Architektury Pol. Śl.)

przyznało główną Nagrodę oraz dwa wyróżnienia:

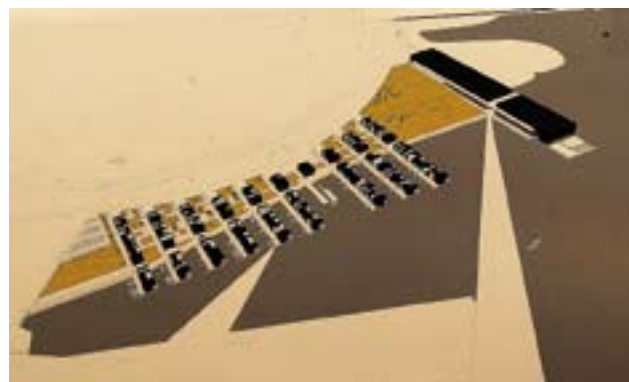
### Nagroda

#### Autor: arch. Katarzyna Furgalińska

Promotor: dr inż. arch. M. Tomanek  
„OSLOportpolis, projekt zabudowy nabrzeża zatoki Loharn w Oslo (obszar Gronila)”



zdjęcie planszy nagrodzonej pracy dyplomowej- OSLOPORTPOLIS



zdjęcie planszy z aksonometrią zabudowy grzebieniowej

### Uzasadnienie jury:

Nagrodę przyznano za logiczne i konsekwentne przeprowadzenie procesu projektowego, od studiów analitycznych, poprzez dyspozycje urbanistyczne, do skali konkretnych rozwiązań architektonicznych. Proponowany grzebieniowy zespół mieszkaniowy, wcinający się w wody fiordu, wpisany w kontekst skali miasta, specyficzny nadmorski i portowy pejzaż zatoki, oraz skandynawski klimat kulturowy kreuje przyjazny nowy waterfront miasta. Na uznanie zasługuje, powściągliwy i dojrzały sposób graficznej prezentacji koncepcji, spójny z proponowanymi rozwiązaniami przestrzennymi.

### Wyróżnienie

#### Autor: arch. Dariusz Dudek

Promotor: mgr inż. arch. H. Zubel  
„Filharmonia Świętokrzyska im. O. Kolberga w Kielcach”

#### Uzasadnienie jury:

Wyróżnienie przyznano za prawidłowe i klarowne rozwiązanie funkcjonalne skomplikowanego obiektu filharmonii, oraz harmonijne wpisanie obiektu w istniejącą tkankę śródmieścia. Celowe użycie skromnych i purystycznych, acz eleganckich środków wyrazu kształtowania obiektu, stojących w opozycji do współ-

czesnych realizacji architektonicznych w Kielcach, wprowadza zdecydowanie nową współczesną jakość przestrzenną w obrębie śródmieścia miasta.

### Wyróżnienie

#### Autor: arch. Alicja Pierzchała

Promotor: dr inż. arch. Z. Bujniewicz  
„Przystanek biznesu”

#### Uzasadnienie jury:

Wyróżnienie przyznano za trafny dobór tematu, podejmującego istotny dla Katowic problem przecięcia terenów rekreacyjnych Doliny Trzech Stawów przez autostradę A4. Za cenne uznano powiązanie przeciętych obszarów sztucznym pejzażem wąwozu, wzbogaconym o atrakcyjne funkcje, niwelującym opresyjność bariery komunikacyjnej magistrali. Na podkreślenie zasługuje poetyckie podejście do „inżynierskiego” problemu przejścia podziemnego, oraz wysoki i czytelny poziom prezentacji graficznej.

Ogłoszenie wyników oraz wernisaż wystawy najlepszych dyplomów wykonanych na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach w roku 2007 odbyły się 19 lutego 2008 roku w Galerii Architektury SARP w Katowicach.

*arch. Beata Goczoł  
Członek jury, komisarz konkursu*

## Parę kwestii dotyczących Warszawy

Zmieniające się ciągle koncepcje rozwiązań przestrzennych oraz form zagospodarowania centralnego – miejskiego terenu Warszawy z Pałacem Kultury w różnych wariantach, pomija jeden ważny epizod. Dotyczy on relacji emocjonalno-percepcyjnych między człowiekiem w bezpośrednim kontakcie z bryłą Pałacu Kultury od strony jego głównego wejścia. Wydaje się niezbędne wpisanie takiego postulatu jako koniecznej wytycznej do następnych opracowań projektowych.

Najpierw jednak w kolejności chronologicznej, jako wprowadzenie do tematu – przykład z Wrocławia.

1. W roku 1948 w związku z organizowaną „Wystawą Ziemi Odzyskanych” na terenie zdominowanym przez ogromny masyw „Hali 100-lecia” (Berg) – w tamtym czasie przemianowanej na „Halę Ludową” – prof. J. Hryniewiecki zaproponował rozwiązanie (potem zrealizowane), które miało na celu osłabienie wizualnego efektu monumentalnej bryły Hali – będącej w odbiorze pasanta symbolem potęgi Niemiec. Było to podejście – niezależne od obiektywnych wartości architektonicznych i technicznych Hali, bardziej uzasadnione w kategoriach emocjonalnych, uwzględniając rok 1948.

Prof. Hryniewiecki zaprojektował na osi głównego wejścia do Hali smukłą iglicę z obracającą się tarczą lustrzaną na szczycie (konstruktor projektu prof. S. Hempel) z trzema lekkimi dużymi drewnianymi łukami, ukośnie przebiegającymi w stosunku do Hali, oraz smukłą wieżę z wader ocynkowanych – z boku. Było to rozwiązanie bardzo śmiałe, efektowne i efektywne – spełniające założony cel w horyzoncie widzenia przez człowieka. Nawet dzisiaj, gdy została tylko iglica – spełnia ona swoją rolę jaką zaprojektował prof. Hryniewiecki.

Opierając się na tym przykładzie proponuję zastosowanie takiej samej zasady dla zneutralizowania efektów wizualno-percepcyjnych obcego w sensie kulturowym sowieckiego monumentu, w relacji między człowiekiem a bryłą Pałacu Kultury na osi głównego wejścia z placem przedwejściowym.

Wbrew temu, co lansują niektóre środki masowego przekazu, że Pałac został zaakceptowany przez społeczeństwo, że wrósł w krajobraz Warszawy (ale chyba tylko w jej sylwetce), należy upowszechniać w świadomości społecznej, ale także popierać podejścia projektantów rozumiejących historyczną odpowiedzialność

za neutralizację roli Pałacu w skalach urbanistycznych i architektonicznych – zamiast traktowania go jako „usprawiedliwionej” dominanty nie tylko tego obszaru. (W tym chyba powinna być jakaś wyrazista postawa SARPu).

Nie ma porównań Hali 100-lecia Berga, która jest dziełem oryginalnym, jest zabytkiem architektury najwyższej klasy, z Pałacem Kultury, który jest kopią moskiewskiego uniwersytetu w stylu sowieckiej architektury, jedynie z falbanką polskiego architektonicznego detalu, by to odpowiadało zasadzie „narodowe w formie – socjalistyczne w treści”. Przywołuje raczej smutną pamięć carskiej cerkwi na Placu Saskim albo historię przeróbki Pałacu Staszica na cerkiew. Świadomość tych faktów jest żadna. Zapanowała niebezpieczna znieczulica. Pałac Kultury – jako budowla zostanie ze względów raczej ekonomicznych, ale niech przynajmniej symbolicznie w swojej wymowie plastycznej, emocjonalnej będzie choć trochę zneutralizowany na zasadach zaproponowanych przez prof. J. Hryniewieckiego dla Wrocławia.

2. Plac Teatralny z pomnikiem Nike Warszawską.

Lokalizacja pomnika Nike Warszawska na Pl. Teatralnym była jak najbardziej uzasadniona pod każdym względem, była symbolem Powstania Warszawskiego. Przeniesienie jej na nowe miejsce jest przypomnieniem tego, co działo się z pomnikiem ks. J. Poniatowskiego, który był przechowywany w różnych miejscach (choć inne były powody), a przecież chyba powinien być przed Grobem Nieznanego Żołnierza – bo ma to swoje uzasadnienie w tradycji.

Dlatego postuluję powrót Nike Warszawskiej na swoje poprzednie miejsce, tym bardziej, że na Placu nie będzie parking, bo będzie parking podziemny. Zostaje tylko problem techniczny.

Kwadryga na szczycie Teatru Wielkiego jest tylko subtelnym znakiem, natomiast Nike Warszawska na Placu Teatralnym byłaby wyrazistym symbolem historycznej więzi i ciągłości historii minionej i współczesnej, symbolem Powstania Warszawskiego.

*arch. Tadeusz Izbiński*

## „Murator” kończy 25 lat!

**W** styczniu 1983 roku ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Murator”, najpopularniejszego do dziś poradnika dla budujących i modernizujących domy, pierwszego prywatnego pisma utworzonego w Polsce po 1945 roku. Zacerpnięte z XIX-wiecznej encyklopedii słowo murator w ciągu kilku lat stało się dobrze rozpoznawaną marką, powszechnie kojarzoną z poradnikiem o budowaniu domów, synonimem rzetelności i fachowości. Pod szyldem „Muratora” wyrosła nowoczesna instytucja – MURATOR S.A., wydawnictwo z bogatym portfolio, obecnie część grupy medialnej ZPR S.A.

„Murator” swoje powstanie zawdzięcza grupie osób (m.in. Aleksandrowi Paszyńskiemu – późniejszemu ministrowi budownictwa w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Lechowi Stefańskiemu i Zygmuntowi Stępińskiemu), która w trudnych latach stanu wojennego postanowiła wydawać pismo zachęcające Polaków do samodzielnego rozwiązywania problemów mieszkaniowych. Założeniem „Muratora” było wspieranie ludzi, którzy mimo niesprzyjających okoliczności podejmowali trud budowy własnego domu oraz zachęcanie do podjęcia tego trudu wszystkich, którzy latami czekali na spółdzielcze „M”. „Murator” stanowił odpowiedź na problemy budujących. Takiego pisma, które rzetelnie i fachowo, ale w przystępny, prosty sposób prezentowało trudne zagadnienia z zakresu m.in. budownictwa, architektury, prawa, do tej pory nie było.

### **Osiągnięcia „Muratora” są niekwestionowane:**

Wylansował nowe myślenie o domu.

Uczył Polaków, że można traktować dom jak przedmiot, budować go szybko i na kredyt oraz płacić mniej za koszty jego eksploatacji.

Wpłynął na jakość architektury i środowiska.

W prowadzonej od pierwszych numerów rubryce „Myślenie o domu” wyjaśniano, jak ważną sprawą jest wybór. Wybór decyduje o tym, w co się inwestuje i w czym się mieszka przez następne lata swego życia. Konstrukcja domu zatem powinna być piękna, dostosowana nie tylko do naszych potrzeb i możliwości, ale także do wymogów środowiska. Nie może szpecić otoczenia. „Murator” oddał swoje łamy do dyspozycji architektów. Dzięki temu powstało miejsce upowszechniania wiedzy o architekturze, wzrosło zainteresowanie społeczne tą dziedziną, a Polacy otrzymali propozycje wzorów do naśladowania.

W czasach PRL-u nikt nie myślał o podatkach, a „Murator” pozyskiwał najlepszych specjalistów m. in. z Ministerstwa Finansów, którzy wyjaśniali kwestie podatkowe.

Jako pierwszy wyszedł z inicjatywą organizowania przeglądów i konkursów projektów architektonicznych.

Wszystkie konkursy miały na celu popularyzowanie idei dostępności, która znalazła także wyraz w latach późniejszych w postaci konkursu DOM DOSTĘPNY i w działaniach Fundacji DOM DOSTĘPNY.

Wprowadził poradnictwo z zakresu budownictwa, architektury i prawa oraz organizował przepływ informacji między oferentem a poszukującym.

**Redakcji „Muratora” życzymy dalszych sukcesów w pełnieniu tej niezwykle istotnej misji, jaką jest pomoc w upowszechnianiu roli architektury, z uwzględnieniem jej najważniejszych cech, w tym m.in. ładu przestrzennego!**

*ab*



# BUDMA 2008

**22** stycznia br., w pierwszym dniu XVII Międzynarodowych Targów BUDMA Ministerstwo Infrastruktury przedstawiło propozycje zmian regulacji dotyczących procesu inwestycyjnego w budownictwie. Pierwszy pakiet propozycji to zmiany, których celem będzie racjonalizacja procesu inwestycyjnego. Zgodnie z planami resortu założenia zmian ustaw związanych z procesem inwestycyjnym mają być gotowe w czerwcu br.

„Celem wszystkich propozycji jest usprawnienie procesu inwestycyjnego w budownictwie przy zapewnieniu przestrzegania zasad ładu przestrzennego i ochrony interesu osób trzecich” – powiedział podczas konferencji inaugurującej *Dni Inżyniera Budownictwa* wiceminister infrastruktury Olgierd Dziekoński. Konferencja „Podstawy technicznego ładu budowlanego” połączona była z warsztatami dla projektantów i wykonawców oraz dyskusją panelową, m.in. dotyczącą statusu prawnego warunków technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych. Wątek potrzeby dostosowania polskich regulacji do regulacji unijnych, także w zakresie dyrektywy o wyrobach budowlanych, pojawił się podczas organizowanej przez Związek Pracodawców Producentów Materiałów dla Budownictwa i Główny Urząd Nadzoru Budowlanego konferencji „Perspektywy i uwarunkowania rozwoju przemysłu materiałów budowlanych”. Uczestniczący w targach BUDMA wiceministrowie infrastruktury Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa i Olgierd Dziekoński stwierdzili, że Ministerstwo Infrastruktury jest gotowe do podjęcia współpracy z pracodawcami w celu opracowania skuteczniejszych regulacji dotyczących rynku wyrobów budowlanych.

Podczas konferencji prasowej w pierwszym dniu targów podsekretarz stanu Olgierd Dziekoński wyjaśniał, że w pierwszym pakiecie zmian – dotyczących racjonalizacji procesu inwestycyjnego, nastąpi systemowa zmiana w zakresie odpowiedzialności za budowę. Władza publiczna będzie zajmować się sprawniej i lepiej planowaniem oraz zagospodarowaniem przestrzennym, dzięki doprecyzowaniu przepisów. Natomiast w procesie budowy należy wzmocnić odpowiedzialność projektantów, wykonawców i inwestora. Odpowiednie relacje między nimi muszą zagwarantować budowę zgodną ze sztuką i bezpieczną dla użytkowników i otoczenia. Z kolei podczas sesji „Investfield Rewitalizacja” wiceminister Olgierd Dziekoński zapowiedział, że w planach resortu znajduje się także propozycja zmian ustaw, których celem będzie stworzenie szansy na prowadzenie racjonalnej i efektywnej polityki modernizacji i rozwoju miast. Zanim jednak resort zajmie się rewitalizacją i polityką miejską potrzebne są ułatwienia dla zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego. Celem wsparcia budownictwa zorganizowanego będzie większa integracja planowania przestrzennego infrastruktury miejskiej z polityką rozwoju gminy.

## Archispace

Organizatorzy targów BUDMA przygotowali ciekawy program również dla architektów, w tym *Targowe Spotkania z Architekturą*. Projekt ARCHISPACE to przestrzeń wzajemnych relacji producentów i architektów, producentów i projektów niezbędnych przy realizacji budynku i procesie jego projektowania. Podstawowym środkiem komunikacji tej przestrzeni specjalnej są narzędzia informatyczne wspomagające ten proces. Targi BUDMA i projekt ARCHISPACE to niezwykła okazja, aby przekonać się o korzyściach płynących ze stosowania najnowocześniejszych systemów informatycznych opartych o technologię Building Information Modeling. Na stoisku można było przyrzeć się procesowi projektowania i „wstawiania” konkretnego detalu do projektu budynku, możliwościom jego „obróbki” i realizacji najbardziej skomplikowanej wizji architektonicznej.

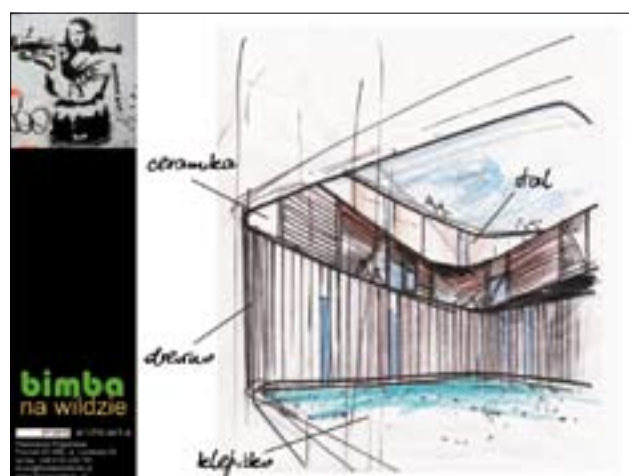
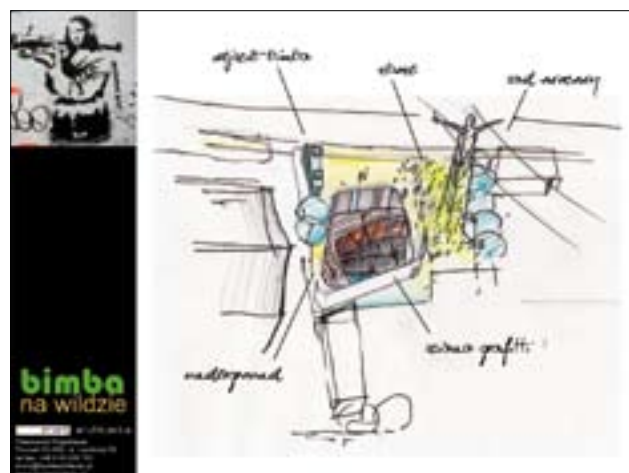
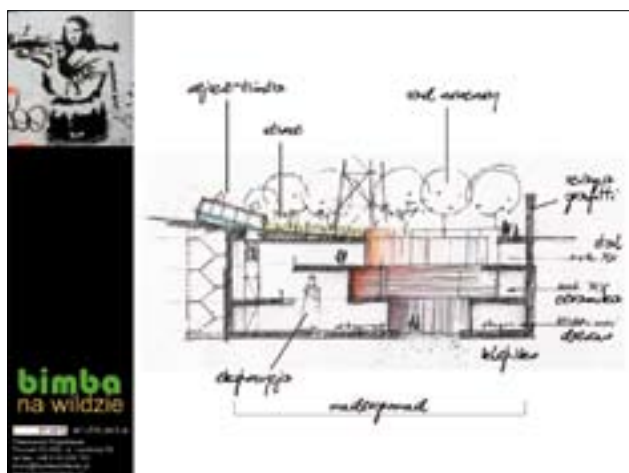
## Akcja-kreacja. Projektowanie na żywo

Firma Swisspor Polska, wortal [www.sztuka-architektury.pl](http://www.sztuka-architektury.pl), Muzeum Architektury we Wrocławiu oraz Międzynarodowe Targi Poznańskie rozpoczęły cykl wydarzeń promujących architekturę oraz młode zespoły projektowe pod nazwą Akcja – Kreacja. Projektowanie na żywo. Jest to program przygotowany z myślą o przybliżeniu publiczności istoty pracy architektów oraz umożliwieniu najciekawszym, młodym zespołom architektonicznym pokazania swojej sprawności zawodowej w trakcie quasi rywalizacji.

Podczas tegorocznej BUDMY w wydarzeniu tym uczestniczyły młode pracownie architektoniczne i grupy projektantów z Poznania, m.in. GRUPA PROJEKTOWA KOMBINAT, ULTRA ARCHITECTS, FRONT ARCHITECTS, EASST.COM, NEOSTUDIO ARCHITEKCI. Ich zadaniem było stworzenie na żywo, pracując przy otwartych dla publiczności stanowiskach, projektu budynku. Temat, czyli program obiektu i konkretna lokalizacja, został wybrany w każdym mieście indywidualnie, tak aby był jak najciekawszy, zarówno dla projektantów, jak i dla widzów. Przez dziesięć godzin publiczność mogła obserwować, jak postępuje praca architektów – od wstępnych dyskusji i szkiców, po opracowanie makiet i wizualizacji.

W ramach projektu Akcja-Kreacja pomysłodawcy tego przedsięwzięcia zaproponowali temat projektowy znajdujący się w południowej części Poznania, w dzielnicy Wilda.

Wilda jako miejsce, w którym na przestrzeni ostatniego stulecia powstawały obiekty o charakterze przemysłowym (Zakład Hipolita Cegielskiego) jak i mieszkaniowym jest doskonałym poligonem doświadczalnym, na przykładzie, którego można pokusić się o próbę pewnego



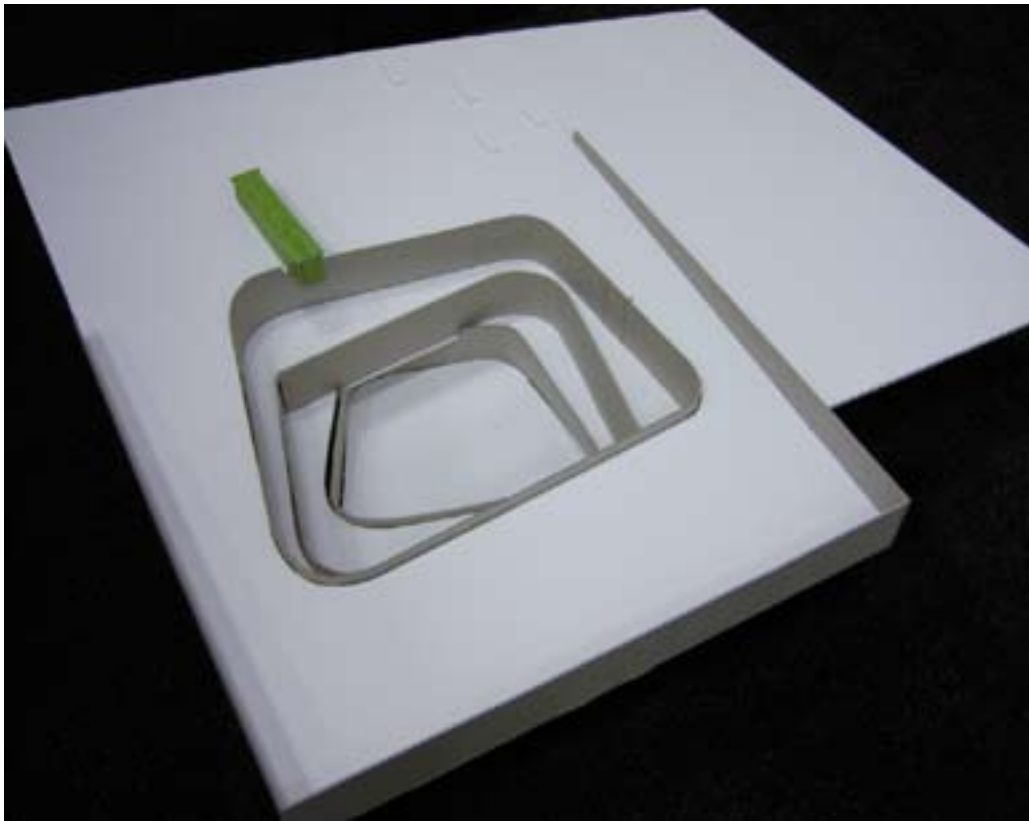
rodzaju rewitalizacji przestrzeni „na styku” obszarów silnie zurbanizowanych przedmieść.

Temat projektowy o nazwie „Muzeum Dzielnicy Wilda” to obszar, na którym przez wiele lat znajdowały się pozostałości historycznej zabudowy o charakterze wiejskim z elementami małomiasteczkowego „kolorytu”. W chwili obecnej jest to obszar zdegradowany, część budynków uległa zniszczeniu. Mimo ciekawej lokalizacji oraz bardzo dobrego połączenia z infrastrukturą transportową miasta Poznań obszar ten pozostaje nadal pewnego rodzaju

pustynią urbanistyczną. Proponowane przeznaczenie terenu – obiekt, lub obiekty o charakterze usługowym, muzealnym, wystawienniczym.

**Zwycięzcami poznańskiej edycji Akcji-Kreacji podczas tegorocznej BUDMY została pracownia FRONT ARCHITECTS w składzie:**

- arch. Paweł Kobryński – drums
- arch. Wojciech Krawczuk – vocal
- arch. Marcin Sakson – bass
- arch. Piotr Kluj – keyboards



## Opis autorów:

Ośmio, dziesięciogodzinna praca w trakcie Akcji-Kreacji to czas, który staraliśmy się wykorzystać na myślenie o dwóch zasadniczych problemach/znaczeniach: czym jest/będzie muzeum i czym jest poznańska dzielnica Wilda oraz kim są jej mieszkańcy.

Problematykę urbanistyczną całej dzielnicy z premedytacją pozostawiliśmy na boku, ograniczając się do perspektywy ulicy i do podświadomych doznań.

Nam, poznaniakom i tak się składa, że architektom – ludziom dobrze znającym Poznań i Wildę, ta dzielnica instynktownie kojarzy się z zakładami Hipolita Cegielskiego, zmęczonymi już kamienicami z przełomu wieków i wspinałą historią klasy robotniczej tego miasta. Ale Wilda na co dzień, to także dygoczące tramwaje, zakamarki, podwórka schorowane, zaniedbane skwery, graffiti-tataże współczesności i ludzie, a wśród nich uważający się za wyłączonych, tzw. „ziomale” – autochtoni, młodzi ludzie niejednokrotnie bez perspektyw.

Nasza praca koncentruje się więc nie tyle na problematyce przestrzennej, a raczej socjalnej, tej trudno mierzalnej.

Szukaliśmy sposobu co zrobić, aby zachęcić młodego człowieka – w szczególności pochodzącego z Wildy – do przyścia Tu - do Muzeum Dzielnicy, aby chciał poznać jej historię, aktualność, ale i przyszłość. Integracja, poszukiwanie lokalnej tożsamości, a lapidarniej: wspólnego mianownika, doprowadziło do prostego konceptu: idea muzeum jest lustrem, zapisem minionych wydarzeń, a więc jest odbiciem. To myślenie zaś wiodło do swoi-

stej „antyarchitektury”. W tym wypadku postawiliśmy na kubaturę odwróconą w głąb ziemi – w głąb historii, korzeni, od których wszystko się zaczyna. Trzydziomowa dziura-rana w ziemi obrazuje elewacjami kilka etapów rozwoju Wildy: od najstarszej drewnianej, przez przemysłową ceglana, stalową z XX wieku, aż do betonowo-szklanej zapisanej-zamalowanej graffiti – ściany, gdzie młodzież (ziomale?) może znaleźć ujście dla swoich obsesji i fantazji w bliskości historii.

Z ulicy na działce nie widać więc nic

poza wspomnianą ścianą demokratycznego (robotniczego?) malarstwa i postawionym tu wagonem starego drewnianego tramwaju (4N+4ND), będącego zarazem pomnikiem-subdominantą, ale i wejściem/zjazdem do podziemnego Muzeum. Część placu na znak pamięci o wiejskim charakterze Wildy zagospodarowana jest polemkiem zboża, z którego pośrodku wyrasta istniejący słup wysokiego napięcia – niosący dosłownie i w przenośni energię. Także i tę, którą chcemy tu dostarczyć, podtrzymać i przesyłać dalej, wciąż dalej i dalej..

## Front Architects

Poznańska impreza jest początkiem całorocznego cyklu imprez w dużych miastach Polski. Wyłonione w poszczególnych ośrodkach najlepsze zespoły wezmą udział w ogólnopolskim finale we Wrocławiu w listopadzie 2008 roku.

### Wstępny harmonogram pozostałych imprez:

- 16. 02. 2008 – Katowice, Galeria Sztuki Rondo
- 01. 03. 2008 – Warszawa, CSW Zamek Ujazdowski
- 05. 04. 2008 – Gdańsk, Centrum Sztuki Łaźnia
- 19. 04. 2008 – Białystok
- 24. 05. 2008 – Szczecin
- 14. 06. 2008 – Łódź Art Center
- 16. 10. 2008 – Kraków, MSITJ Manggha
- Listopad 2008 – Finał ogólnopolski w Muzeum Architektury we Wrocławiu

Harmonogram może ulec zmianie.

Na podstawie informacji: sztuka-architektury.pl

# O konkursie na obiekt muzealno-dydaktyczny w zabytkowym kompleksie najstarszej łódzkiej elektrowni...

**W** sierpniu 2007 roku miasto ogłosiło konkurs na najlepszy projekt zaadaptowania obiektów z okresu międzywojennego: EC 1 Zachód i EC 1 Południowy Wschód – w sumie około 3,5 hektara. W tych budynkach ma powstać Energopolis – Interaktywne Muzeum Techniki. We wnętrzach znajdują się unikalne w skali światowej i historyczne już elementy, które produkowały kiedyś energię. One właśnie mają stanowić bazę nowego muzeum.

Do konkursu zgłosiło się sześć firm, ale tylko trzy złożyły projekty. W jury zasiadli m.in. prof. Krzysztof Pawłowski, szef Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej i architekt miasta Marek Lisiak. Oceniając projekty brano pod uwagę względy architektoniczne, urbanistyczne, funkcjonalne i estetyczne, a także koncepcję zagospodarowania otoczenia. Wygrał projekt Zbigniewa Bińczyka (łódzkie Biuro Realizacji Inwestycji „Fronton”), Mirosława Wiśniewskiego (Biuro Urbanistyczno-Architektoniczne) i Włodzimierza Adamiaka (Politechnika Łódzka).

Zainteresowana możliwością zaprezentowania na łamach „K” tego niezwykle ciekawego tematu, długo poszukiwałam informacji o konkursie, chcąc zapoznać się z jego wynikami, opiniami sądu konkursowego, wreszcie samymi pracami. Na stronach Urzędu Miasta nie ma żadnej informacji, nie odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników,

nie mówiąc już o wystawie, czy dyskusji. Jedyne informacje znalazłam w lokalnej prasie, informujące, że zwycięzcy przekonali sędziów „właściwymi proporcjami pomiędzy zachowanymi elementami autentycznego wyposażenia przemysłowego, a nowymi elementami programu muzealno-wystawienniczo-edukacyjnego” i „poszukiwaniem nowych form architektury w ścisłym powiązaniu z tradycyjną zabudową śródmieścia Łodzi”.

W styczniu br. ukazał się w dodatku łódzkim do Gazety Wyborczej tekst Jakuba Wujka, który publikujemy poniżej. Projekt konkursowy obiektu muzealno-dydaktycznego w zabytkowym kompleksie najstarszej łódzkiej elektrowni autorstwa Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej LIPSKI I WUJEK został zaprezentowany na wystawie, którą zorganizowała Regionalna Izba Budownictwa oraz Art & Design Society, przy ul. Łąkowej 11 w Łodzi.

Przedstawiamy wizualizację tego projektu, jedynego do jakiego udało się dotrzeć.

Autorami projektu są architekci: Adam Nawrot, Dobrosława Pakulska, Piotr Piasecki, Tomasz Pilarczyk, Przemysław Szustkiewicz, Karolina Wierzbicka, Jakub Wujek oraz Anna Dąbrowska, Magdalena Ciszewska.

ab

## Energopolis – wczoraj i jutro

**W** ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, tak tak, to jest ćwierć wieku, były tylko dwa konkursy architektoniczne, których znaczenie wykraczało poza rutynowe działania projektowe.

Pierwszym była Filharmonia Łódzka, w której architekci musieli określić się, czy chcą rekonstrukcji dawnej, eklektycznej fasady budynku przy ul. Narutowicza, czy też będą starali się (z lepszym lub gorszym skutkiem) coś do miasta dodać, pokazując, iż miasto żyje, zmienia się, przekształca.

Drugi konkurs to Energopolis.

Budynki pierwszej łódzkiej elektrowni to historia miasta, to zespół, którego „nie widać”, to obszar zdegradowany. Ma w nich powstać muzeum o szerokim programie edukacyjnym. Że łódzką EC1 trzeba zachować, nie podlega dyskusji.

Pytanie jest tylko jedno: jak?

Czy celem inwestycji jest jedynie zakonserwowanie tego, co było i nic więcej? Czy to wystarczy? Czy można inaczej?

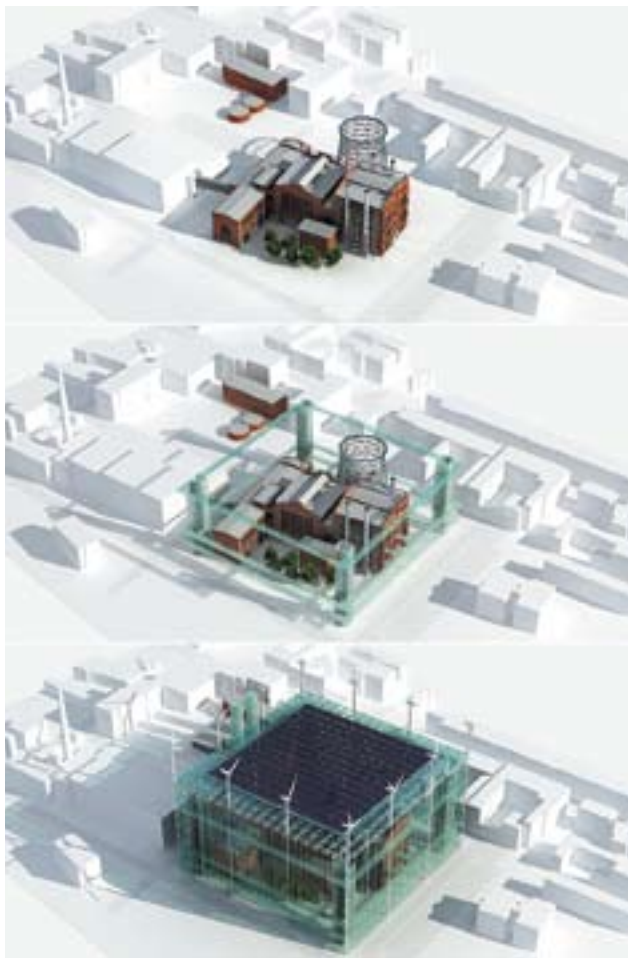
Musimy pamiętać, iż w tym miejscu Łodzi spotykamy historię, tu także spoglądamy w przyszłość.

Budynki dawnej elektrowni są eksponatami w wielkiej wystawie przemijającej techniki, same stają się sceną dla nowych technologii, nowego, szybko zmieniającego się świata.

To tutaj możemy widzieć proces, jaki dokonał się w produkcji energii.

Symboliczne dla „wczoraj” budynki elektrociepłowni stają się muzeum, „jutro” to słońce i wiatr ogrzewające przestrzeń miejską, to miejsce spotkania ludzi, którzy chcą widzieć, jak było i rozumieć szybko przekształcające się otoczenie.

Wielkie forum miejskie, Energopolis, to ekran, na którym będzie można zapisywać nową wiedzę o przeszłości i marzenia o przyszłości.



Dlatego zaprojektowano „Dom zewnętrzny” dla starych budynków, który je chroni, pokazując jednocześnie w kontraście nowe materiały i nowe możliwości.

Budynek zwrócony frontem do przyszłego centrum Łodzi, staje się znakiem w panoramie miasta, mówi o sobie: TO TAM, TO TUTAJ!

To wielki, przykryty plac miejski, chroniący przed deszczem i zimą nie tylko ludzi, ale stare, szacowne budynki dawnej elektrowni. Przestrzenie wokół „historii” przeznaczone są na nowe formy życia. Wszędzie można dojść, dojechać windą, zobaczyć. W wielkich galeriach zewnętrznych będzie można oglądać miasto, patrzeć na nie z różnych poziomów, a w obiekcie starej chłodni oglądać w planetarium kosmos.

Jest to kwadrat o wymiarach 108 x 108 m i wysokości 60 m.

Na dachu zlokalizowano cały system baterii słonecznych, a także wiatraki wykorzystujące wiatr do produkcji energii. Dlatego też bez obawy możemy mówić o ogrzaniu i wentylacji kubatury, tworząc w ten sposób miejsce spotkania „wczoraj” i „jutro”.

Na zakończenie warto przypomnieć starą historię: na skórah baranich leży Włodek, jego czas się kończy. Koło łoża kłęczy Kazik, płacze i prosi, ażeby tata nie umierał. Włodek rzecze: odejdę, ale pamiętaj, że zostawiam Ci Polskę drewnianą i nie próbuj nic murować.

Dla nie znających historii to królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki.

*arch. Jakub Wujek*

**Nie może ruszyć przebudowa Muzeum Architektury. Blokują ją mieszkający w tym samym budynku konserwatorzy zabytków i architekci. Sąd uznał ich racje.**

## Architekci walczą z Muzeum Architektury

**Z**a ponad 70 mln zł muzeum miało być gruntownie przebudowane i powiększone. Przed wejściem planowana jest wysoka na około 11 metrów szklana kostka, a w niej kafejka, biblioteka i sale wystawiennicze na trzech podziemnych kondygnacjach<sup>1</sup>. W starej części na sale wystawiennicze zostałyby zamienione m.in. nie wykorzystywane teraz pomieszczenia na strychach. (...) To rozwiązanie (wg projektu konkursowego laureatów I nagrody – Pracowni M. i A. Domicz – red.) nie spodobało się właścicielom sześciu mieszkań. To architekci, konserwatorzy zabytków i ludzie nauki, niektórzy niegdyś pracujący w muzeum. Zajmowali mieszkania służbowe, które wykupili na przełomie lat 80. i 90.

<sup>1</sup> w kostce jest hol wejściowy; kawiarnia i biblioteka mieszczą się w budynku istniejącym, a wystawy planowane są na dwóch kondygnacjach podziemnych – przyp. redakcji

Projekt zakładał również prace modernizacyjne na parterze ich budynku. A do tego wymagana jest ich zgoda. Tymczasem nikt ich o zdanie nie pytał.

Od samego początku byli oni niechętni całemu przedsięwzięciu. Daniela Przyłęcka, architekt: – Nie zostaliśmy zawiadomieni o konkursie, a ten pawilon całkowicie pozbawi światła nasze mieszkania<sup>2</sup>.

Skierowali sprawę do sądu administracyjnego.

Prof. Edmund Małachowicz, architekt, który projektował w latach powojennych cały kompleks Muzeum Architektury, nie zostawia na planowanej inwestycji suchej nitki: „Nowy obiekt musi nawiązywać do otaczającej go zabudowy. A to, co się proponuje, jest kompromitacją polskiej architektury. Oczywiście, fakt, że coś jest brzydkie, nie jest dla sądu argumentem, dlatego wykazaliśmy

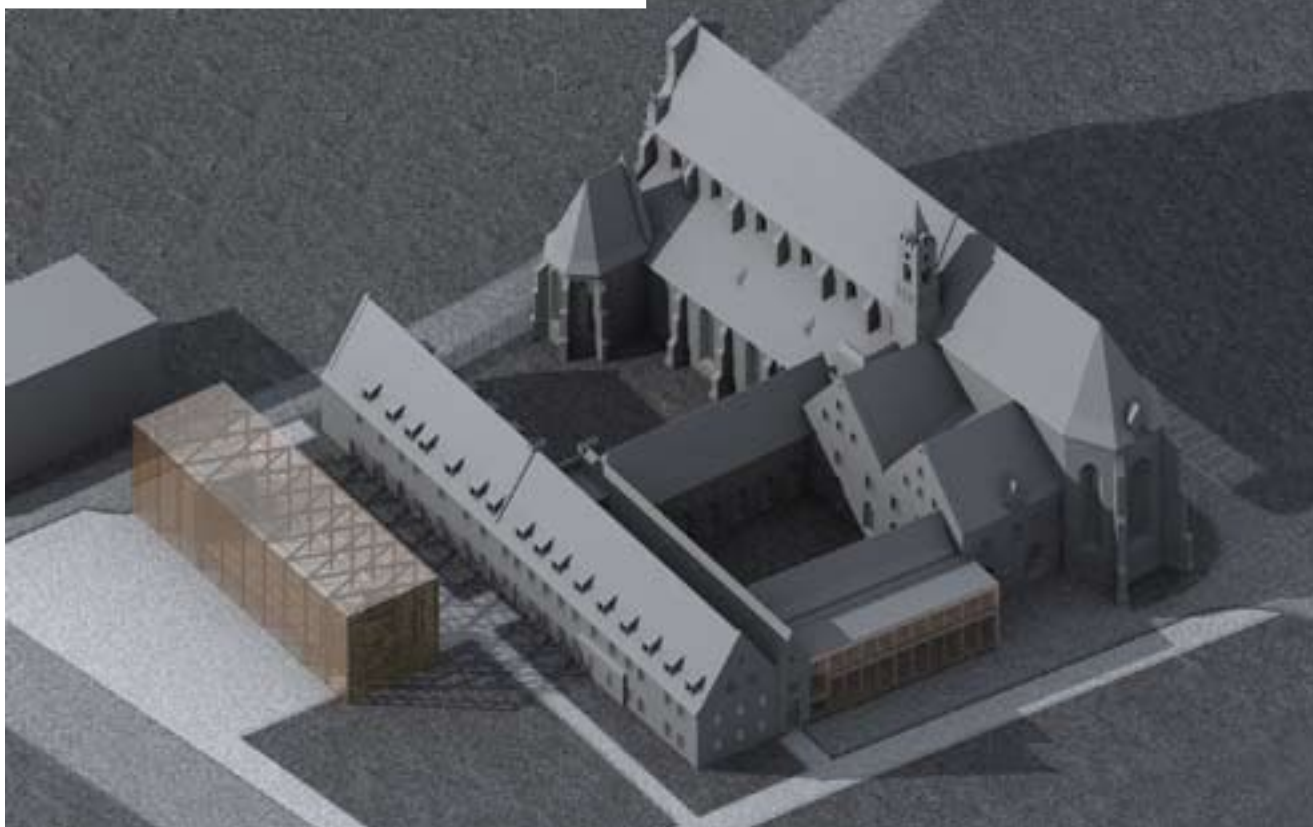
<sup>2</sup> nie jest to prawdą – mieszkańcy zasięgaliby informacji w sprawie konkursu w Muzeum, a cień na parapecie okien mieszkań pojawi się o godz. 15.30. – przyp. redakcji

w skardze nasze wątpliwości natury prawnej. Dostęp do światła jest tylko jednym z argumentów”.

Sąd uznał ich racje i zakwestionował warunki lokalizacyjne inwestycji. Jak wykazali architekci i konserwatorzy, były one niezgodne z prawem.

Muzeum jest w kropce. Odwołało się od wyroku. Jednak do czasu rozstrzygnięcia sporu nie dostanie pozwolenia na budowę. Próbuje wybrnąć z sytuacji, rezygnując w ogóle z prac w budynku architektów.

Ewa Jasięko, wicedyrektorka Muzeum Architektury: „Tak rzeczywiście jest, że projektant może się poruszać tylko w obrębie działek, które są własnością gminną. Dlatego wytniemy z niego sporną działkę, tę, na której są mieszkania”.



To jednak za mało, gdyż warunki lokalizacji całej inwestycji, co potwierdził wyrok sądu, wymagają zmiany. Ponadto mieszkańcy nie zamierzają ustąpić.

– Zrobimy wszystko, aby tego pawilonu nie było – mówi prof. Małachowicz.

Przeciągającą się inwestycją Muzeum Architektury zainteresowała się komisja rewizyjna rady miasta. Po kontroli powstał raport, z którego wynika, że dyrekcja muzeum realizuje inwestycję nieudolnie.

Wrocławskie Muzeum Architektury jest jedyną tego typu placówką w Polsce. Działa od 1965 roku. Ostatni kompleksowy remont przeszło 40 lat temu.

*Źródło: Gazeta Wyborcza Wrocław, 14.02.2008*

Od redakcji:

Informacje podane w powyższym artykule skonsultowałam z autorem zwycięskiego projektu arch. Antonim Domiczem. Pozwalam sobie na doprecyzowanie pewnych nieścisłości, stąd dwa redakcyjne przypisy na str. 13.

Przedstawiamy wizualizacje projektu, zwracając jednocześnie uwagę, że mieszkania znajdują się na piętrze oraz poddaszu

*ab.*

## List w sprawie powyższego tekstu

**T**ytuł artykułu Patryka W. Młynka „Architekci walczą z Muzeum Architektury” może sugerować, że przeciwko rozbudowie muzeum występuje solidarnie całe wrocławskie środowisko architektów, a w rzeczywistości – co wynika z jego treści – chodzi tu o rodziny architektów, którzy na początku lat 90. wykupili mieszkania służbowe w kompleksie dawnego klasztoru Bernardynów (obecnie gmach Muzeum Architektury).

Do rozbudowy muzeum przystąpiliśmy zgodnie z sugestią ekspertów i architektów, którzy wskazywali, że obecny budynek jest w znacznym stopniu zdekapitalizowany i wymaga natychmiastowego remontu. Jediną drogą prowadzącą do rozbudowy było zorganizowanie otwartego konkursu.

Warunki konkursu oraz lokalizacja rozbudowy były już decyzją władz miasta, gdyż to gmina dysponuje terenami.

W konkursie wzięło udział ponad 50 zespołów z Polski i Europy, a w sędziach konkursowych zasiadali tak wybitni architekci jak: Pekka Salminen z Finlandii, Romuald Loegler z Krakowa oraz Maciej Miłobędzki z Warszawy, którzy wraz z pozostałymi członkami sądu konkursowego wybrali projekt autorstwa zespołu „M. i A. Domicz – Pracownia Architektury”. Dlatego wydaje mi się bardzo niestosowna wypowiedź, bądź co bądź architekta, Pana Profesora Edmunda Małachowicza, że zwycięski projekt jest „kompromitacją polskiej architektury”. Podobnie niezrozumiała jest dla mnie wypowiedź architekta Pani Danieli Przyłęckiej, która wspomina, że nie została powiadomiona o konkursie. Konkurs był publiczny, informacja została zamieszczona w internecie i prasie, każdy mógł wykupić jego warunki. Pan Profesor Olgierd Czerner (założyciel Muzeum Architektury), również mieszkaniec dawnego klasztoru Bernardynów był członkiem jednego z zespołów, biorących udział w konkursie.

Po zakończeniu konkursu projektant, zgodnie z umową, przystąpił do realizacji projektu budowlanego, a muzeum wystąpiło o ustalenie celu publicznego do Wydziału Architektury. Takie pozwolenie uprawomocnione w postępowaniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego uzyskaliśmy. Niestety decyzję kolegium mieszkańcy zaskarżyli do Sądu Administracyjnego. Sąd zakwestionował ze względów proceduralnych sposób wydania decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, a nie jak napisano w artykule, z powodu dostępu do światła oraz warunków lokalizacyjnych. Muzeum Architektury nie było stroną w tej sprawie, nie mogło się odwoływać od wyroku i o ile mi wiadomo również Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie odwoływało się od wyroku.

Muzeum Architektury realizowało inwestycję tak, jak na to pozwala prawo. Nie zgadzam się zatem ze stwierdzeniem, że robiło to „nieudolnie”, nawet jeżeli sformułowanie to pojawiło się w raporcie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Sprawa tego raportu jest o tyle interesująca, że Muzeum Architektury nie otrzymało jeszcze wyników kontroli, a tym samym nie mogło się do niej ustosunkować, choć takie prawo przysługuje stronie kontrolowanej.

Muzeum nie wydało na inwestycję ponad 1 milion złotych (w tym na projekt 800 tys. zł), lecz zapłaciło jedynie za projekt budowlany 320 tys. zł, a wszystkie dotychczasowe prace przygotowawcze związane z inwestycją (włącznie z konkursem) kosztowały 495 tys. zł.

Na koniec z przykrością muszę stwierdzić, że prywatny interes wygrywa z interesem publicznym, jakim jest przyszłość Muzeum Architektury oraz to, iż przy tej okazji zostaje zastopowany zwycięski projekt i zupełnie niesłusznie oczerniona twórcza praca architekta, który uczciwie wygrał w konkursie.

*dr Jerzy Ilkosz, dyrektor Muzeum Architektury*

## X Konkurs na Projekt Łazienki 2008

**S**anitec Koło organizuje, dziesiąty już, konkurs na projekt łazienki. Tematem konkursu jest projekt koncepcyjny toalety publicznej wolnostojącej w Tatrzańskim Parku Narodowym. Podobnie jak w roku ubiegłym, przed uczestnikami konkursu stoi zadanie zaprojektowania toalety w konkretnym miejscu, w oparciu o realne warunki.

Jubileuszowa edycja konkursu odbędzie się w szczególnym miejscu. Tatrzański Park Narodowy jest jednym z największych i najbardziej znanych parków narodowych w Polsce.

Toaleta projektowana jest na placu, obok Wodogrzmotów Mickiewicza, który leży przy trasie do Morskiego Oka.

Plan budowy toalety przez Tatrzański Park Narodowy jest przejawem zarówno troski o ochronę zasobów przyrodniczych, jak i o turystów, dla których te zasoby są chronione. Najlepszy wybrany w Konkursie, projekt koncepcyjny ma szansę realizacji. Niewykluczone, że podobne obiekty, po dostosowaniu do lokalnych potrzeb, powstaną w innych miejscach Parku.

Tegoroczne zadanie konkursowe, ze względu na szczególne wytyczne kształtowania architektury na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego nie należy do łatwych. Ale satysfakcja z podołania tak wysoko postawionym wymaganiom będzie tym większa.





Projekty będą oceniane przez jury w składzie którego są architekci: prof. Ewa Kuryłowicz z Politechniki Warszawskiej, prof. Aleksander Böhm z Politechniki Krakowskiej, arch. Piotr Nawara z Krakowa oraz Paweł Skawiński – dyrektor TPN i Marek Kukuryka – prezes zarządu Sanitec Koło.

Termin nadsyłania projektów upływa 29 kwietnia 2008r., a wyniki będą znane 9 czerwca 2008r.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: [www.kolo.com.pl/konkurs](http://www.kolo.com.pl/konkurs)

Konkurs Projekt Łazienki 2008 odbywa się pod patronatem Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz me-

diów: Architektura-murator, Dziennik Polski, FTA – Fundacja Twórców Architektury, Gazeta Wyborcza Dom, Komunikat SARP, Łazienka, Świat Łazienek i Kuchni, TATRY, [www.architekci.pl](http://www.architekci.pl).

#### Więcej informacji:

Sanitec Koło.  
Wojciech Choina,  
ul. Wołoska 3, budynek Merkury  
02-675 Warszawa,  
tel. 022/60 60 514, 505/199 118  
[wojciech.choina@kolo.com.pl](mailto:wojciech.choina@kolo.com.pl)

## GLOBALIZACJA ARCHITEKTURY. Ogólnopolskie konfrontacje młodych architektów.

### Młodzi do Łodzi 2008

**R**edakcja miesięcznika „Architektura-murator” już po raz drugi organizuje ogólnopolskie spotkanie dla młodych architektów „Młodzi do Łodzi”, które tym razem odbędzie się pod hasłem Globalizacja architektury. Do udziału zapraszamy dyplomowanych absolwentów wydziałów architektury wszystkich uczelni architektonicznych w kraju, państwowych i prywatnych, właścicieli lub współwłaścicieli pracowni architektonicznych, partnerów w biurach architektonicznych, projektantów zatrudnionych w firmach architektonicznych, wolnych strzelców, pracowników naukowo-dydaktycznych, architektów pracujących w urzędach. Do uczestnictwa chcielibyśmy zaprosić również czynnych zawodowo architektów, którzy wyjechali za granicę, jak i zagranicznych architektów pracujących w Polsce.

Cel spotkania: integracja młodego środowiska architektonicznego w Polsce, konfrontacja osiągnięć i dyskusja nad możliwościami i wyzwaniem.

Głównym problemem paneli dyskusyjnych będzie porównanie sytuacji i warsztatu zawodowego polskich architektów w kraju i za granicą. Wiek ≤ 40

Warunkiem uczestnictwa w konfrontacjach jest wykonanie jednej planszy w formacie: 90 x 65 cm w technice dowolnej, zgodnie z zaproponowanym przez redakcję projektem graficznym, odpowiadającej na pytanie: kim jestem? Ponadto chętni proszeni są o przygotowanie multimedialnej, nie dłuższej niż 40 sekund, autoprezentacji, która wykorzystana będzie w trakcie spotkania.

Termin nadsyłania plansz razem z jej wersją elektroniczną zapisaną na płycie CD i ewentualną autoprezentacją na adres:

**redakcja „Architektury-murator”**  
**ul. Kamionkowska 45**  
**03-812 Warszawa**

z dopiskiem „Młodzi do Łodzi” upływa **9 maja** 2008 roku.

## Od 2009 r. nie będą potrzebne pozwolenia na budowę

**N**ie będą już potrzebne pozwolenia na budowę. Plan miejscowy trzeba będzie przedstawić do wglądu mieszkańcom – donosi „Gazeta Prawna”.

W przypadku braku planów miejscowych, przy wydaniu decyzji o zagospodarowaniu terenu będą uwzględniane założenia polityki miejskiej.

Nowe przepisy prawa budowlanego przygotowywane przez Ministerstwo Infrastruktury zaczną obowiązywać już od przyszłego roku – informuje „Gazeta Prawna”.

– Nie będą już potrzebne pozwolenia na budowę, ponieważ wszystkie informacje o obiekcie znajdują się w planie miejscowym – wyjaśnia podsekretarz stanu w resorcie infrastruktury Olgierd Dziekoński.

Z tego powodu wniosek inwestora dotyczący zabudowania terenu musi uwzględniać założenia polity-

ki miejskiej, która przewiduje postawienie określonych obiektów.

Plan miejscowy ma być kompromisem pomiędzy deweloperami, inwestorami, właścicielami terenu i osobami mieszkającymi w sąsiedztwie. Ponadto musi on uwzględniać sprawy związane z zasadami ochrony środowiska wynikającymi z przepisów UE.

– W tym kierunku idą zamierzone zmiany ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Chodzi o dopuszczenie mieszkańców do udziału w sporządzaniu planów, tak aby polityka przestrzenna gminy była egzekwowana w procesie inwestycyjnym – wyjaśnia Olgierd Dziekoński.

Zmiany mają pozwolić na uniknięcie późniejszych protestów sąsiadujących z inwestycją osób.

Źródło: „GP” 21.02.2008

# Built Environment Action Register

**S**towarzyszenie Architektów Polskich deklaruje swoje poparcie dla uruchamianej właśnie inicjatywy Built Environment Action Register (BEAR). BEAR to baza danych fachowców, którzy pragną zaangażować swój czas, umiejętności i specjalistyczną wiedzę w pracę humanitarną nad projektami architektonicznymi na rzecz społeczności znajdujących się w potrzebie na całym świecie.

Pomysł niniejszej akcji zrodził się na Konferencji Rady Architektów Europy w Brukseli w 2006 r., w odpowiedzi na pilną potrzebę stworzenia bazy danych wykwalifikowanych i zainteresowanych wolontariatem fachowców wyrażaną przez organizacje humanitarne, zajmujące się budową schronień kryzysowych (Architects for Aid, Architecture de L'Urgence (Francja), Architects Sans Frontieres UK, Architects for Humanity UK, oraz Shelter Centre).

Baza danych BEAR będzie stanowiła źródło informacji dla międzynarodowych agencji niosących pomoc huma-

nitarną, a także dla polskich organizacji charytatywnych i pozarządowych (NGO), poszukujących wolontariuszy – architektów, inżynierów oraz innych specjalistów, których umiejętności są przydatne w sytuacjach kryzysowych (usuwanie skutków kataklizmu, odbudowa, renowacja, rozwój obszaru dotkniętego katastrofą).

Zainteresowane wolontariatem osoby mogą zostać wezwane do realizacji konkretnych zadań takich jak: oszacowanie potrzeb, analiza terenu i zabudowań, sporządzenie projektu architektonicznego, prace inżynierskie, analiza kosztów, zarządzanie projektem, nadzór budowy oraz współpraca z lokalnymi społecznościami.

**Rejestracja na stronie:**

<http://www.a-4-a.org/call-for-volunteers.htm>

**Więcej informacji na temat Built Environment Action Register:**

e-mail: [Victoria-Harris@a-4-a.org](mailto:Victoria-Harris@a-4-a.org)

## Szkoła w Laskach

**Z** prawdziwą radością informujemy, że po licznych apelach, jakie ukazały się w mediach, o spalonym budynku szkoły dla niewidomych dzieci w Laskach pod Warszawą, pomoc jaką otrzymała szkoła przeszła najśmielsze oczekiwania. Tysiące ludzi wpłaciły pieniądze na konto ośrodka. Organizowano charytatywne przedstawienia i bale. Do Lasek płynęły dary – od wyposażenia sal szkolnych po ręczniki i bieliznę.

Uzbierano środki finansowe, które zamiast odbudowy spalonej części budynku pozwolą na budowę nowej szkoły, zwłaszcza, że ocalała część budynku jest w tak złym stanie, że kolejny pożar może wybuchnąć w każdej chwili. Andrzej Markowski z biura architektonicznego APA Markowski Architekci w darze dla Lasek wykonał projekt nowej szkoły.

Szkoła ma być gotowa na wrzesień przyszłego roku.

*ab*

## Konkurs im. prof. Władysława Czarneckiego

**O**ddział Poznański SARP ogłasza XXVIII edycję konkursu im. prof. Władysława Czarneckiego dla studentów Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej oraz Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, na najlepszą pracę semestralną z dziedziny urbanistyki, architektury i projektowania wnętrz.

### Terminy

- termin zgłaszania prac do Etapu I – **8, 9 kwietnia 2008**
- termin kwalifikowania prac do Etapu II – **12-20 kwietnia 2008** (wystawy kwalifikacyjne /daty sesji sądu konkursowego na uczelniach zostaną ustalone w porozumieniu z komisarzami reprezentującymi poszczególne uczelnie)
- **2008-05-08** – Ostateczny termin przyjmowania prac zgłoszonych do konkursu

- **2008-05-12** – Ustawienie wystawy (Hall Główny CK Zamek)
- **2008-05-13** – Montaż plansz (Hall Główny CK Zamek)
- **2008-05-15** – Obrady kolegium sędziów, protokół końcowy SARP
- **2008-05-23** – Ogłoszenie wyników konkursu i wernisaż wystawy
- **2008-05-24** – Wystawa pokonkursowa (jako impreza towarzysząca w czasie Kongresu Architektów Polskich Poznań 23-25 maj 2008) rozpoczęcie
- **2008-06-05** – Wystawa pokonkursowa (jako impreza towarzysząca w czasie Kongresu Architektów Polskich Poznań 23-25 maj 2008) – zakończenie
- **2008-06-06** – Likwidacja wystawy, wydawanie prac autorom.

**Więcej informacji na stronie:** [www.poznan.sarp.org.pl](http://www.poznan.sarp.org.pl)

# Ogłoszenie światowego konkursu na projekt architektoniczny siedziby MTK w Hadze

**A**mbasada RP w Hadze informuje, że w dniu 4 lutego 2008 r. Holenderska Agencja ds. Budynków Rządowych (jako przedstawiciel państwa siedziby Trybunału) ogłosiła światowy konkurs na projekt architektoniczny siedziby MTK. Ogłoszenie (tekst w załączeniu) zostało opublikowane na stronie internetowej konkursu: [www.icc-architectural-competition.com](http://www.icc-architectural-competition.com) oraz przekazane do kilkunastu wybranych agencji prasowych oraz specjalistycznych czasopism architektonicznych.

Wszystkie szczegółowe informacje nt. konkursu oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się na w/w stronie internetowej. Zgłoszenia uczestnictwa należy składać w nieprzekraczalnym terminie 1 kwietnia 2008 r., godz.12.00. Spośród nadesłanych zgłoszeń, w oparciu o kryteria wska-

zane w ogłoszeniu, Jury dokona do dnia 16 maja 2008 r. preselekcji maksymalnie 20 uczestników, którzy zostaną zaproszeni do udziału w zasadniczej fazie konkursu - zaprojektowania siedziby MTK. Faza ta trwać będzie do końca sierpnia 2008 r., a wszyscy jej uczestnicy otrzymają wynagrodzenie w kwocie 35.000 EURO. Zwycięzcy zostaną wyłonieni przez Jury 30/31 października 2008 r. i uhonorowani nagrodami pieniężnymi w kwotach odpowiednio 60.000 EURO (I miejsce), 50.000 Euro (II miejsce) i 40.000 Euro (III miejsce). Należy pamiętać, że oficjalnym językiem konkursu jest wyłącznie j. angielski.

Osobą w Ambasadzie, która może udzielić dodatkowych informacji w przedmiotowej sprawie, jest pan Andrzej Ryng (tel. 0031 70 7990112, e-mail: [aryng@polamb.nl](mailto:aryng@polamb.nl)).

## Maria i Kazimierz Piechotkowie: 70 lat z architekturą

**18** lutego w Pawilonie Wystawowym SARP odbyło się otwarcie niezwykle ciekawej wystawy twórczości małżeństwa architektów Marii i Kazimierza Piechotków, członków Oddziału Warszawskiego SARP.

*Nie sposób oddać na łamach „Komunikatu” pełnego obrazu, jaki zaprezentowany został na tej znakomitej wystawie. By jednak przybliżyć Państwu dorobek tej architektonicznej pary, dzięki uprzejmości p. Marii Piechotkowej publikujemy tekst, jaki napisała przy tej okazji.*

### Na marginesie wystawy:

Należymy do ostatnich, bardzo już nielicznych architektów odchodzącego pokolenia, którzy urodzeni wkrótce po I-szej wojnie światowej, studia architektoniczne rozpoczęli jeszcze w Polsce międzywojennej, kontynuowali w czasie wojny w szczególnych warunkach tajnego nauczania, równoległe ze służbą w ZWZ AK. Przerwało je Powstanie Warszawskie, po nim pobyt w obozie jeńców wojennych w Niemczech, skąd natychmiast po zakończeniu wojny, pierwszym możliwym transportem wróciliśmy do Warszawy. Od razu przystąpiliśmy do kończenia studiów – równocześnie rozpoczynając pracę zawodową, którą prowadziliśmy potem intensywnie aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w 1980 r. Można więc powiedzieć, że nasza działalność projektowa mieściła się w całości w ramach czasowych PRL i była nią uwarunkowana. Jest to więc rozdział zamknięty, okres, również w naszej dziedzinie – budownictwa mieszkaniowego, bez głębszej analizy i dyskusji odsądzony od czci i wiary, skwitowany dwoma dziennikarskimi hasłami: najpierw „wstrętny, na-

rzucony przez Moskwę socrealizm”, potem „ohydne bieda-blokowiska z wielkiej płyty, która jest przyczyną wszelkiego zła”, nawet tam, gdzie stosowano budynki typowe, realizowane najbardziej tradycyjnymi, rzemieślniczymi metodami.

Mimo, że od upadku PRL upłynęło już blisko 20 lat, nikt tego problemu dotąd głębiej, wszechstronnie nie przeanalizował, nie ocenił rzeczowo jego niewątpliwych wad, ale i ewentualnych stron dodatnich, zwłaszcza w porównaniu ze stanem obecnym. Może ilustrujące przebieg naszej działalności, pokazane na tej wystawie rysunki i fotografie choćby częściowo ten okres starszym przypomną; młodszym, jeżeli się znajdą tacy, którzy zechcą na tę wystawę przyjść, nieco przybliżą.

W pierwszych latach powojennych tematyka naszych działań była bardzo szeroka i zróżnicowana. Istniała jeszcze możliwość równoczesnej pracy w wielu miejscach, także na własną rękę. Korzystaliśmy z niej szeroko. Po stosunkowo krótkim okresie pracy przy odbudowie zabytków, Macieja w Biurze Odbudowy Stolicy (BOS) i mojej w pierwszej Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków (PPKZ) prowadziliśmy już wspólnie na zamówienie różnych zleceniodawców, głównie Ministerstwa Odbudowy a zwłaszcza Ministerstwa Kultury, prace naukowo-badawcze o różnej tematyce. Opracowywaliśmy plany urbanistyczne małych miasteczek, projekty budynków mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej różnego rodzaju i wielkości – poczynając od zakończonych realizacją projektów odbudowy i adaptacji dwóch zabytkowych kamienic przy ul. Długiej i Podwale w Warszawie na potrzeby Zjednoczenia Przemysłu Muzycznego; biurowca Polskie-

go Towarzystwa Muzycznego w Krakowie łącznie z projektami wnętrz i mebli; Domu Kultury w Złotoryji i pięciu małych miasteczkach Polski południowej – do założeń programowych i koncepcji Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdańsku, hotelu Orbis, Muzeum Archeologicznego, Centralnego Domu Kultury w Warszawie (oczywiście nie tego, który wkrótce zaprojektowali i wybudowali w darze towarzysze radzieccy). Sprawdzaliśmy nasze możliwości w konkursach. Uzyskaliśmy m.in. wyróżnienie w pierwszym ogłoszonym w 1945 r. konkursie na Pomnik Powstania Warszawskiego, III nagrodę na Centralny Dom Towarowy, I nagrodę w konkursie na projekt Ministerstwa Rolnictwa. (Żaden z nich nie został zrealizowany.) Rozpoczęliśmy zbieranie materiałów do książki o bóżnicach drewnianych.

Na przełomie lat 1940/50 sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Przestał istnieć wolny rynek projektowy. Jedynym możliwym miejscem pracy twórczej dla architektów stały się wielkie państwowe biura projektowe. Jednocześnie Maciej został obwiniony przez organizację partyjną na Wydziale Architektury o propagowanie potępianych przez ówczesne władze: konstruktywizmu, funkcjonalizmu i literatury anglosaskiej, uznany za „element obcy ideologicznie” odszedł z uczelni. Zostaliśmy pracownikami Miastoprojekt Stolica Północ. Otrzymał nas w 1951 r. zlecenie na kompleksowe opracowanie projektu Bielany 1 zdecydowało, że odtąd podstawową dziedziną naszej działalności projektowej stało się budownictwo mieszkaniowe, szeroko rozumiane, od koncepcji urbanistycznej osiedla po detal architektoniczny budynku. Nastąpiło to w czasie pełnego obowiązywania tzw. socrealizmu, który rozpoczął się w 1948 r. Krajową Partyjną Naradą Architektów, a zakończył Krajową Naradą Architektów, zorganizowaną przez SARP w 1956 r. Nas dotknął w stosunkowo niewielkim stopniu, bo nie zajmowaliśmy się już wówczas projektowaniem obiektów o znaczeniu prestiżowym dla ustroju. Mimo to w projektach zabudowy wzdłuż głównych ulic Bielany: Alei Zjednoczenia i Kasprowiczki musieliśmy się częściowo do jego zasad dostosować. Inaczej po prostu projekty nie zostałyby zatwierdzone. Staraliśmy się stosować formy możliwie proste, o niewielkiej skali, nawiązujące do warszawskiego klasycyzmu. Nasze rozwiązania zostały przez władze zatwierdzające uznane za „skromne, ale na Bielanach, ze względu na ich peryferyjne usytuowanie dopuszczalne”.

Ucieczką od socrealizmu było projektowanie wystaw i dekoracji z okazji kongresów międzynarodowych, w których stosowanie jego zasad nie obowiązywało. Jednocześnie z projektowaniem Bielany, za cichą zgodą dyrekcji naszego biura, poza godzinami służbowymi braliśmy udział w projektowaniu wielkich wystaw, m.in. przemysłu Chińskiej Republiki Ludowej u Braci Jabłkowski, Odrodzenia i Oświecenia w Muzeum Narodowym. Projektowaliśmy dekorację wnętrz Domu Słowa Polskiego na II Światowy Kongres Pokoju i w hallu Politechniki

Warszawskiej na I Kongres Nauki Polskiej, dekoracje uliczne Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia na słynny Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w 1955 r.

Jednocześnie, mimo wspomnianego przymusowego odejścia Macieja z ZAP w 1952 r. nie przerwało nam prace nad książką o bóżnicach drewnianych. Ukazała się jako pierwsza powojenna publikacja Zakładu w 1957 r., a w 1959 została wydana w przekładzie na język angielski.

W latach 1955 – 57 udało nam się zrealizować grupę budynków przy ul. Skalbmierskiej z użyciem m. in. cegły silikatowej na elewacjach. Była już gotowa, kiedy władze Warszawy postanowiły pokazać Biuru Politycznemu PZPR z nowo wybranym I Sekretarzem, Władysławem Gomułką na czele co i jak się w stolicy buduje. Przyjechali m.in. na Skalbmierską. Jako projektanci musieliśmy być obecni na miejscu, żeby móc na wszelki wypadek udzielić wyjaśnień. I wtedy usłyszeliśmy, jak premier J. Cyrankiewicz powiedział do Gomułki: „Towarzyszu, popatrzcie, Piechotkowie zastosowali łufciki w oknach i socjalizm się nie zawalił!” (Obowiązywało w tym czasie stosowanie w całym budownictwie, bez względu na wielkość pomieszczenia, jednego typu okna C2, dwuskrzydłowego bez łufcika.) Następnego dnia dostaliśmy z kancelarii premiera zawiadomienie o przyznaniu nam paszportów i stypendium w dewizach na dwutygodniowy wyjazd do Paryża dla zapoznania się z tamtejszym budownictwem mieszkaniowym. Zespół przy Skalbmierskiej został uznany za pierwszy w budownictwie wyłom w socrealizmie. Dostaliśmy za niego nagrodę m. st. Warszawy i nagrodę I stopnia prezesa Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury.

Ale naprawdę szeroko rozumianą problematyką budownictwa mieszkaniowego zaczęliśmy się zajmować zaraz po przewrocie październikowym 1957 r. Wówczas bardzo ożywiła swoją działalność, istniejąca już od początków lat 50. Sekcja Budownictwa Osiedlowego SARP, której Maciej przewodniczył od początku do lat 1970. Działali w niej głównie architekci – mieszkaniowcy warszawscy, zwłaszcza Jacek Nowicki, Bogusław Karczewski, Zaslaw Malicki, Halina Skibniewska, Waclaw Eytner, Tadeusz Kobyłański, Tadeusz Mrówczyński, a także ekonomista, przedstawiciel Stołecznej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych mgr Andrzej Dobrucki, zastępca Naczelnego Architekta Warszawy arch. Jan Klewin i sekretarz naukowy Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego, dr Edward Kuminek, współdziałali z nami m.in. projektanci nowego miasta Tychy – Hanna Adamczewska-Wejchert i Kazimierz Wejchert. My wszyscy, a nieco później również wielu naszych młodszych kolegów mieszkaniowców z całej Polski, których nazwiska ze względu na ich liczbę trudno wymieniać, byliśmy bardzo zawodowo, społecznie i emocjonalnie zaangażowani w to co i jak projektujemy. Uważaliśmy, że naszym obowiązkiem jest stworzenie w ówczesnych, bardzo trudnych i siermiężnych warunkach technicznych i materiałowych, ograniczeniach ekonomicznych i normatywnych zapew-

nić wszystkim mieszkańcom, jak najlepsze w miarę ówczesnych możliwości warunki życia. Walczyliśmy o poprawę normatywu mieszkaniowego, o tereny wspólnej rekreacji i wypoczynku, o realizację programu budownictwa towarzyszącego i właściwe rozmieszczenie urządzeń dziecięcych itp.

Pomiędzy 1958 a 1964 r. zaprojektowaliśmy na Bielaniach następne cztery osiedla. Były projektowane etapami, najpierw I tzw. Serek Bielański, potem kolejno osiedle przy ul. Magiera, Słodowiec, ostatnie – osiedle Zjednoczenia. Podobnie, jak realizowane w tym samym czasie osiedla WSM – Żoliborz Południowy, Sady Żoliborskie, Zatrasię, WSM – Mokotów, Osiedle Młodych na Grochowie, były one stosunkowo niewielkie, każde na około 10 tys. mieszkańców. Czas wielkich, projektowanych od jednego rzutu jako całość osiedli – dzielnic jeszcze nie nadszedł. Projektowaliśmy je zgodnie z wytycznymi Planu Generalnego Warszawy, zarazem z myślą o istniejącej strukturze miejskiej. Zachowaliśmy zaprojektowany jeszcze przed wojną, promienisty układ ulic i skalę zabudowy. Staraliśmy się nadać każdemu z osiedli inny, dla niego charakterystyczny układ i wyraz architektoniczny zabudowy, jednak otwartej na wspólną przestrzeń publiczną. Ale jedynie dla Serka i osiedli przy Magiera udało nam się zaprojektować urbanistykę wraz z budynkami. Na Słodowcu i osiedlu Zjednoczenia musieliśmy już zastosować budynki mieszkalne z warszawskiego katalogu.

W ciągu pierwszych kilkunastu lat istnienia PRL jedynie minimalny procent środków budżetowych Państwa przeznaczano na inwestycje mieszkaniowe. Bezwzględne pierwszeństwo miał przemysł. Sytuacja zaczęła być dramatyczna. W początku lat 1960. władze państwowe zdały sobie sprawę, że brak mieszkań staje się przeszkodą w rozwoju przemysłu. Uznały za konieczne radykalne zwiększenie zakresu i przyspieszenia realizacji budownictwa mieszkaniowego, ale początkowo chciały je uzyskać bez odpowiedniego zwiększenia nakładów finansowych i środków technicznych. Rozwiązanie tego problemu (nie mówiąc o słynnych gomułkowskich domach przykładowo-oszczędnych) widziały w nakazie wznoszenia wyłącznie budynków typowych o najprostszym układzie z tzw. zestawów wojewódzkich, w tym również wielkopłytowych z elementów wytwarzanych w prymitywnych formach poligonowych lub w nielicznych, wzorowanych na radzieckich tzw. Fabrykach Domów, stacjonarnych zakładach prefabrykacji, wyposażonych w urządzenia pozwalające na produkcję zestawu elementów dla paru typów budynków o zdefiniowanej funkcji i najprostszej formie architektonicznej.

W 1965 r. postanowiono przeznaczyć znaczne środki na stworzenie w całym kraju sieci wytwórni elementów wielkopłytowych, wyposażonych w importowane z zagranicy, w tym również ze strefy dolarowej, urządzenia produkcyjne o dużej wydajności i zapewniające znacznie lepszą od dotąd uzyskiwanej jakość wyrobów. Za-

istniała obawa, że znów będą to urządzenia o ograniczonym programie produkcji, że cała Polska zostanie zabudowana, teraz już na masową skalę, jednakowymi, wielkopłytowymi „typowcami”. Trzeba było temu za wszelką cenę zapobiec. Rozwinęła się szeroka dyskusja związanych z budownictwem środowisk z SARP na czele, dotycząca warunków, jakim te urządzenia powinny odpowiadać. W wyniku jednolitego, stanowczego stanowiska zwłaszcza SARP reprezentowanego przez ówczesnego prezesa ZG kol. Henryka Buszkę, i Departament Techniki Ministerstwa Budownictwa w osobie jego dyrektora, inż. Mariana Węglarza, zorganizowano w tym celu ogólnopolski konkurs na projekt systemu budownictwa z betonowych elementów wielkowieściowych, który, uwzględniając warunki produkcji przemysłowej, transportu i prostotę montażu, zarazem dawałaby możliwie dużą swobodę kształtowania funkcji i formy architektonicznej budynków. Po pierwszej fazie konkursu, w którym udział wzięło 40 zespołów z całej Polski, zdecydowano się dla kilku pierwszych wytwórni, których oprzyrządowanie miało być zakupione w ZSRR przyjąć tzw. System Szczeciński. W drugiej fazie konkursu, do której zaproszono dwa zespoły – Jacka Nowickiego i nasz, wybrano do realizacji nasz „System otwarty budownictwa z elementów wielkowieściowych W-70”, opracowany przez wieloosobowy zespół, którego skład podaliśmy na planszy.

Istotą Systemu W-70 było wprowadzenie produkowanych w odpowiednio skonstruowanych formach typoszeregów podstawowych, obojętnych pod względem architektonicznym elementów budowlanych – ścian, stropów, biegów schodowych, płyt dachowych, o wymiarach zgodnych z obowiązującą w normach międzynarodowych, koordynacją modułową oraz sposobu ich zestawiania tj. kształtowania złączy, pozwalającego na dużą swobodę w kształtowaniu funkcji i bryły budynków. Sposób wykorzystania systemu i detal architektoniczny budynku zależy od potrzeb oraz od chęci, umiejętności i inwencji twórczej autorów i projektantów konkretnych realizacji.

Kierownictwo i koordynacja prac wieloosobowego zespołu fachowców różnych specjalności nad kompleksowym opracowaniem Systemu W 70 oraz jego nieco późniejszej mutacji Wk-70, a potem jego wdrożenie w projektowaniu, produkcji i realizacji zajęło nam następnych kilka lat. Kierunek w jakim prowadzone były prace był wielokrotnie przedstawiany i poddawany pod dyskusję na konferencjach organizowanych m.in. przez SARP i uzyskiwał jego pełną akceptację.

Wytwórnie elementów Systemu W-70 lub Wk-70 powstały w całym kraju. Zgodnie z pierwotnym założeniem powstawały jego mutacje projektowane przez architektów konkretnych dużych realizacji, jak np. Tychy, Nowe Miasto Zamość, czy warszawski Ursynów. Ale my sami nie mieliśmy możliwości niczego w nim zrealizować. Nasze projekty koncepcyjne zespołu mieszkaniowe-

go Nowo-Bema w Warszawie oraz hoteli Orbis w Gdyni i Łodzi pozostały na papierze. Na wystawie, dla pokazania możliwości korzystania z Systemu, za zgodą autorów pokazaliśmy fragmenty osiedli zrealizowanych wg projektu kol. Marii i Andrzeja Czyżewskich w wersji przystosowanej dla terenów szkód górniczych Wk-70/T w Tychach i wg projektu kol. Bohdana Jezierskiego w Zamościu w wersji Wk-70/Z.

W latach 1977 – 79, rozwiązując metodologię przyjętą w W-70/ Wk-70 przy udziale naszego syna Michała i zespołu konstruktorów z naszego biura i ekspertów z ITB, częściowo w Algierze, częściowo w kraju, opracowaliśmy założenia i koncepcję otwartego systemu ECA dla Algierii, uwzględniającego tamtejsze tradycje architektoniczne, potrzeby użytkowe, warunki klimatyczne i zagrożenia sejsmiczne.

Jest rzeczą oczywistą, że przez ten cały czas nie pracowaliśmy sami. Mieliśmy dużą wielobranżową pracownię, której skład się kilkakrotnie z biegiem czasu zmieniał. Nie sposób wymienić wszystkich – tak wielu ich było. Serdecznie im dziękujemy. Wspomnijmy więc tych, którzy byli z nami najdłużej i których wkład w nasze projekty był największy – architektów: Mieczysława Jeżewskiego, Jana Regulskiego, Danutę Szafnicką, Zofię Paszkowską, inżynierów konstruktorów – przede wszystkim pracującego z nami przez długie lata Stefana Goetza oraz pracujących pod jego kierunkiem Zygmunta Czarastego i Mieczysława Michiewiczza. Dziękujemy także za znakomitą współpracę przy systemie W 70/Wk70 konstruktorom z ITB – wielkiemu autorytetowi w dziedzinie budownictwa wielkopłytowego,

prof. hab. Bohdanowi Lewickiemu oraz dr dr Stanisławowi Zieleniewskiemu i Stanisławowi Wierzbickiemu.

Równocześnie w latach 1973 – 4 opracowaliśmy już sami we dwoje „Koncepcję, Założenia wyjściowe i program prac” nad integracją budownictwa ogólnego IS, zatwierdzone przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w 1976 r.

W 1980 r. okazało się, że wobec ukończenia 60 lat chcąc nie chcąc, w środku pracy nad IS, muszę iść na emeryturę. Maciej skorzystał z uprawnień kombatanckich i odszedł z biura kilka miesięcy później. Do tego czasu, już nieformalnie, bez wynagrodzenia, nadal pracowałam z nim razem. Ostatnim zadaniem, jakie nam się udało ukończyć przed definitywnym opuszczeniem biura były „Zasady ogólne IS”. Zostały wydane w formie książkowej przez CBPBO w 1984 r. Ale wkrótce wszystko się zmieniło i stały się zupełnie nieaktualne!

W tym samym, 1984 r. dostaliśmy od instytutu Sztuki PAN propozycję udziału w programie rządowym „Architektura i sztuka żydowska”. Był to powrót do tej tematyki po 30 latach przerwy, jaka upłynęła od ukazania się naszej pierwszej książki pt. „Bóżnice Drewniane”. Rozpoczął się w naszym życiu nowy, dwudziestoczteroletni etap, w którym powstały nasze cztery nowe książki poświęcone architekturze i sztuce bóżniczej na tle dziejów osadnictwa żydowskiego na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Ostatnia piąta – „Krajobraz z Menorą” ma się ukazać jeszcze w tym miesiącu i stanowić będzie zakończenie naszych 70 lat z Architekturą.

*Maria Piechotkova*

## Arseniusz Romanowicz (1910-2008)

**Z**nany przede wszystkim jako architekt dworca Warszawa Centralna. Praca nad położonym w centralnym punkcie Warszawy dworcem kolejowym towarzyszyła mu przez większość życia zawodowego. Oddany do użytku w grudniu 1975 roku dworzec Warszawa Centralna (z B. Gumińską, T. Markijanowiczową i J. Zakrzewską, wewnątrz: Andrzej Pańkowski) to realizacja siódmej koncepcji. Poprzednie były wspólnym dziełem Arseniusza Romanowicza i, zmarłego w 1967 roku, Piotra Szymania. Pierwszy z projektów zapewnił im zwycięstwo w rozstrzygniętym w 1946 roku konkursie SARP nr 135 na który wpłynęło 18 prac. Konsekwencją zwycięstwa w tym konkursie było zatrudnienie Romanowicza i Szymania w 1951 roku w Biurze Projektów Kolejowych. Kolejne wykonywane tam przez nich projekty dworca Centralnego są odzwierciedleniem zmieniających się uwarunkowań. Projekt ukończony w 1954 roku wykonano w duchu architektury socrealistycznej. Ponadto ze względu na mające wówczas miejsce apogeum zimnej wojny, w odróżnieniu od wcześniejszego i późniejszych projektów zrezy-

nowano z umieszczenia budynku dworca nad torami, co miało na celu zmniejszenie stopnia zagruzowania torów w razie zburzenia dworca podczas wojny. Kolejne projekty były zdeterminowane przez dominującą w tym czasie w światowej architekturze tendencję segregacji ruchu. Dlatego zastosowano całkowite oddzielenie dojść pieszych od dojazdów, a także odseparowanie od siebie parkingów dla samochodów osobowych odwożących pasażerów odjeżdżających z dworca, dla samochodów osobowych odbierających pasażerów przyjeżdżających na dworzec, oraz dla autokarów przywożących na stację i odbierających z niej grupy zorganizowane. Związki Arseniusza Romanowicza z dworcem Centralnym nie zakończyły się po jego oddaniu do użytku. Po 1989 roku opracował projekt porządkujący układ lokali handlowo-usługowych, które w dobie gospodarki rynkowej wkroczyły w przestrzeń dworca.

Równoległe z pracą nad kolejnymi wersjami dworca Warszawa Centralna Arseniusz Romanowicz i Piotr Szymaniak opracowali i zrealizowali szereg innych dzieł ar-

chitektury kolejowej. Wiele z nich charakteryzuje ekspresyjna konstrukcja, autorstwa światowej sławy inżyniera Wacława Zalewskiego.

Przystanki kolejowe Warszawa Ochota i Warszawa Powiśle posiadają architekturę opartą na wykorzystaniu możliwości betonowych konstrukcji łupinowych.

W jednym z projektów Dworca Centralnego przewidywano bardzo śmiałą konstrukcję dachu opartą na dwóch dźwigarach łączących po przekątnej cztery podpierające dach słupy. Ostatecznie zrealizowano obiekt o prostszej konstrukcji ramowej, ale bardzo charakterystycznym kształcie, który Romanowicz porównywał do przeskalowanej wiaty peronowej.

Przystanek kolejowy Warszawa Śródmieście (realizacja 1955-1963) jest ciekawym przykładem współpracy Romanowicza i Szymaniaka ze, związanymi wówczas z warszawską Akademią Sztuk Pięknych, Jerzym Sołtanem i Zbigniewem Ihnatowiczem. Stworzyli oni wystrój plastyczny dworca, w który wkomponowano opracowane przez Romanowicza i Szymaniaka interesujące rozwiązania służące poprawie akustyki, które stały się powodem wizyt zagranicznych architektów. Ten i pozostałe naniżane na kolejową linię średnicową przystanki Warszawa Ochota (projekt od 1954 roku, realizacja do 1962), Warszawa Powiśle (projekt od 1954 roku, realizacja do 1963), Warszawa Stadion (projekt od 1955, realizacja do 1958) i dworzec Warszawa Wschodnia (projekt od 1960, realizacja do 1969) wraz z Dworcem Centralnym współtworzą system obsługi kolejowej Warszawy, którego Arseniusz Romanowicz i Piotr Szymaniak byli współautorami, a który jest rozwinięciem układu zrealizowanego w dwudziestolecie międzywojennym. Nota bene już wtedy Arseniusz Romanowicz miał udział w jego powstawaniu. W pracowni architekta Czesława Przybylskiego należał do zespołu pracującego nad projektem dworca Warszawa Główna. Podczas wojny pracę tę kontynuował w pracowni architektonicznej Ostbahndirektion Warschau.

Kolejowe portfolio Arseniusza Romanowicza uzupełnia oddany do użytku w 1971 roku przystanek kolejowy Ursus Północny, oraz ukończony rok później przystanek kolejowy z dworcem PKS w Nowym Dworze Mazowieckim. Inspirację tym obiektem można odnaleźć w zrealizowanych przez innych autorów dworcach w Mińsku Mazowieckim, Tłuszczu i Nasielsku.

Choć w twórczości Romanowicza dominuje kolej, to nie wszystkie jego prace są z nią związane. Tematem obronionego w 1936 roku projektu dyplomowego wykonanego na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem profesora Aleksandra Bojemskiego był Zakład Kąpielowy dla miasta Warszawy nad Wisłą. W okresie pracy nad dyplomem terminował w pracowni Brukalskich. Po dyplomie otrzymał propozycję zostania architektem miejskim rodzinnego Hrubieszowa. Arseniusz Romanowicza ciągnął jednak wielki świat. Startował w licznych konkursach. W 1935 roku jeszcze jako student

otrzymał wyróżnienie w konkursie na projekt meczetu w Warszawie. W 1937 roku wyróżnieniem uhonorowano jego projekt Yacht-Clubu w Gdyni, zaś drugim zakupem wykonany wspólnie z Henrykiem Freyem i Piotrem Szymaniakiem na konkurs SARP nr 62 projekt konkursowy rozplanowania mola południowego z Żeglarskim Ośrodkiem Morskim w Gdyni. Zakupem zakończył się wspólny z Piotrem Szymaniakiem i Jackiem Szewinem udział 1938 roku w konkursie SARP nr 95 na projekt pawilonu polskiego na Wystawę Światową w Nowym Jorku. W tym samym roku także z Szymaniakiem i Szewinem uzyskali I nagrodę w zamkniętym konkursie na projekt restauracji na Gubałowce, do którego byli zaproszeni jako jeden z trzech zespołów. Arseniusz Romanowicz zrealizował obiekt wspólnie z J. Szewinem i W. Stokowskim. Autorem wnętrza był Antoni Kenar.

Po wojnie obok obiektów kolejowych Arseniusz Romanowicz zrealizował w latach 1947-1948 z Piotrem Szymaniakiem przystań wioślarską YMCA przy Wale Miedzeszyńskim w Warszawie, a także plebanię przy Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego przy Kawęczynskiej. Współpracował też przy odbudowie budynku mieszkalnego przy Asfaltowej w Warszawie (1947), w którym mieszkał do końca życia i budynku wielofunkcyjnego przy Mokotowskiej (1950). Ponadto, choć z mniejszą niż przed wojną intensywnością, to z nie mniejszym powodzeniem, uczestniczył w konkursach. Poza wspomnianym konkursem na Dworzec Centralny wziął wspólnie z Piotrem Szymaniakiem w 1948 roku udział w konkursie ograniczonym SARP nr 164 na projekt gmachu Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, zaś w 1959 roku w zamkniętym konkursie SARP nr 249 na projekt dworca kolejowego w Katowicach, w którym otrzymali wyróżnienie. W 1962 roku Romanowicz samodzielnie wystartował w dwóch konkursach. W konkursie SARP nr 336 na projekt dworca obsługi miejskiej PLL LOT w Warszawie otrzymał wyróżnienie równorzędne, zaś w konkursie SARP nr 341 na projekt sztucznego lodowiska w Gdańsku pierwszą nagrodę równorzędną.

Niektóre z powstałych według projektu Arseniusza Romanowicza i Piotra Szymaniaka obiektów są zaliczane do architektonicznych wizytówek Warszawy. Dworzec Centralny, dworzec Wschodni, czy przystanki Warszawa Ochota i Warszawa Powiśle budzą duże zainteresowanie odwiedzających Warszawę zagranicznych architektów, a także niektórych innych turystów. Docenienie walorów obiektów jest utrudnione przez fatalny stan ich zachowania. Należy mieć nadzieję, iż sytuację poprawią trwające obecnie remonty części z nich. Szwajcarski krytyk architektury Werner Huber w swojej książce o Warszawie rozdział poświęcony dworcem i przystankom autorstwa Romanowicza i Szymaniaka zatytułował „Perły na szynach”.

*arch. Hubert Trammer*

## „STAŚ” (1928 – 2008)

**K**iedy wczoraj, na początku posiedzenia Rady Wydziału żegnaliśmy Go minutą ciszy, nasz Dziekan Maciej Kysiak powiedział: „Odszedł Staś. Pozwalam sobie na taki zwrot, bo taki przecież był: ciepły i bliski”. Wielu z nas też tak do Niego się zwracało i tak odbierało Jego osobisty urok. Nie wyglądał na kogoś, kto w październiku skończyłby 80 lat. Kiedy chyba ostatni raz widzieliśmy się jesienią w Kazimierzu, którego też był miłośnikiem, wyglądał jak zawsze młodziej od swoich lat. Taki był w pasji podróżowania, w słowach i twórczym działaniu do ostatnich dni.



**Odejście Stanisława Niewiadomskiego**, to zaskoczenie i wielka strata nie tylko dla warszawskiego środowiska architektów. Należał przecież od lat, w nierozłącznej parze zawodowej z Witoldem Benedekiem, do czołowych architektów polskich ostatniego pięćdziesięciolecia. Jeszcze tak niedawno, może zbyt późno, bo w grudniu 2006 roku, otrzymali najwyższe stowarzyszeniowe wyróżnienie: Honorową Nagrodę SARP 2006. Kiedy w ramach jury Nagrody pisałem tekst uzasadnienia, oczywiście było podkreślenie przede wszystkim trwałości poglądów i powstałej w ich wyniku równie trwałej moralnie architektury. Staś był taki też jako człowiek, jako kolega w zawodzie: mądry, przejrzysty, odporny jak mało kto na komercyjne pokusy. To może dlatego, poświęcając się przez trzy kadencje prezesowaniu Oddziałowi Warszawskiemu SARP: 1975-1983, przeprowadzał Oddział przez mroki stanu wojennego.

Zawsze z lekkim uśmiechem na twarzy – „poprawiał” średnią zespołu z Witoldem – z gotowymi powiedzonkami na różne okazje. Łączył nas kresowy, wileński akcent miejsca urodzenia. Dla Niego Wilno było zapamiętanym

dobrze miejscem, z pozostawionym tam bratem, dla mnie miejscem tylko odwiedzanym. Kiedyś, zrobiliśmy w SARP-ie wspólną wystawę rysunków wileńskich. Musiałem Go do tego namawiać, bo mimo świetnego oka i dobrej, własnej kreski, krępował się pokazywać publicznie swoje prace. Taki właśnie był.

Zawodowy sukces zaczął się wcześniej: tuż po wspólnych z Witoldem Benedekiem i Władysławem Strumiłło studiach na warszawskim Wydziale Architektury, w 1954 roku zwyciężyli w konkursie SARP na budynek Akademii Muzycznej na Okólniku. Ukończona w 1964 roku realizacja, swoją wysoką jakością architektoniczną i znakomitą akustyką sali koncertowej, postawiła ich od razu wysoko w zawodowej konkurencji. Po wyjeździe Strumiłły do Stanów pracowali w zespole Benedek-Niewiadomski, między innymi realizując pokonkursowe opracowanie nowego kampusu Uniwersytetu Gdańskiego. Równolegle Stanisław Niewiadomski stał się współautorem przepraw mostowych: Łazienkowskiej i Świętokrzyskiej (1961) i projektu architektury Mostu Łazienkowskiego (1967). Od 1992 roku tworzą pracownię BNS, dookoptowując Krystynę Szypulską. Kolejne lata przynoszą liczne i udane realizacje, przede wszystkim obiektów szkół wyższych i szkół: Szkoła Przymierza Rodzin na Ursynowie (2000), Wydział Biologii UW (2000), Biblioteka Uniwersytetu w Białymstoku (2002), Biblioteka Akademii Podlaskiej w Siedlcach (2003), Wydział Biologii UAM w Poznaniu (2005) czy wreszcie tak znakomicie przyjęty przez społeczność warszawską Gmach Wydziału Prawa i Administracji UW – Collegium Iuridicum III, który w 2005 roku zwyciężył w konkursie na architektonicznego Ulubieńca Warszawy.

Kiedy przypatrywałem się autorskim projektom i realizacjom podczas wystawy Honorowej Nagrody SARP, mimo, iż większość z nich znałem z wizji lokalnych, raz jeszcze – może przez kompleksowe zobaczenie tej architektury, miałem odczucie najczystszej zazdrości zawodowej. Jest to bowiem architektura pięknego umiaru, prawie klasyczna w tym najlepszym i współczesnym rozumieniu tego pojęcia, mądra ekonomią przestrzeni i skromnością materiałów. A równocześnie – co znakomicie widać po architekturze Akademii Muzycznej – wytrzymująca znakomicie upływ czasu.

Staś nie zobaczy już zakończenia realizacji według ich projektu Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu, i nie będzie – przynajmniej w ziemskim wymiarze – znał wyników konkursu na Bibliotekę PB: ostatniego wyścigu zawodowego, do którego już wystartował i biegł...

Może to najlepszy symbol pożegnania Architekta.

*arch. Konrad Kucza-Kuczyński*





## Klub Architekta „Woluta”

PLAN IMPREZ KLUBU ARCHITEKTA  
„WOLUTA” PRZY ZG SARP W WARSZAWIE

- 05. 03. 2008** Problemy urbanistyczne i komunikacyjne Żoliborza  
przedstawi:  
arch. Stanisław Baltazar Brukalski
- 12. 03. 2008** Konfrontacje myśli urbanistycznej na  
wybranych przykładach  
przedstawi:  
arch. Bolesław Król
- 19. 03. 2008** Międzynarodowy Park Rzeźby  
w St.Margarethen, Austria  
przedstawi:  
arch. Jasna Strzałkowska-Ryszka

\*\*\*

Imprezy klubowe odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 w sali kominkowej na I piętrze siedziby SARP przy ul. Foksal 2 w Warszawie. Z góry przepraszamy naszych Gości za ewentualne zmiany w programie z przyczyn niezależnych od organizatorów.

*Kierownik Klubu  
JASNA STRZAŁKOWSKA-RYSZKA  
architekt*

*tel. SARP(022) 827-87-12  
tel. dom (022) 641-27-74*

## Nagrody Ministra Infrastruktury

**W** zorem lat poprzednich, w roku 2008 przyznane będą nagrody Ministra Infrastruktury za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinach architektury, budownictwa, planowania przestrzennego i urbanistyki.

Wnioski można składać w Departamencie Rynku Budowlanego i Techniki w Ministerstwie Infrastruktury, ul. Wspólna 2/4, pok. 1079, tel.: 22 661 81 89 – osobiście lub przysłać pocztą pod adresem: Ministerstwo Infrastruktury, Departament Rynku Budowlanego i Techniki, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa w terminie do 30 kwietnia 2008 roku.

Regulamin zgłaszania wniosków w sprawie przyznania nagród Ministra Infrastruktury dostępny jest na stronie: [www.mb.gov.pl](http://www.mb.gov.pl)

# Ekskluzywne okna i drzwi

ZAPRASZAMY do naszych biur  
w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie,  
Toruniu, Warszawie i Wrocławiu.

[www.adpol.pl](http://www.adpol.pl)



**Adpol**  
w zgodzie  
ze środowiskiem



**ADPOL S.A.**

ul. Trakt 31, 87-140 Chełmża  
Centralne Biuro Handlowe  
ul. Studzienna 58  
87-100 Toruń  
tel. 056 655 38 10  
fax 056 655 38 11

*Aby pójść do naszego przyjaciela Prezesa Henryka Włodarczyka wychodzę ze stacji metra St. Michel, idę przez Quai St. Michel, przechodzę przez ulicę St. Jacques i kontynuuję na Quai de Montebello wzdłuż fasady południowej Katedry Notre Dame która wznosi się na drugim brzegu Sekwany, ponad murem obrośniętym bluszczem. Od kilku miesięcy zatrzymuję się po drodze w kawiarni Notre Dame na przeciw południowo-zachodniego narożnika Katedry. Podczas gdy mi się wydaje że słyszę ten kamienny, kilkusetletni monument, trzykolorowe światła na skrzyżowaniu nabrały z prostopadłą do nich ulicą St. Jacques regulują przerywane strumienie samochodów. które hałaśliwie przyspieszają.*

Andrzej Wujek

## Szkice

To był przypadek (?), że trzy małe książeczki leżały rozłożone jednocześnie na moim niskim stoliku. Były one poświęcone trzem malarzom francuskim, żyjącymi w tym samym okresie: Cézanne, Gauguin i Monet. Urodzili się w przeciągu kilku lat: Cézanne – 1839, Monet – 1840, Gauguin – 1848.

Razem z innymi przyczynili się do wielkiej rewolucji artystycznej. Chcieli wyrazić swoje osobiste wrażenia. Buntowali się przeciw obowiązującym zasadom akademizmu, który królował w salonach oficjalnych.

Obraz szkic « L'impression – soleil levant » Claude'a Moneta dał nazwę nowemu kierunkowi w malarstwie: impresjonizmowi. Był namalowany zaledwie kilka lat później od momentu kiedy tłumy podziwiali « Naissance de Vénus », zasnąłą i rozłożoną na falach laleczkę (tak ją nazywał Emile Zola 150 lat temu) z unoszącymi się nad nią rozbiawionymi aniołkami (Alexandre Cabanel - Musée d'Orsay).

Uprzemysłowienie produkcji farb pozwoliło wtedy malarzom wyjść z pracowni. Dzięki szybkiemu rozwojowi linii kolejowych mogli również łatwo podróżować. Malowanie w plenerze uwarściwiło ich na bogactwo natury, na zmienność oświetlenia i różnorodne efekty kolorowych mas. Przedmiot i miejsce malowania dyktowały własne wymagania. Ale przede wszystkim wrażliwość artystyczna, wytrwałość i nieustępliwość pozwalały na tworzenie dzieł osobistych, zapewniając autorom dość często chwałę... pośmiertną.

Kokieteria miejscowych piękności w bujnym pejzażu wysp Tahityjskich nie mogła być malowana przez Gauguin'a w ten sam sposób jak przedstawienie przez Moneta młodej blondynki w faibankach z parasolem pod przelotnymi, świetlistymi chmurkami w Normandii. Obraz zmęczonego rolnika, oparte gołkiem na stole z butelką wina jest budowany, oczywiście, przez Cézanne'a w sposób bardziej surowy.

Malowanie w plenerze nie stanowiło wcale koniec pracy w pracowni. Właśnie tylko wewnątrz Monet mógł konfrontować, porównywać i poprawiać różne widoki haterdy w Rouen w różnych zmiennych porach dnia. Podobnie było z seriami snopów zboża pokrytych sianem. Również we wnętrzu Cézanne studiował cierpliwie swoje martwe natury i « Grandes Baigneuses » podczas gdy nieprzerwana i nieodparta siła przyciągania góry Sainte Victoire zmuszała go do stawiania sztalugi na zewnątrz, naprzeciw niej.

MALARSTWO, ARCHITEKTURA, ŻYCIE...

Bardzo często jest trudno rozwiązać dylemat: zostać « rozsądnym » albo się odważyć ...

Dwadzieścia lat temu projekty były rysowane i wyrysowane na stołach z drewnianymi przykładnicami, zwykłymi albo na rolkach, « kolinorami, faberami » albo automatami z minami, ekiemkami 30" i 45" albo regulowanymi, cyrkami, kątomierzami, szablonami na litery, cyfry, kółka i owale, grafionami, grafosami i « rotringami ». Sterty cienkiej kałki 45g służyły do szkicowania, wielkie meble na plany zajmowały całe pokoje, nosiło się grube rulo-ry kałki i kontrakałki do wyświetlaczy, gdzie pachniało amoniakiem.

To całe wyposażenie rzemieślnicze jest zapomniane. Nieoczekiwany i szybki rozwój informatyki zmienił całkowicie sposób pracowania. Czasem tylko jeszcze ołówki są w szufladach ...

Na stołach stoją obecnie duże ekrany. Internet jest niewyczerpanym źródłem informacji. Pierwsze, dziewiętnastowieczne « ciuchcie » są zastąpione przez pociągi ekspresowe o szybkości 500 km/godzinę i samoloty. Podróżowanie stało się naturalne. Pozwala widzieć rzeczy niesłychane.

Używanie wyposażenia nowoczesnego prowadzi często do kołpacji, w których chęć budowy « ikony », ambicja zresztą godna chwalenia, usprawiedliwia wszystkie ekscentryczności. Kilka słów albo zdań ezoterycznych wystarczają aby rozpocząć wystukiwanie projektów, które, paradoksalnie, w epoce ułatwiającej konfrontację różnorodności, tworzą rodzaj stylu międzynarodowego, nowego akademizmu.

Możliwość komputerów są ogromne. Około sto lat temu Salvador Dali zaskakiwał świat miękkimi zegarkami w swoich obrazach. Obecnie zagmatwana gęstość gigantycznych wieżowców w wizualizacjach informatycznych prawie nikogo nie dziwi. Według najnowszych informacji, za kilka lat ekrany telewizyjne będą mogły być zwijane podczas transportu.

Słowa tracą czasem swój sens. W Gdańsku, na terenie postoczniowym, na granicy Starego Miasta, dwa dwustumetrowe wieżowce są projektowane wzdłuż ulicy, łącznik na kilku niższych piętrach wystarcza aby je nazwać pompatycznie: « Brama Wolności »!

Jest tak łatwo ulec łatwości albo naśladować modę. Ale nie powinno się być zryzygowanym. Należy się słuchać i mieć do siebie zaufanie.

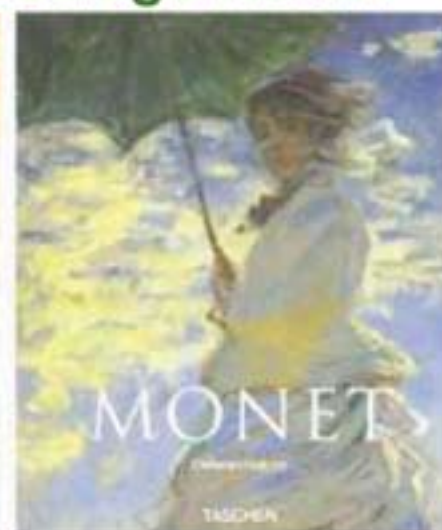
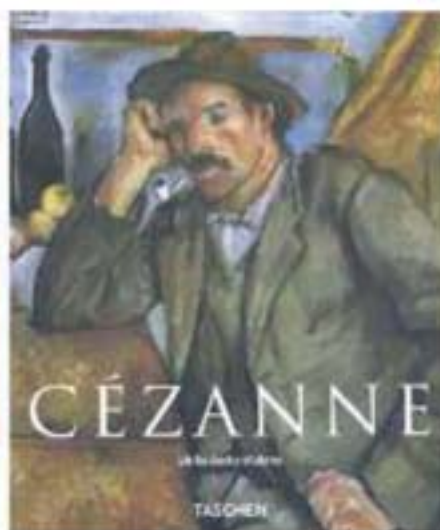
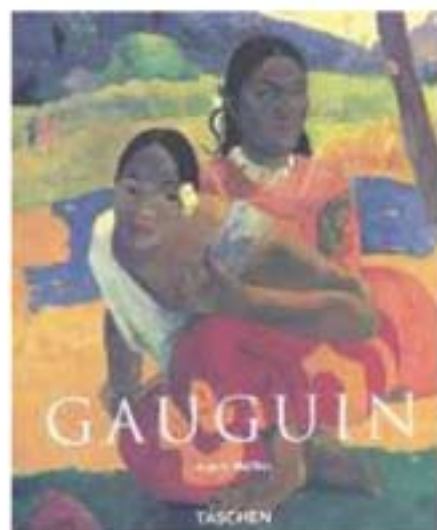
Mój przyjaciel Edward Baran, profesor w École des Beaux Arts w Angers, napisał kiedyś w swoim « credo »:

« ... Mam coraz bardziej wrażenie że poszedłem wybraną drogą w niewłaściwą stronę. To nieważne, to jest moja droga ... ».

Na początku tego Nowego Roku 2008 nie możemy zrobić szybkich, jasnych i dokładnych wizualizacji na temat przyszłości. Ale możemy robić dobre i ambitne szkice!

WYCIĄGNIJMY Z SZUFLADY KOLOROWE KREDKI

## Dosiego Roku !



# Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury przy ul. Brukselskiej / ul. Wersalskiej w Dzielnicy Praga Południe w m. st. Warszawy.

## Organizator – zamawiający:

Centrum Promocji Kultury w Dzielnicy Praga Południe,  
ul. Grochowska 274, Warszawa

## Sąd konkursowy w składzie:

1. Marek Karpowicz – Zastępca Burmistrza Dzielnicy Praga Południe
2. Donat Klimkowski – Naczelnik Wydziału Infrastruktury Urzędu Dzielnicy Praga Południe m. st. Warszawy
3. Marzenna Koraszewska – Przewodnicząca Komisji Kultury Rady Dzielnicy Praga Południe m. st. Warszawy
4. Stanisław Zawadzki – Naczelnik Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Delegatura w Dzielnicy Praga Południe
5. arch. Paweł Czaplicki – Sędzia Referent
6. arch. Dariusz Hyc
7. arch. Jan Maria Szmidt  
Sekretarz konkursu – arch. Marek Szeniański

## I Nagroda

### Biuro 87A - Opole

Skład zespołu:

- arch. Małgorzata Adamowicz-Nowacka
- arch. Marek Nowacki
- arch. Sabina Curzytek

### Opinia sądu konkursowego:

#### Plan zagospodarowania terenu

Obiekt wypełnia w całości przeznaczoną pod zabudowę część działki. Wejście główne i dojazd od strony ul. Brukselskiej. Parking dla 15 samochodów osobowych w liniach rozgraniczających ulicy Brukselskiej. Brak wymaganych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miejsc postojowych dla samochodów na terenie działki. Pochylnia wokół budynku umożliwia wejście na taras na dachu.

#### Budynek klubowy

Ukształtowanie budynku nawiązuje do modernistycznej architektury lat 30 i bardzo dobrze wpisuje się urbanistyczno-architektoniczny kontekst dzielnicy. Oceniono iż jako jedyna z nadesłanych praca ta posiada cechy jednoznacznie identyfikujące budynek Klubu Kultury z Saską Kępą.

Budynek 2,5 kondygnacyjny, podpiwniczony. Powierzchnia netto 2633 m<sup>2</sup>. Prawidłowa dyspozycja funkcji. Na parterze zlokalizowano hall wejściowy, galerię i kawiarnię, na piętrze salę widowiskową z zapleczem oraz sale do zajęć stałych. Otwarty plan parteru pozwala na elastyczne aranżowanie powierzchni w zależności od zmiennych potrzeb.

W piwnicy zlokalizowano zaplecza sal do zajęć stałych i magazyny.

### Uwagi i zalecenia

Program użytkowy w zakresie zajęć stałych wydaje się nadmiernie rozbudowany. Należy natomiast dodać odpowiednią ilość toalet. Na dachu taras dostępny zarówno z foyer sali widowiskowej jak również z poziomu terenu za pomocą pochylni. Zwraca się uwagę autorom projektu iż pochylnię zaprojektowano niezgodnie z obowiązującymi warunkami technicznymi, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Sędziowie konkursu stoją na stanowisku iż mimo że element ten nie jest komunikacją główną budynku należy doprowadzić do jego zgodności z odnośnymi przepisami. Konstrukcja budynku mieszana: podziemie – żelbetowa monolityczna, część nadziemna – stalowa. Proponuje się rozważenie ujednolicenia materiału konstrukcji.

Idea przewodnia projektu jaką jest niekontrolowany dostęp do tarasu na dachu budynku trudna do zrealizowania z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zarówno obiektu jak i użytkowników. Należy przewidzieć możliwość czasowego ograniczenia dostępu do rampy i tarasu.

## II Nagroda

### Zespół projektowy:

- arch. Joanna Ostrowska
- arch. Dorota Jankowska
- arch. Małgorzata Zaremba
- arch. Bartek Zaremba

**Opinia sądu konkursowego**

Nagrodę przyznano za:

- dobre wpisanie budynku w kontekst otoczenia i skalę sąsiedniej zabudowy poprzez prawidłowe rozwiązanie sytuacyjne i kształtowanie bryły budynku jako zakończenia osi kompozycyjnej ciągu ulic Francuska – Paryska
- bardzo dobre konsekwentne i czytelne rozdysponowanie i rozwiązanie funkcji budynku w ramach trzech poziomów kondygnacji nadziemnych jn.:

**Piętro I – sale zajęć stałych + biura****Piętro II – kawiarnia z zapleczem + taras widokowy**

- powyższe spełnia oczekiwania inwestora w tym względzie i przyszłych użytkowników
- generalnym walorem przyszłego obiektu jest wyważona, harmonijna o dobrych proporcjach architektura oraz
- zastosowanie w elewacjach drewnianych żaluzji kontrastujących z tynkiem i surowym betonem
- na wyróżnienie zasługuje transparentność ścian zewnętrznych i celowych przeszkleń na wszystkich kondygnacjach dla uzyskania penetracji między przestrzennych, szczególnie dotyczy to hallu parteru i wystawy na zewnątrz budynku.

Zastrzeżenia budzą przerosty komunikacji na I i II piętrze, zbyt niski garaż podziemny ca 2.0 m oraz niespójna architektura i bryła budynku widoczna na elewacji od ul. Wersalskiej.

## III Nagroda

**Zespół Projektowy:**

- arch. Jan Sukiennik
- arch. Wojciech Kakowski
- student Wojciech Piwowarczyk

**Opinia sądu konkursowego:****Plan zagospodarowania terenu**

Plan zagospodarowania przewiduje wykorzystanie otoczenia budynku jako przestrzeni publicznej – placu/skweru. Trzy kondygnacyjny obiekt z podpiwniczeniem wypełnia w całości przeznaczoną pod zabudowę część działki. Wejście główne zaproponowano od strony północnej na osi ul. Paryskiej a wjazd do garażu od strony ul. Brukselskiej. Decyzje przestrzenne zaproponowane w projekcie – prawidłowe, w przekonujący sposób wykorzystujące specyfikę działki.

**Budynek klubowy**

Budynek 3 kondygnacyjny, podpiwniczony. Powierzchnia netto 3307 m<sup>2</sup>. Prawidłowa dyspozycja funkcji. Na parterze zlokalizowano hall wejściowy, galerię i kawiarnię, na piętrach salę widowiskową z zapleczem oraz sale do zajęć stałych. W piwnicy zlokalizowano parking podziemny oraz pomieszczenia techniczne. Otwarty plan

parteru pozwala na elastyczne aranżowanie powierzchni w zależności od zmiennych potrzeb.

Wątpliwości budzi sposób rozwiązania części budynku w której zlokalizowano sale zajęć i pokoje administracji budynku.

Autorzy projektu zaproponowali atrakcyjną bryłę budynku i ciekawe rozwiązania wewnątrz jego głównych przestrzeni funkcjonalnych. Budynek w ocenie sędziów konkursowych posiada cechy pożądane dla tego typu obiektu. Wątpliwości budzi zaproponowane rozwiązanie materiału głównych elewacji. Oceniono iż zaproponowany materiał będąc istotnym elementem idei budynku mógłby powodować problemy w jego eksploatacji.

## Wyróżnienie honorowe

**FAAB ag – Warszawa**

Skład zespołu:

- arch. Adam Białobrzęski
- arch. Adam Figurski
- arch. Maria Messina

Współpraca:

- arch. Emilia Nocoń
- arch. Weronika Libiszowska

## Wyróżnienie honorowe

**ARCA A & C Sp.z. o.o. - Warszawa**

Skład zespołu:

- arch. Adam Tyliszczak
- arch. Bartłomiej Martens

Współpraca autorska:

- arch. Mateusz Wójcicki

## Wyróżnienie honorowe

**Zespół projektowy:**

- arch. Piotr Hardecki (Warszawa)
- arch. Krzysztof Łaniewski-Wołk
- arch. Łukasz Stępnia

## Wyróżnienie honorowe

**tmA architektki**

arch. Tomasz Głowacki

arch. Anna Galek

arch. Agnieszka Staszek

współpraca autorska:

arch. Lorenzo Failli

arch. Piotr Waga

arch. Jakub Wroniszewski

wizualizacje:

arch. Adam Kamiński

## Opis autorski (fragm.)

### 1. Rozwiązania przestrzenne:

Chcielibyśmy państwa zabrać na spacer. Po spokojnej dzielnicy, gdzie z przyjemnością chodzi się piechotą. Hasło przewodnie naszego projektu to - „wyjdź z domu i idź na spacer”. Gdzie możemy pójść? Możemy pochodzić po uliczkach, może nad Wisłę, może na lody albo do kina. Saska Kępa jest wyjątkową dzielnicą Warszawy. Kojarzy się ze spokojem, malowniczością i komfortem życia. Nie chce się z niej wyjeżdżać do Centrum.

Możliwość zabudowania nielicznych wolnych placów stwarza pytanie jak to zrobić, aby zapewnić mieszkańcom przyjazną i atrakcyjną przestrzeń publiczną. Teren wyznaczony pod lokalizację Klubu Kultury znajduje się u zbiegu ulicy Brukselskiej i Wersalskiej. Działka ma kształt trójkąta i otoczona jest wielorodzinną zabudową mieszkaniową z różnych okresów, o wysokości trzech kondygnacji. Od południa teren graniczy z zabudowaniami sportowymi. Ul. Brukselska prowadzi bezpośrednio nad Wisłę, a właściwie do Wału Miedzeszyńskiego.

Działka tworząca trójkątny plac określa usytuowanie obiektu, a podany w zakresie program użytkowy wypełnia cały teren w wyznaczonych liniach zabudowy. W naszym projekcie proponujemy powrót do tradycyjnego odbierania przestrzeni w tradycyjnej dzielnicy, ale w nowy sposób. Proponujemy pozostawienie placu i wkomponowanie go w projektowany budynek. Plac wchodzi do budynku, kiedy wymaga tego organizowane wydarzenie. Bryłę budynku zaprojektowano w taki sposób aby maksymalnie „otworzyć” ściany zewnętrzne parteru. Przeszklenie ścian parteru i możliwość ich otwierania „przesuwania” ma spowodować uzyskanie alternatywnej przestrzeni miejskiej, która jest albo zamkniętym budynkiem z określoną funkcją, albo otwartym placem. Wewnątrz budynku w parterze zastosowaliśmy system przesuwanych i rozbieganych ścianek działowych, pozwalający na „spakowanie” całego wnętrza na czas wydarzenia wystawy imprezy. Ludzie przychodząc w to miejsce sami określą swoimi wyborami sposób użytkowania tej przestrzeni. Damy ludziom możliwość własnego tworzenia miejsca do którego chętnie się przychodzi, gdzie można się spotkać ale też np. zorganizować kiermasz używanych książek.

### Przechodnie mijający Klub Kultury.

Obiekt u zbiegu dwóch ulic ma stanowić znak rozpoznawczy w tkance miasta, dzielnicy, a jego zadaniem jest uczestniczenie w życiu okolicznych mieszkańców i proponowanie im różnych aktywności pod hasłem „wyjdź z domu”. W odległości zaledwie 250m od projektowanego Klubu Kultury przepływa Wisła. Wał Miedzeszyński skutecznie odgrodził dzielnicę od rzeki ogrodzeniami z siatki i dwoma pasmami ciągłego ruchu. Stworzymy alternatywne poziomy odbierania przestrzeni. Mamy tak blisko do rzeki, tylko jak tam dojść. Zwrócenie się do rzeki powinno być koniecznie brane pod uwagę przy wszystkich działaniach przestrzenno-architektonicznych. Pomysłem do dalszych przemyśleń jest zaprojektowanie ciągu ramp „napowietrznych ulic” łączących Klub Kultury z Wisłą. Postawienie nacisku na element ruchu, spacer, kontakt z przyrodą.

### 2. Rozwiązania urbanistyczne.

Działka ma kształt trójkąta i znajduje się u zbiegu ulicy Brukselskiej i Wersalskiej. Projektowana zabudowa mieści się w liniach zabudowy. Od strony zachodniej pozostawiona zostaje w całości istniejąca zieleń, oddzielona od ulicy wąskim chodnikiem. Od strony wschodniej proponujemy utrzymać powierzchnię betonowego placu. Ze względu na znaczną odległość linii zabudowy od krawędzi jezdni ulicy Wersalskiej, od tej strony projektujemy miejsca postojowe wzdłuż elewacji budynku. Przewidywana 15-18 miejsc postojowych. Taka niewielka ilość parkingów może okazać się wystarczająca ze względu na lokalny charakter funkcjonowania obiektu. Klub kultury jest przeznaczony dla okolicznych mieszkańców, którzy mogą dojść bez korzystania ze środków komunikacji.

W podstawowej wersji budynek otoczony jest rampą, po której można wejść na taras na dachu. Rampa stanowi element spacerowy umożliwia wejście na punkt widokowy na dachu i stanowi wyjście ewakuacyjne z sali wykładowej na piętrze. W wersji oszczędnościowej rampę można zredukować do schodów usytuowanych na południowej elewacji.

W wersji rozszerzonej, którą chcielibyśmy państwa zainteresować, rampa dodatkowo schodzi wzdłuż ulicy Brukselskiej na poziom chodnika, aby bieć w kierunku Wisły. Rampa górą przechodzi nad Wałem Miedzeszyńskim i może stanowić element całego systemu spacerowego opartego o Wisłę. Do zorganizowania takiego systemu potrzebne są przejścia nad rzekę i punkty wejściowe, takie jak Klub kultury.

### 3. Rozwiązania architektoniczne.

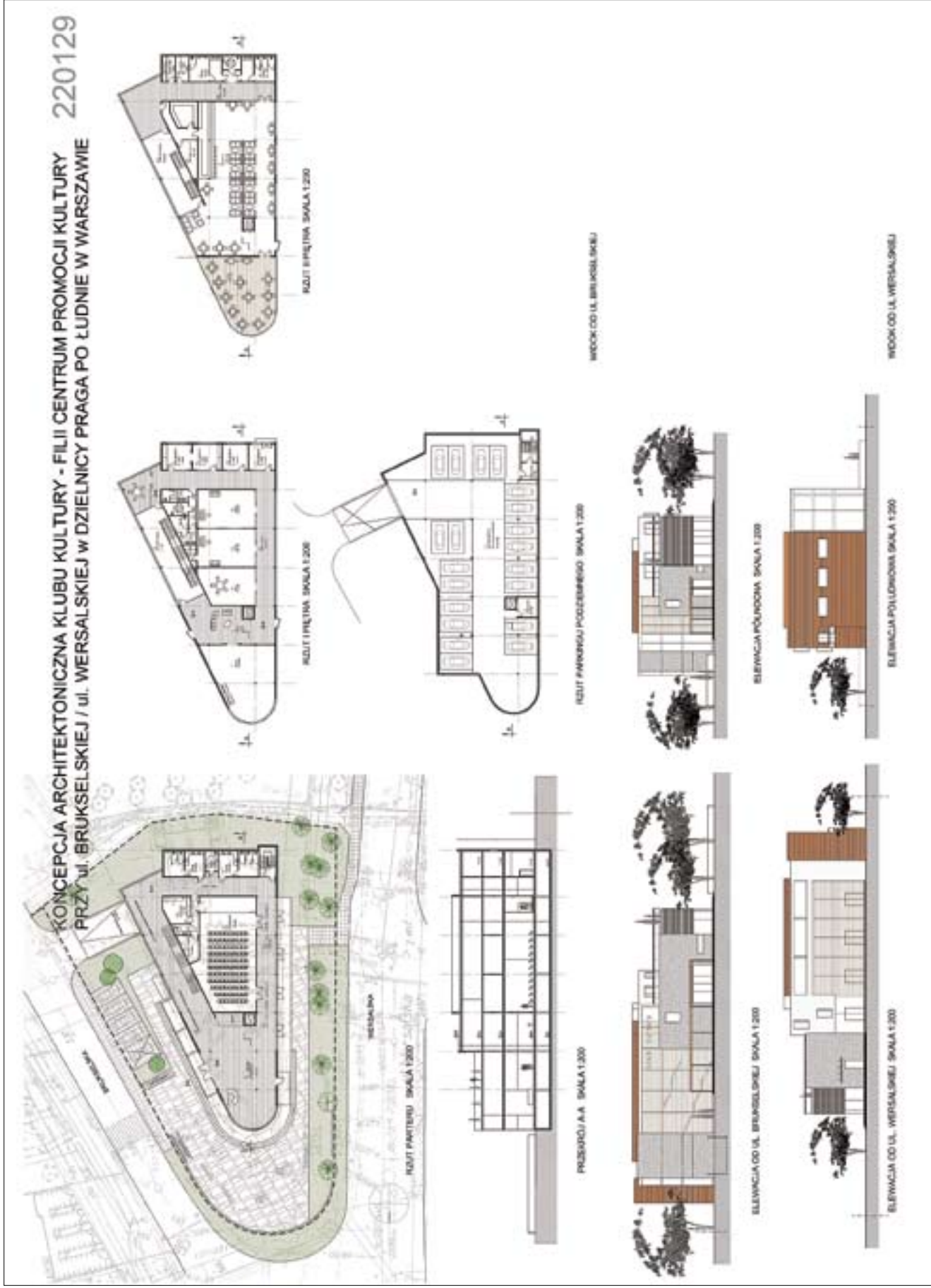
Na parterze zaprojektowano hall główny z dwoma wejściami od ulic Brukselskiej i Wersalskiej. Na tym poziomie, który jest także poziomem istniejącego placu usytuowano kawiarnię całoroczną, galerię, szatnię i pracownię do zajęć stałych. Organizacja i podział przestrzeni odbywać się może za pomocą ruchomych przesuwanych ścian składanych do specjalnych kieszeni. Po ich złożeniu otrzymujemy otwartą powierzchnię w której w razie potrzeby można organizować większe imprezy kulturalne, a po otwarciu ścian zewnętrznych uzyskać „plac miejski” do organizowania np. pikniku czy kulturalnego festynu dla dzielnicy.

Obiekt jest całkowicie podpiwniczony. W piwnicach zaprojektowano pomieszczenia zapleczone dla sal zajęć stałych i kawiarni połączone z parterem okrągłymi schodami, zaspóły toalet, magazyny i pomieszczenie techniczne.

Z hallu głównego klatką schodową wchodzimy na pierwsze piętro gdzie zaprojektowano pomieszczenia biurowe, wentylatornię, zespół toalet. Między poziomami pierwszego i drugiego piętra umieściliśmy salę wykładową-widowiskową na 134 miejsc z zapleczem. Sala jest przekryta jednospadowym dachem-tarasem o nachyleniu zgodnym ze wznoszącymi się rzędami foteli. Poziom dachu jest w pełni wykorzystany jako górny plac, taras, ogród. Spadek dachu wykorzystano do zaprojektowania miejsc do siedzenia, a część płaską spełnia rolę w zależności od potrzeb: sceny, ogrodu na dachu, kawiarni plenerowej. Na poziom tarasu można wejść schodami wewnętrznymi, wjechać windą, ale także wejść rampą. Rampa ta, która ma stanowić alternatywny poziom poruszania się, jest głównym elementem projektu. Ideą projektu jest takie zaprojektowanie poszczególnych poziomów obiektu, aby każdy z nich dawał możliwość wykorzystania go w maksymalny i różny sposób do działań kulturalnych.









## KONKURS NA KLUB KULTURY - SASKA KĘPA

plan nr 2/3

574690


**1.2.2** Budynki w Saskiej Kępie ma być elementem zjednoczonej przestrzeni, a nie tylko wydzielną częścią w składowym układzie funkcjonalnym.

Wskazywać należy na wyjątkowość form i kolorów, które nie będą powielaniem, ale będą wyjątkowością. Należy w tym celu wykorzystać różnorodność kolorów i faktur, które nie będą powielaniem, ale będą wyjątkowością.


Budynki i całość osiedla nie powinny być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.

Przewidywać należy, że osiedle będzie elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.

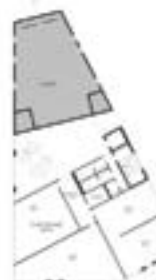
Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.




budynki 4.000  
m<sup>2</sup>




budynki 2.000  
m<sup>2</sup>



budynki 4.000  
m<sup>2</sup>



budynki 10.200  
m<sup>2</sup>



Wnętrze budynku, widok z korytarza na salę koncertową. Widoczne są słupki i belki konstrukcyjne, które tworzą rytmiczny wzór. Światło wpada przez duże okna, tworząc ciepłą atmosferę.

## KONKURS NA KLUB KULTURY - SASKA KĘPA

plan nr 3/3

574690


**1.2.2** Budynki w Saskiej Kępie ma być elementem zjednoczonej przestrzeni, a nie tylko wydzielną częścią w składowym układzie funkcjonalnym.

Wskazywać należy na wyjątkowość form i kolorów, które nie będą powielaniem, ale będą wyjątkowością. Należy w tym celu wykorzystać różnorodność kolorów i faktur, które nie będą powielaniem, ale będą wyjątkowością.


Budynki i całość osiedla nie powinny być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.

Przewidywać należy, że osiedle będzie elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.


Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią. Należy pamiętać o tym, że osiedle nie powinno być elementem, który odizoluje od otoczenia, ale będzie jego częścią.




budynki 4.000  
m<sup>2</sup>




budynki 2.000  
m<sup>2</sup>



budynki 4.000  
m<sup>2</sup>

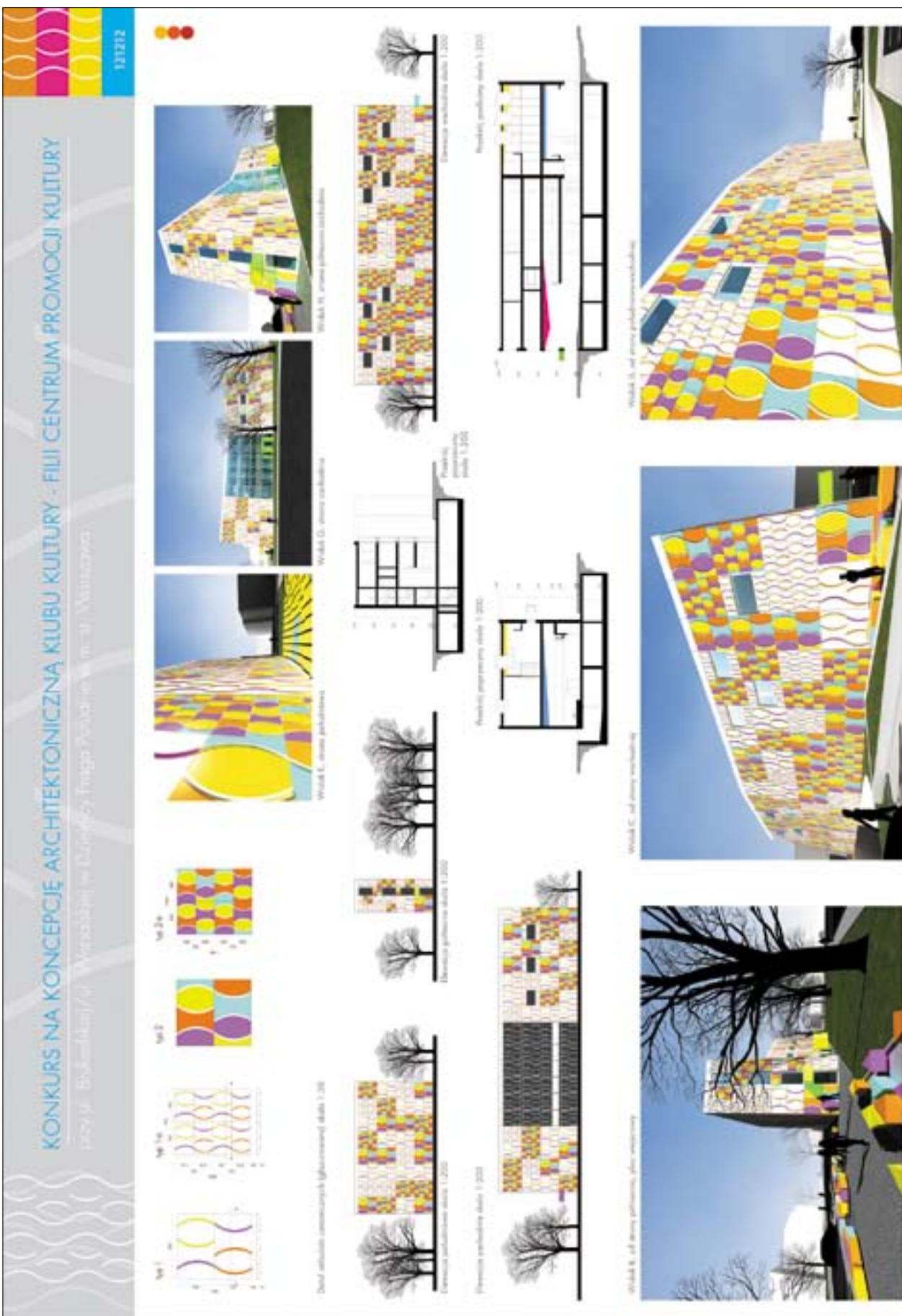


budynki 10.200  
m<sup>2</sup>

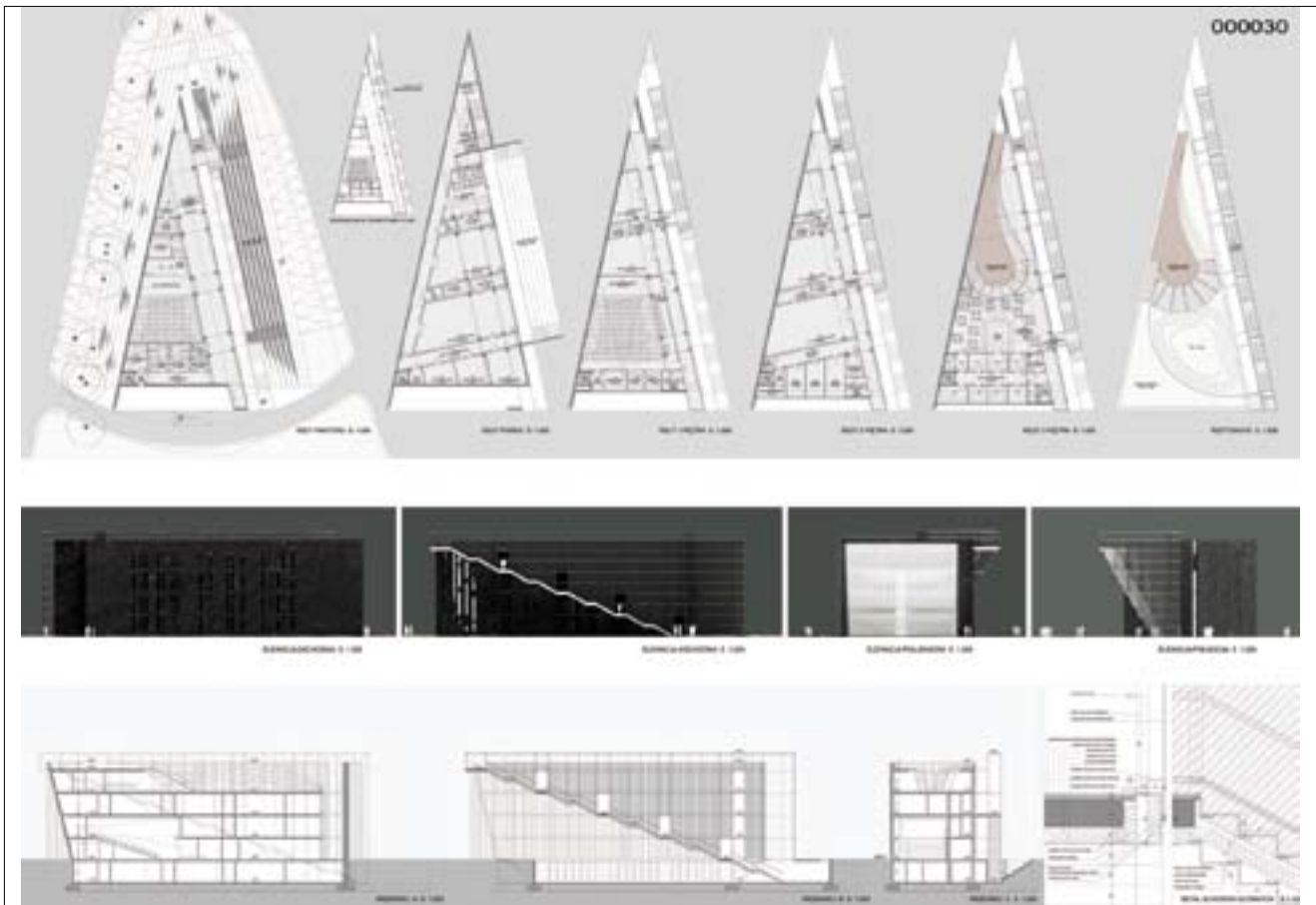


Wnętrze budynku, widok z korytarza na salę koncertową. Widoczne są słupki i belki konstrukcyjne, które tworzą rytmiczny wzór. Światło wpada przez duże okna, tworząc ciepłą atmosferę.

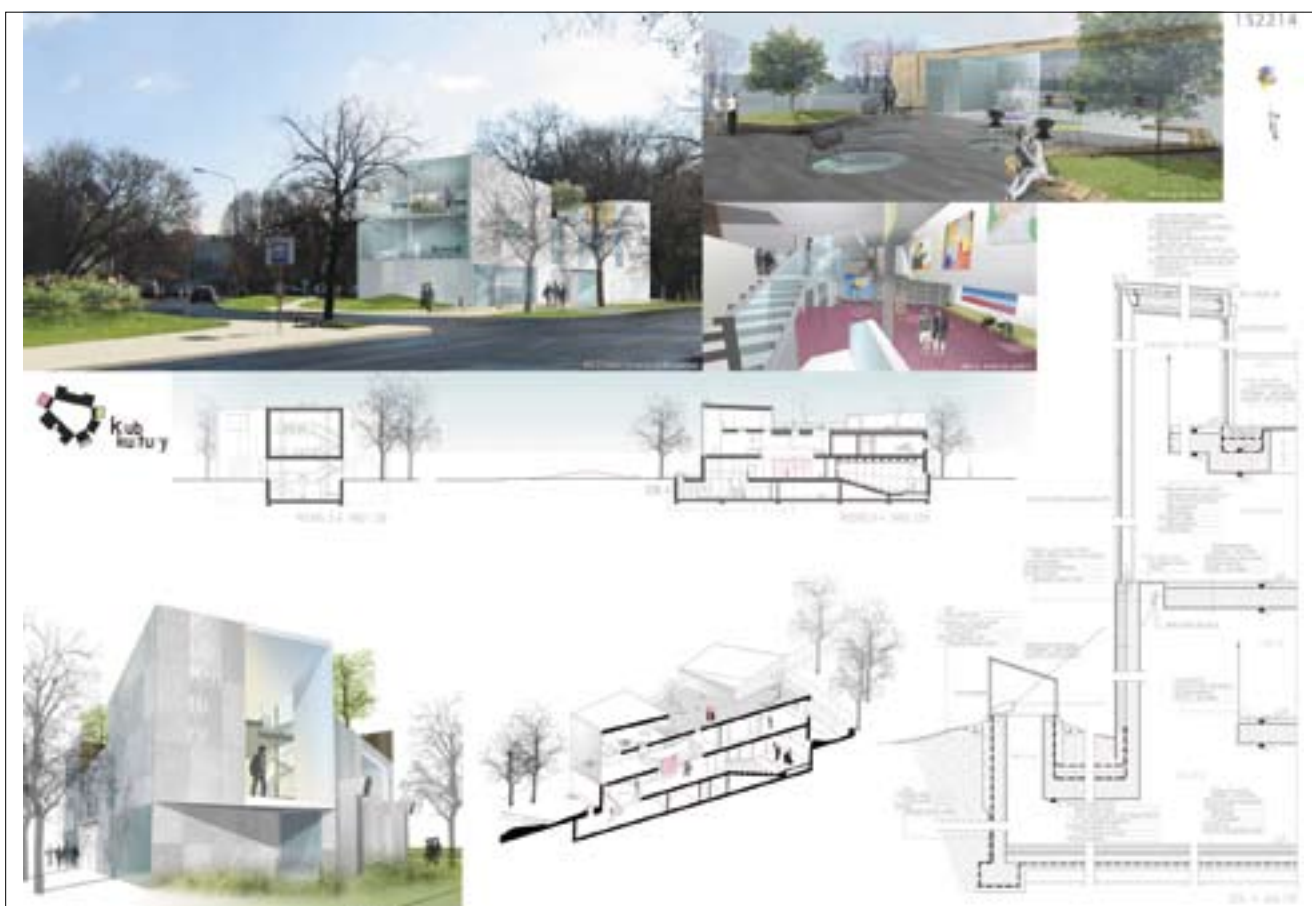
Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury  
**III Nagroda** – arch. arch. Jan Sukiennik, Wojciech Kakowski, stud. Wojciech Piwowarczyk



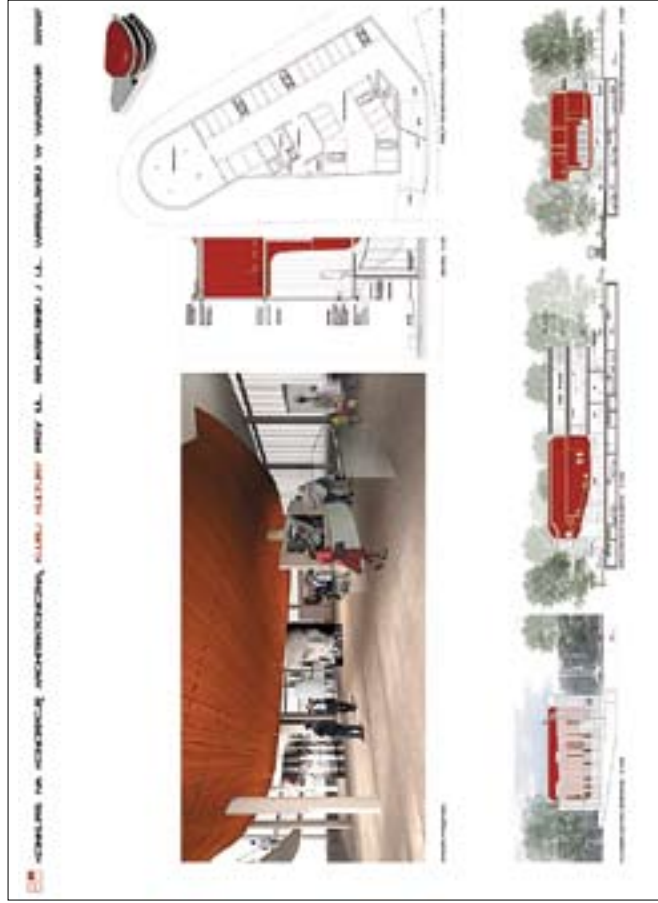
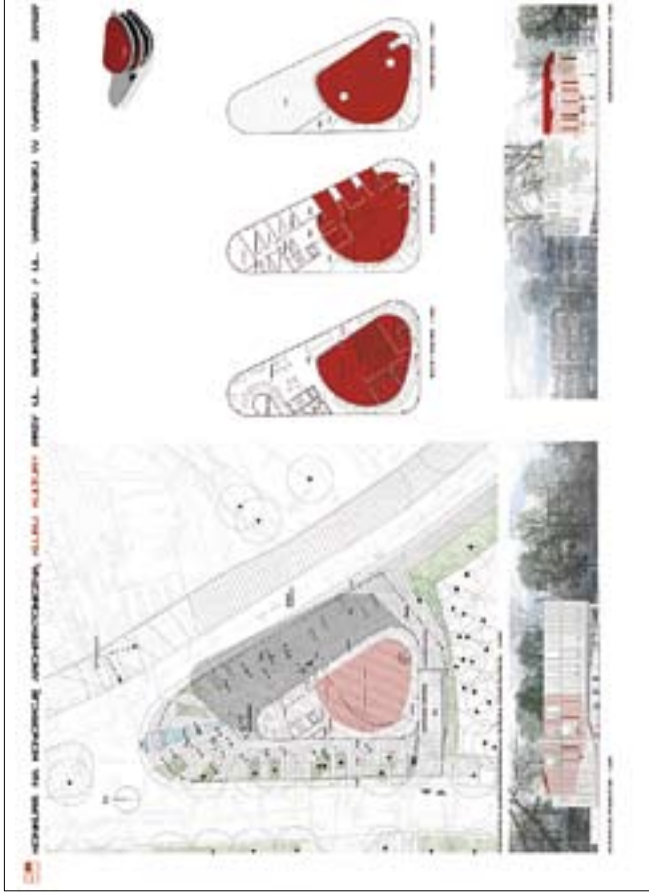
Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury  
**Wyróżnienie honorowe** – FAAB ag, Warszawa



Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury  
**Wyróżnienie honorowe** – ARCA A & C Sp.z. o.o., Warszawa



Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury  
**Wyróżnienie honorowe** – arch. arch. Piotr Hardecki, Krzysztof Łaniewski-WoŃk, Łukasz Sępiak



Konkurs na koncepcję architektoniczną Klubu Kultury – filii Centrum Promocji Kultury  
**Wyróżnienie honorowe** – tMA architektki

# Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Pawilonu Polskiego sekcji polskiej podczas EXPO 2010 w Szanghaju, Chiny.

## Organizator konkursu:

Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A.,  
Warszawa

## Skład sądu konkursowego:

- arch. Jerzy Grochulski – przewodniczący jury, Prezes SARP
- Anna Kamińska – wiceprzewodnicząca jury, Komisarz Generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej EXPO 2010
- arch. Maria Saloni-Sadowska – sędzia referent

## Członkowie sądu:

- prof. Adam Jelonek - UJ i UW, znawca Chin
- arch. Romuald Loegler
- arch. Maciej Miłobędzki
- Monika Koniecko – wicedyrektor Departamentu Promocji Gospodarczej PAIIZ
- Jacek Wan – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Korespondentów Zagranicznych w Polsce, znawca Chin
- Małgorzata Wejtko – dyrektor Departamentu Promocji Gospodarczej PAIIZ

Jako członek i przewodniczący sądu konkursowego oceniam jako wysoki poziom prac nadesłanych na konkurs (dot. prac zakwalifikowanych do etapu II), wskazując równocześnie na kilka prac (projekty nagrodzone i wyróżnione), jako charakteryzujących się szczególnymi walorami architektonicznymi – przestrzennymi, bądź w sposób wysoce interesujący rozwiązujących niektóre z zagadnień będących przedmiotem rywalizacji.

Prace konkursowe prezentują różnorodne traktowanie bryły budynku Pawilonu Polskiego, jego struktury przestrzennej i funkcjonalnej, mogącej (w pracach nagrodzonych i części prac wyróżnionych) stanowić architektoniczny wizerunek ekspozycji pozostający w pamięci gości EXPO wizytujących Pawilon.

Za bardzo udane uznać należy kilka rozwiązań bryły obiektu wystawowego, co osiągnięto przez nadanie budynkowi oryginalnego i równocześnie pięknego komponentu przestrzeni.

Prace w zdecydowanej większości respektują założenia funkcjonalne zdefiniowane w „Regulaminie konkursu...” i wypełniają wymogi formalne (w zakresie zawartości prac i konieczności poszanowania przez nie zapisów nałożonych na konkurujących, jako warunek konieczny dla proponowanych rozwiązań).

W szeregu prac, w zaproponowanych przez konkurujących rozwiązaniach konstrukcyjnych i materiałowych odnaleźć można nowatorskie koncepcje, adekwatne do oczekiwanego symbolicznego zaprezentowania poprzez nie funkcji budynku Pawilonu, rozumianej jako symbol wyróżniający całość polskiej obecności na EXPO.

Za walor zdecydowanej większości prac konkursowych uznać należy generalne respektowanie przez ich autorów założeń programowych.

Nie wszystkie prace w sposób prawidłowy rozwiązują problem funkcji wewnętrznej Pawilonu.

Część z proponowanych rozwiązań generować może pewne utrudnienia użytkowe i wymaga pod tym kątem korekt w rozwiązaniu – zwłaszcza wewnętrznych powiązań funkcjonalnych.

Niektóre z projektów w rozwiązaniach placu przedwejściowego (strefa wejścia do Pawilonu w obrębie działki) nie daje odpowiedzi w pełni gwarantującej sprawne funkcjonowanie i ciekawą architektonicznie jego oprawę.

Zaproponowane rozwiązania architektoniczne w większości prac dają możliwość odczytywania budynku Pawilonu jako „symbolu polskiej obecności na EXPO”, jednak obok bardzo ciekawych propozycji, spotkać można koncepcje dyskusyjne, a nawet utrudniające odczytywanie bryły budynku i jej wystroju architektonicznego jako symbolu naszego kraju.

Podobnie większość prac pozytywnie odpowiada na uwarunkowania podyktowane możliwością dobrej recepcji pawilonu przez chińskich uczestników EXPO, wynikającej z uwarunkowań kulturowych tej grupy gości wystawy.

Jako członek sądu z uznaniem odnoszę się do kilku propozycji rozwiązań wewnątrz Pawilonu, które w tych pracach potwierdzają ich wysokie walory – zwłaszcza estetyczne i funkcjonalne (te ostatnie tylko w części projektów).

*Wszystkie opinie o pracach przygotował przewodniczący jury  
Jerzy Grochulski, arch. SARP*

## I Nagroda

### Zespół projektowy:

- arch. Wojciech Kakowski
- arch. Marcin Mostafa
- arch. Natalia Paszkowska

### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu,
- zgodność z założeniami przestrzennymi i jakość zagospodarowania terenu,
- poprawność rozwiązań funkcjonalnych,
- spójność koncepcji architektonicznej z koncepcją programową udziału Polski w EXPO 2010.

### Uwagi do pracy konkursowej:

- ciekawa forma i wystrój elewacji pawilonu poprzez swą niezwykłą konsekwencję tworzą warunek do-

brego zapamiętania obiektu jako wyróżniającej się struktury architektonicznej,

- jednoznaczność rozwiązania struktury przestrzennej (zewnątrznej i wewnętrznej) budynku,
- przekonujący i ciekawy wyraz architektoniczny obiektu,
- ciekawy układ przestrzeni wewnętrznych tworzących dla wizytujących czytelny system powiązań funkcjonalnych umożliwiających „bezinterwencyjne prowadzenie” gości pomiędzy poszczególnymi składowymi ekspozycji,
- wartościowa koncepcja wykorzystania dachu pawilonu jako kontynuacji ekspozycji,
- dyskusyjne parametry przestrzenne sali koncertowej i jej dostępności dla gości, szczególnie w porze poza podstawowymi godzinami pracy pawilonu – postulowane rozważenie jej wkomponowania w przestrzeń towarzyszącą wejściu głównemu,
- prostota układu konstrukcyjnego i łatwość realizacyjna wynikającego z możliwości prefabrykacji elementów pawilonu,
- celowość wzmocnienia kolorystyki pawilonu (prezentacja graficzna pracy konkursowej nie w pełni odpowiada efektowi plastycznemu przedstawionemu w opisie autorskim),
- zapewnienie dobrej relacji i czytelności wejścia do budynku z systemem komunikacji zewnętrznej (ciągów komunikacji pieszej całej wystawy),
- podatność rozwiązania konkursowego na korekty i uzupełnienia programowe, przy zachowaniu pierwotnego założenia koncepcji architektonicznej.

## II Nagroda

### K. Ingarden, J. Ewy Architekci Sp. z o.o.

autorzy:

- arch. Krzysztof Ingarden
- art. plast. Aleksander Janicki

współpraca:

- arch. Jacek Ewy
- zespół:
- arch. Sebastian Machaj
  - arch. Agata Staniucha
  - arch. Tomasz Koral
  - arch. Piotr Urbanowicz
  - arch. Jakub Wagner

#### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu,
- poprawność rozwiązań funkcjonalnych,
- spójność koncepcji architektonicznej z koncepcją programową udziału Polski w EXPO 2010.

#### Uwagi do pracy konkursowej:

- interesujące formalne przekształcenie motywu wycianki w rysunek stropu pawilonu,
- ciekawie rozwiązane wejście do pawilonu (przez zewnętrzny „rynek” zlokalizowany w strukturze obiektu),
- interesujący koncept plastyki i dynamiki elewacji, pozwalający na jego postrzeganie jako wyrazistej struktury przestrzennej,
- komplikacja technologiczna struktury dachu domagająca się sporych uproszczeń konstrukcyjnych (możliwych do wprowadzenia bez obniżania walorów przestrzennych rozwiązania),
- dyskusyjny układ pawilonu na działce, nie rzutujący jednak negatywnie na możliwości funkcjonalne i odbiór budynku,
- zachowawcze rozwiązanie układu ekspozycji, przy generalnie prawidłowym układzie powiązań funkcjonalnych.

## III Nagroda

### Valode et Pistre Architekci Sp. z o.o.

Skład zespołu:

- arch. Piotr Michalewicz
- arch. Katarzyna Woźnicka
- arch. Katarzyna Małozieć

#### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- zgodność z założeniami przestrzennymi i jakość zagospodarowania terenu,
- poprawność rozwiązań funkcjonalnych,
- spójność koncepcji architektonicznej z koncepcją programową udziału Polski w EXPO 2010.

#### Uwagi do pracy konkursowej:

- budynek rozwiązany jako rozwinięcie ciekawej koncepcji „transpozycji” zapisu rytmu muzycznego w formule plastycznej prezentacji motywu „łowickiego pasiaka” – mimo ciekawego efektu plastycznego koncepcja trudna do właściwego odczytania przez odbiorcę wywodzącego się z innego kręgu kulturowego,
- interesujące funkcjonalnie głębokie podcienia stoją w pewnej opozycji do możliwości uzyskania w pełni jednorodnego charakteru budynku - nazbyt „jednoznaczna” forma pawilonu, łamiąca możliwość jego widzenia jako spójnej (dla wszystkich kondygnacji) bryły, łatwiejszej do identyfikacji i zapamiętania przez zwiedzających,
- utrudnienia funkcjonalne wynikające z podniesienia podstawowej kondygnacji ekspozycyjnej na poziom +1 (wejście po schodach) i analogicznie trudna dostępność restauracji zlokalizowanej na poziomie +2,

- ciekawa propozycja zastosowania w elewacji wejściowej dwustronnego ekranu,
- łatwość realizacyjna pawilonu (prostota układu konstrukcji).

## Wyróżnienie

### EBING & PARTNERS sp. z o.o.

Skład zespołu:

- arch. Jerzy Ebing
- arch. Ewa Ebing
- arch. Anna Langer
- stud. Mikołaj Groniecki
- stud. Antoni Szewczyk

### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu.

### Uwagi do pracy konkursowej:

- prostota i czytelność konceptu architektonicznego i funkcjonalnego pozwalająca na jednoznaczne odczytywanie założenia przestrzennego, przez co i zapamiętanie pawilonu jako interesującego obiektu wystawy,
- zaawansowana technologia realizacji, nie gwarantująca osiągnięcia efektu zakładanego przez autorów w ramach budżetu inwestycji,
- ciekawy koncept rozwiązania wnętrza pawilonu,
- innowacyjny charakter struktury architektonicznej – konstrukcyjnej pawilonu,
- prostota organizacji ekspozycji,
- niewłaściwa skala prezentacji sytuacji obiektu,
- dobra czytelność wejścia do obiektu,
- dyskusyjne walory architektoniczne pawilonu w jego ekspozycji w ciągu dnia,
- niewystarczająca informacja o rozwiązaniach w zakresie infrastruktury technicznej budynku, z odniesieniem tego do jednoznacznego charakteru wnętrza pawilonu.

## Wyróżnienie

### ARCA A & C Sp. z o.o.

Skład zespołu:

- arch. Adam Tyliszczak
- arch. Bartłomiej Martens
- arch. Mateusz Wójcicki
- arch. Jan Bagiński

### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- poprawność rozwiązań funkcjonalnych,

**uwaga:** praca nie wyróżniała się szczególnymi walorami predystynującymi do jej nagradzania wysoką punktacją, choć w zasadzie prawidłowo rozwiązała zagadnienia określone regulaminem konkursu.

### Uwagi do pracy konkursowej:

- ciekawa koncepcja otoczenia pawilonu „sosnowym lasem”, jako symbolem naszego kraju, co pozostaje jednak w pewnej opozycji do głównego hasła wystawy,
- promowanie w rozwiązaniu ekologicznej warstwy prezentacji ekspozycji polskiej jako opozycji do wąsko pojmowanego rozwoju technologicznego,
- znaczne przekroczenia programowe, nie mające odbicia w sugerowanych kosztach realizacji pawilonu,
- trudne funkcjonalnie rozłożenie ekspozycji na kilku poziomach,
- zachowawczy charakter właściwego pawilonu, czytelny jednak dla gości wystawy.

## Wyróżnienie

### zespół projektowy

### Autorskie Studio Architektury Sp. z o.o.

Skład zespołu:

- arch. Wojciech Fałat
- arch. Stanisław Hałabuz
- arch. Ryszard Miklas

### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu,
- spójność koncepcji architektonicznej z koncepcją programową udziału Polski w EXPO 2010.

### Uwagi do pracy konkursowej:

- jednoznaczność wyrazu przestrzennego bryły pawilonu o rzeźbiarskiej formie,
- ciekawie rozwiązana strefa wejścia głównego w postaci ogólnodostępnego amfiteatru będącego przedłużeniem układu ciągów pieszych wystawy,
- uproszczony charakter prezentacji (właściwy raczej dla pierwszego etapu konkursu) nie pozwala na zidentyfikowanie i rozpoznanie prawidłowości rozwiązań szeregu problemów konkursu (praca mało czytelna),
- niewłaściwa skala prezentacji sytuacji (choć za prawidłową odpowiedź uznać można rzut pawilonu, de facto wypełniający obszar całej działki).

## Wyróżnienie

### Biuro Architektoniczne Limba

Skład zespołu:

- arch. Anna Husarska



- arch. Anna Czajka
- arch. Mateusz Albricht
- konsultacja konstrukcyjna: inż. Hanna Rokosz.

#### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu,
- cena za projekt.

#### Uwagi do pracy konkursowej:

- praca o wyrazistej strukturze wystroju architektonicznego wykorzystująca dynamiczny (ruchomy) motyw latawca jako istotny element elewacji; motyw ten jednak właściwy jest dla kultury chińskiej i może być trudno odbierany jako symbol ekspozycji polskiej,
- brak spójności wystroju elewacji z charakterem wnętrza,
- kontrowersja przestrzenna pomiędzy konstrukcją budynku, a proponowaną strukturą ekspozycji,
- trudno identyfikowalne wejście do obiektu,
- klarowne rozwiązanie wnętrza pawilonu i prawidłowe relacje funkcjonalne,
- dobre dopracowanie projektu,
- dyskusyjna czytelność zmieniającego się koloru elewacji jako pochodnej ilości zwiedzających.

#### Wyróżnienie

##### ATP Tomasz Podzielny

Skład zespołu:

- arch. Tomasz Podzielny

- stud. arch. Aleksandra Kaczmarek

#### Opinia jury:

Szczególne walory pracy konkursowej podnoszone i wskazywane jako jej zalety, jako argumentacja dla przyznania projektowi wysokiej ilości punktów:

- zgodność z założeniami programowymi i adekwatność przekazu w stosunku do zadań konkursu,
- innowacyjny, oryginalny i twórczy charakter projektu (jednak tylko w strukturze zewnętrznej),
- zgodność z założeniami przestrzennymi i jakość zagospodarowania terenu,
- cena za projekt.

#### Uwagi do pracy konkursowej:

- ciekawe założenie struktury przestrzennej pawilonu w oparciu o płaszczyznowo rysowaną spiralę, będącą rozpoznawalnym wyróżnikiem polskiego pawilonu o dużej wartości w zakresie formy obiektu,
- brak konsekwentnego rozwinięcia założenia struktury budynku we wnętrzu pawilonu, - spiralne rampy mające odniesienia do struktury DNA nie pozwalają na pełne wykorzystanie walorów przestrzeni wnętrza pawilonu,
- nieczytelny dla kulturowo odmiennych gości pawilonu przekaz zapisu na elewacji pawilonu (z racji jego treści, konfiguracji i relacji do potencjalnego „czytelnika”),
- ciekawy koncept zielonego tarasu jako dodatkowej przestrzeni ekspozycyjnej.

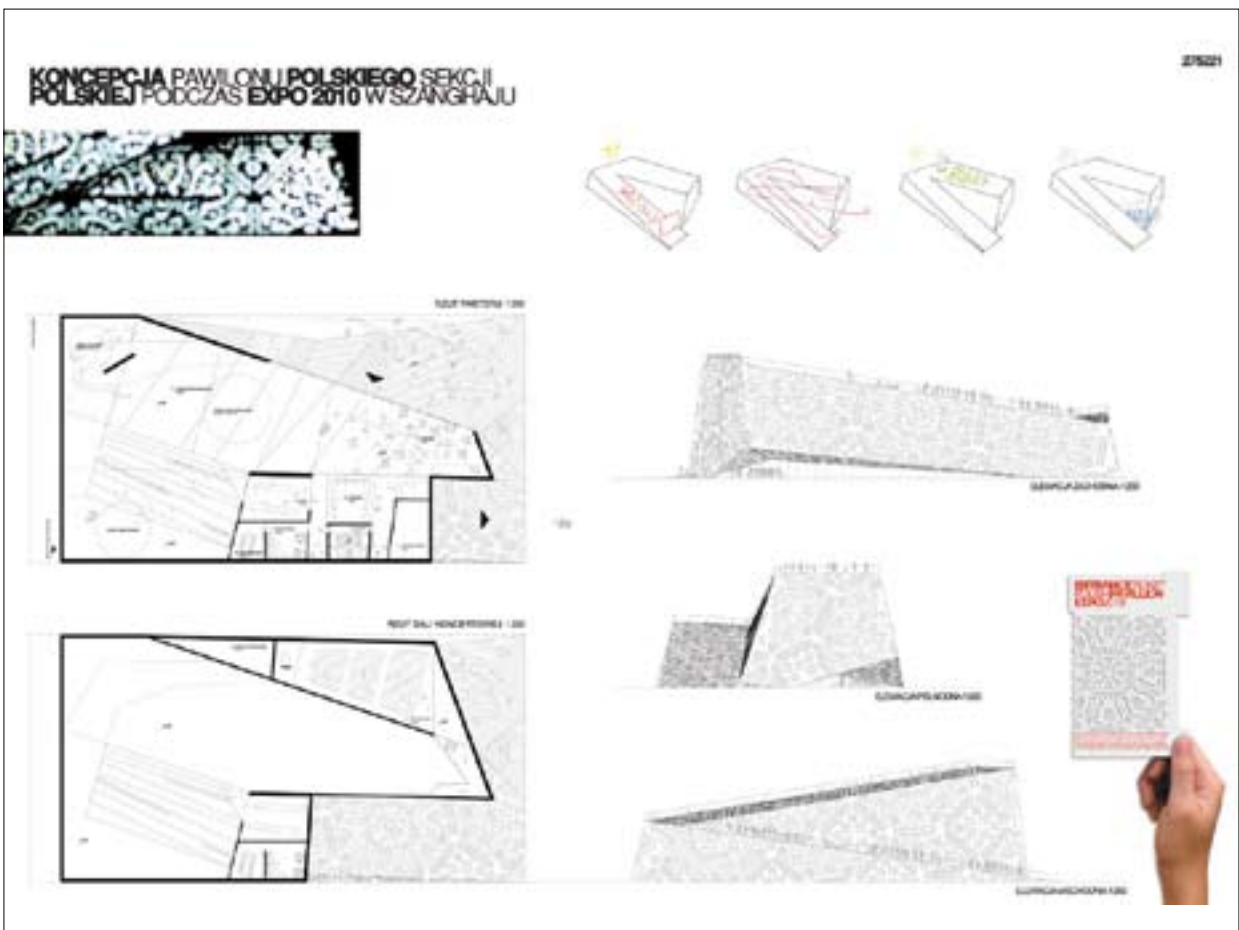
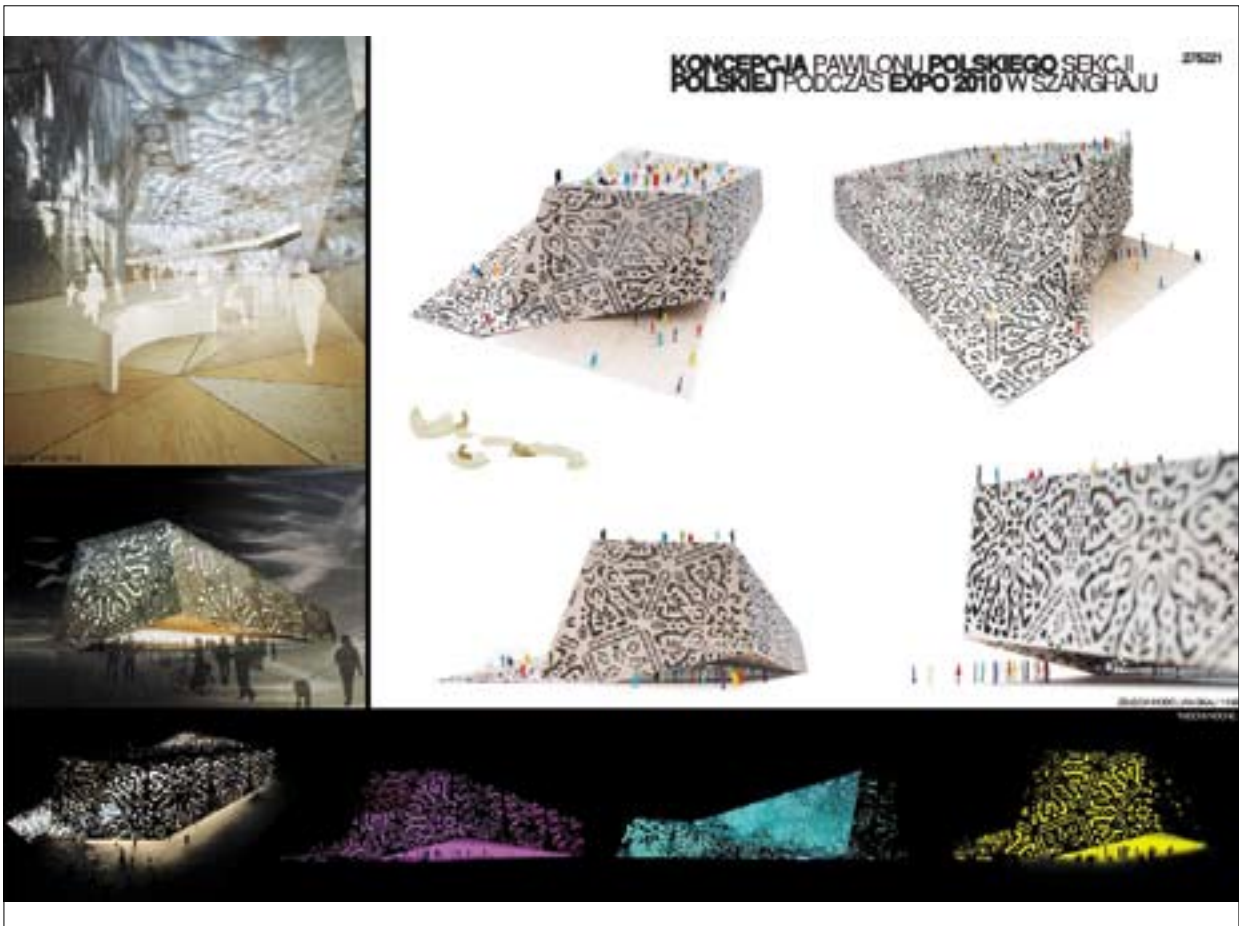
#### IDEA PROJEKTU

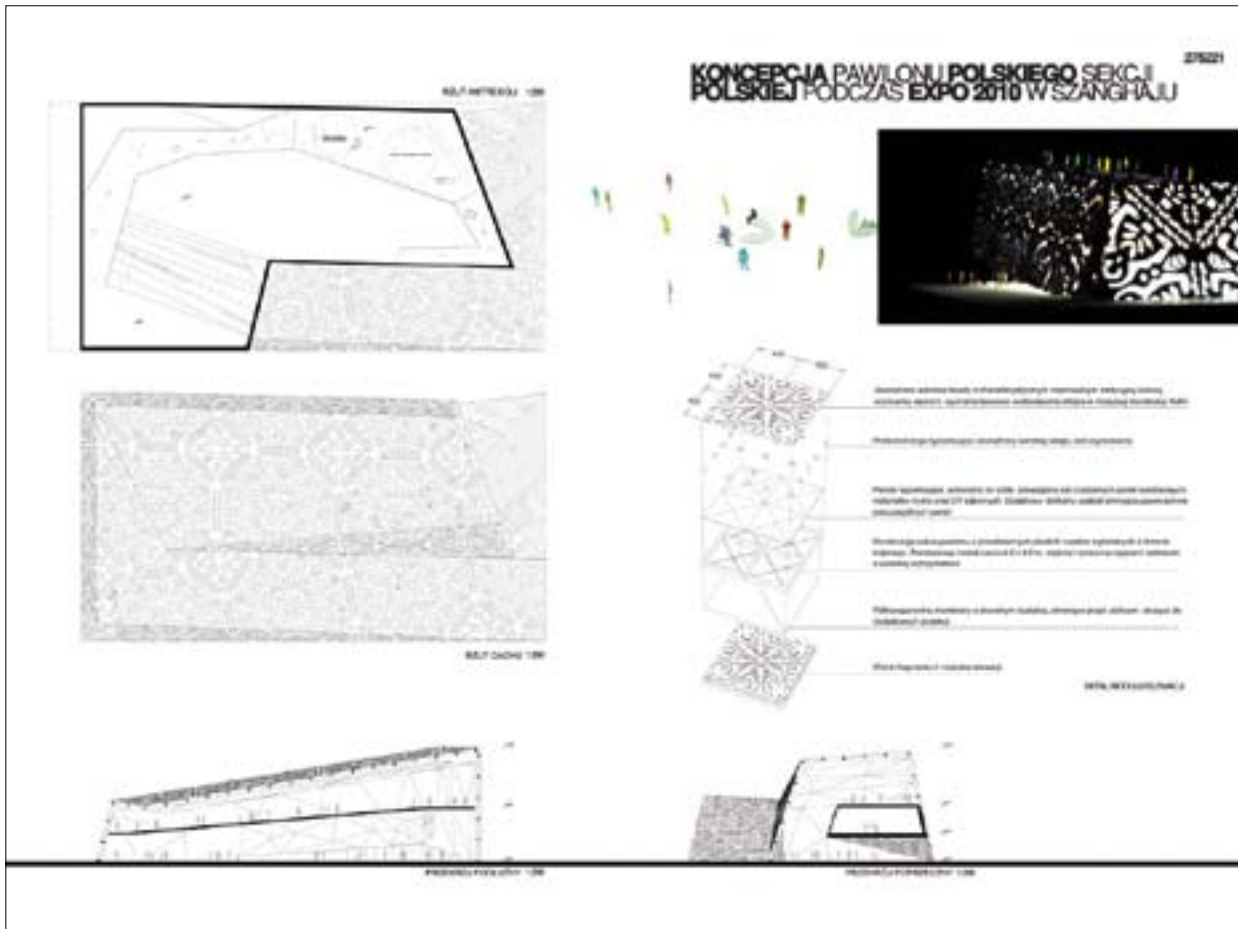
We współczesnym świecie bogactwa doznań wzrokowych, dominacji obrazowego języka przekazu, powszechnej i natychmiastowej dostępności materiału ikonograficznego, obiekt ekspozycyjny będzie o tyle atrakcyjny, o ile będzie dostarczał wrażeń wyłącznie dostępnych w drodze bezpośredniego obcowania, stymulacji niecodziennych, szczególnych, zrodzonych z chemii jednoczesnego oddziaływania na wszystkie zmysły. Doznań nieosiągalnych w drodze wtórnego przekazu. Ze względu na charakter wystawy, obiekt musi także swoją estetyczną odrębnością znamionować kraj pochodzenia, stanowić rozpoznawalny, przywoływalny w pamięci siłą stylistycznych konotacji kulturowy ideogram.

W naszej propozycji podstawowym, wyjściowym nośnikiem przekazu kulturowego idiomu jest motyw ludowej wycinanki. Motyw jednakże przetworzony, niejako transkrypcja elementarnego kodu estetycznego na współczesny język architektonicznego wystroju.

Przetworzenie służy dwojakim celom. Chcemy, po pierwsze, uniknąć folklorystycznej dosłowności, me-

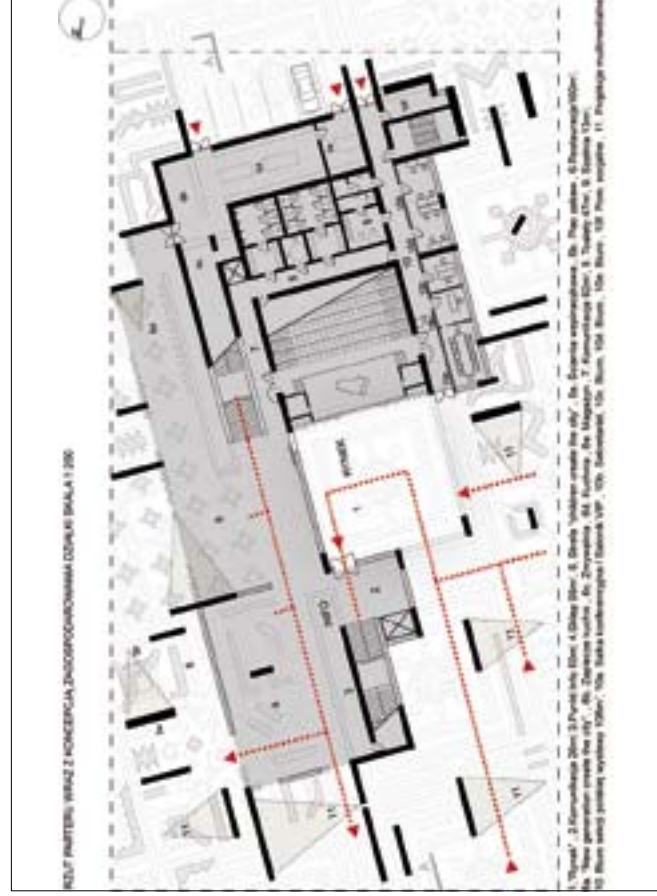
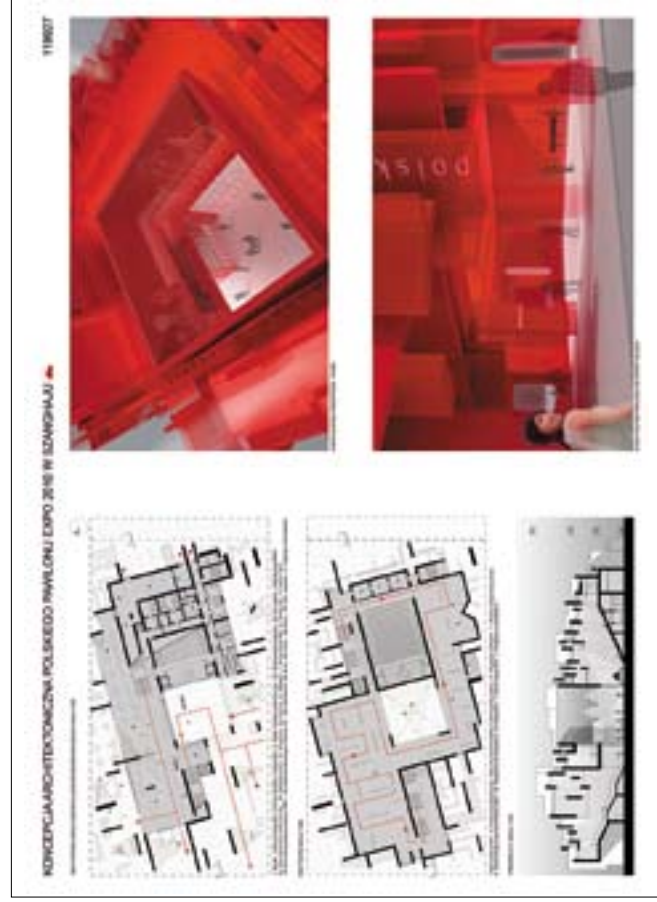
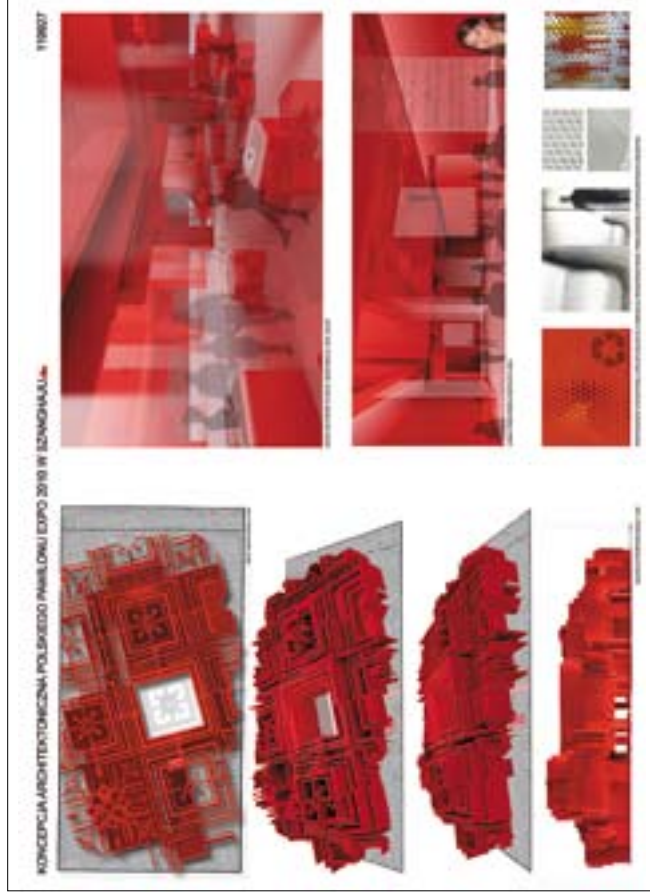
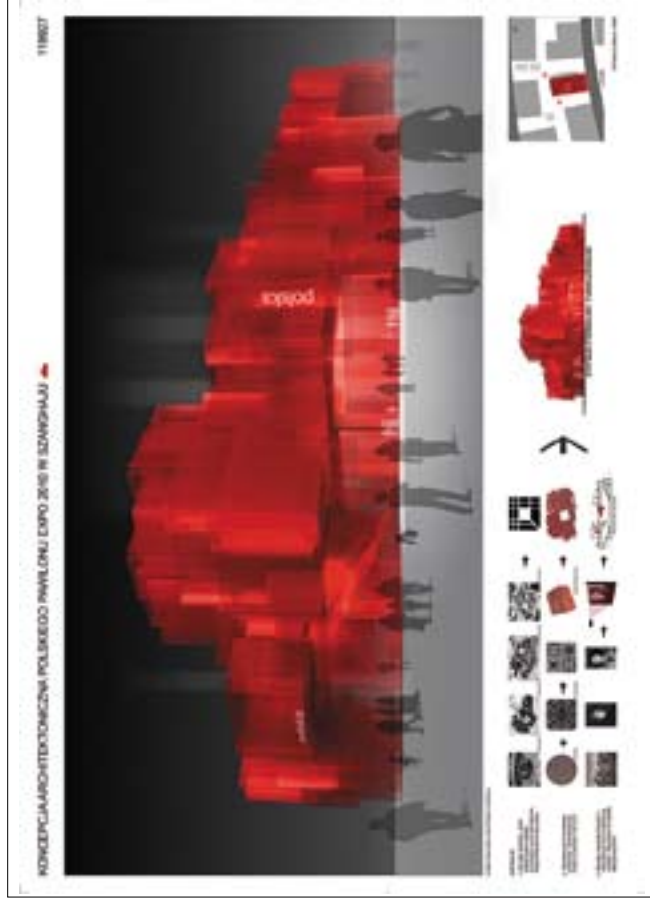
chanicznego powielania kanonicznych wzorców. Wystrój bryły ma w intencji nawiązywać do tradycji, ale być jej także współczesną, stylistyczną reinterpretacją, kreatywnym przedłużeniem do współczesności w oparciu o inspirację, lecz nie wierne odwzorowanie. Po drugie, nadrzędnym celem jest, aby pawilon był obiektem samoistnie, w sensie czysto architektonicznym, znaczącym, wizytówką polskich osiągnięć projektowych. Ma stanowić atrakcyjną, wyróżniającą się wizualnie bryłę zarówno od zewnątrz, w pejzażu innych obiektów EXPO, w dzień -a także grą wewnętrznego podświetlenia -w nocy, jak i dostarczać silnych doznań odwiedzającym wewnątrz, poprzez takie ukształtowanie wzoru poszycia, aby przenikające promienie słoneczne rzeźbiły światłocieniami przestrzeń pod sklepieniem. Kształt bryły, z wieloma skośnymi płaszczyznami, z jednej strony dopełnia i dopowiada, sugestią składanej kartki, „wycinankową” narrację, z drugiej, tworzy wewnątrz ciekawą geometrycznie, a zarazem elastyczną przestrzeń, która może być kreatywnie, wewnętrznymi podziałami, rozdzielona na funkcyjnie dostosowane pomieszczenia wystawowe, koncertowe i gospodarcze.

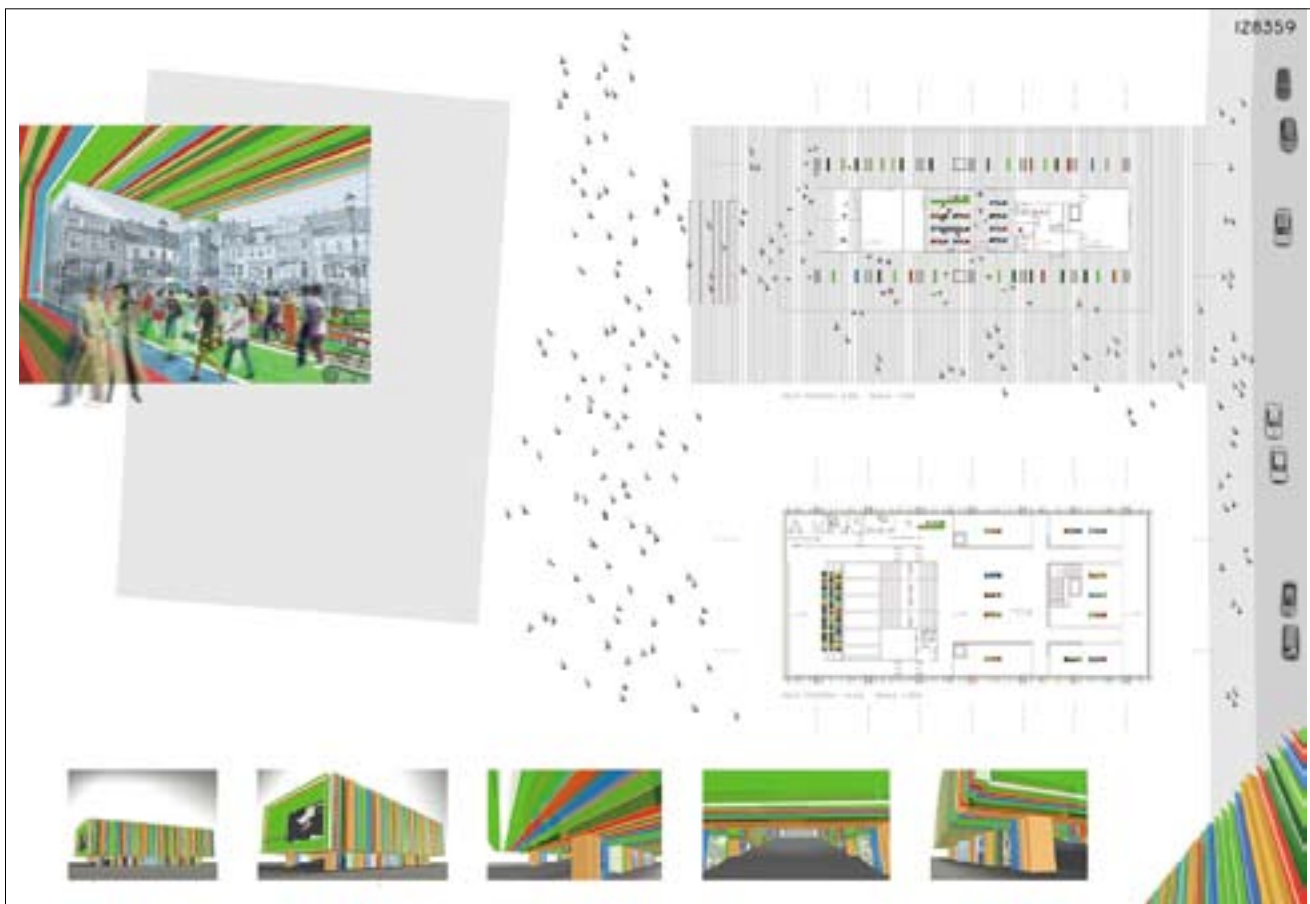


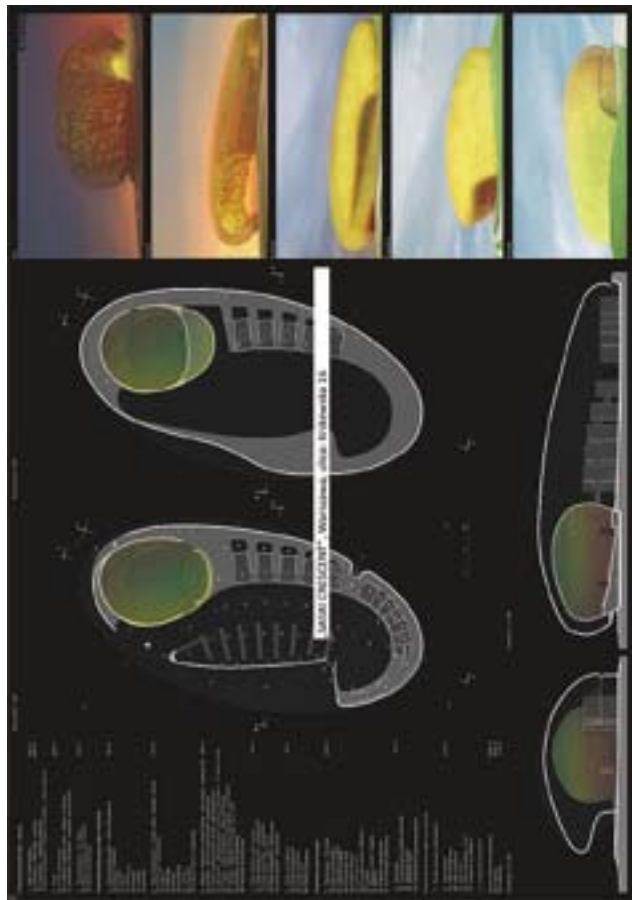
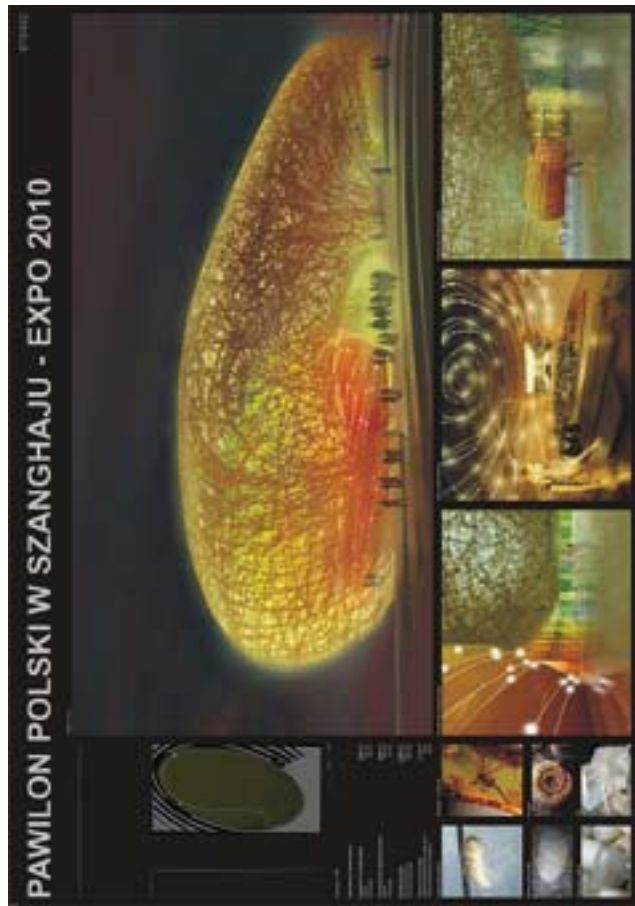


Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Pawilonu Polskiego sekcji polskiej podczas EXPO 2010 w Szanghaju, Chiny

**I Nagroda** – arch. arch. Wojciech Kakowski, Marcin Mostafa, Natalia Paszkowska

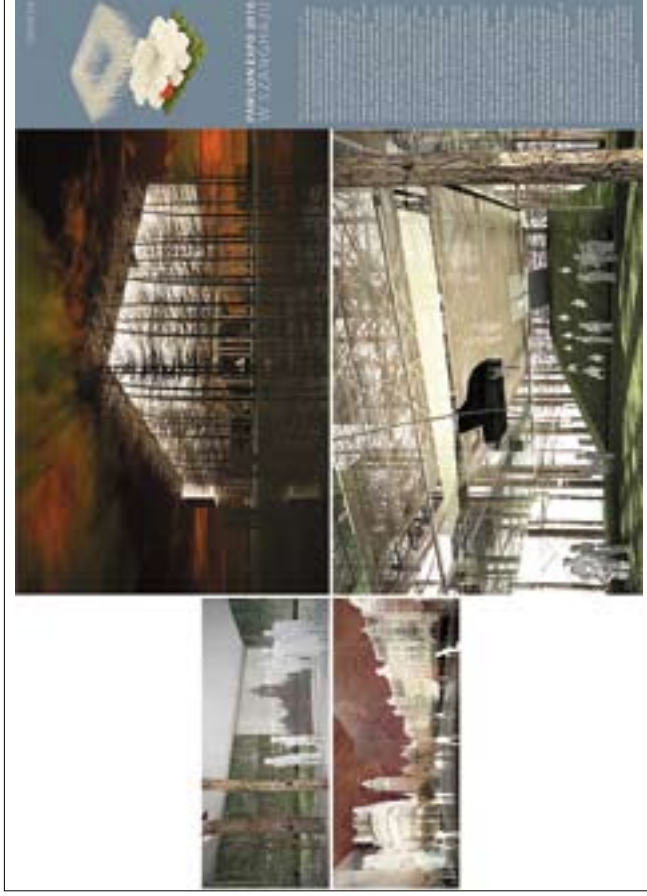
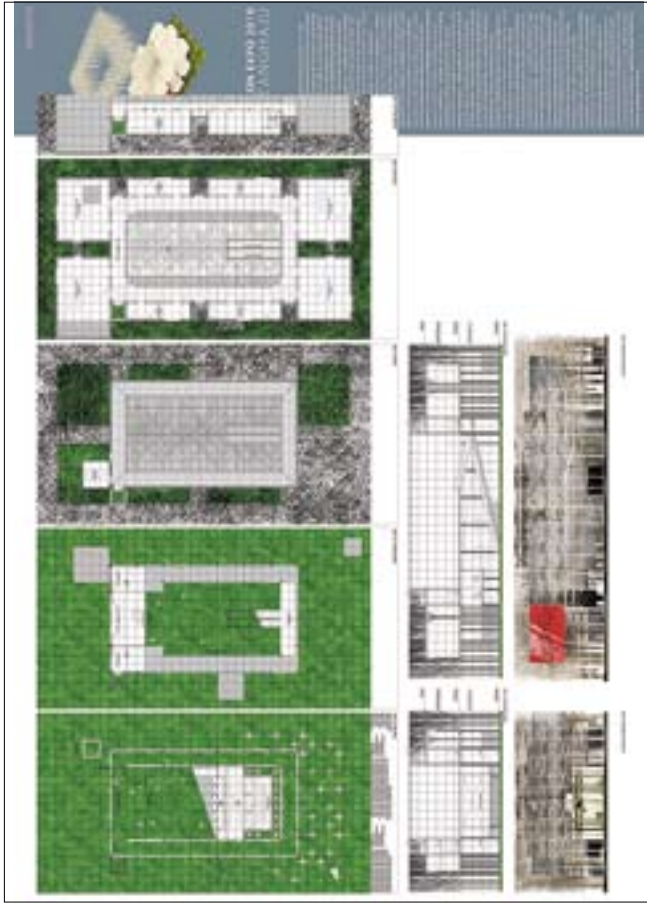






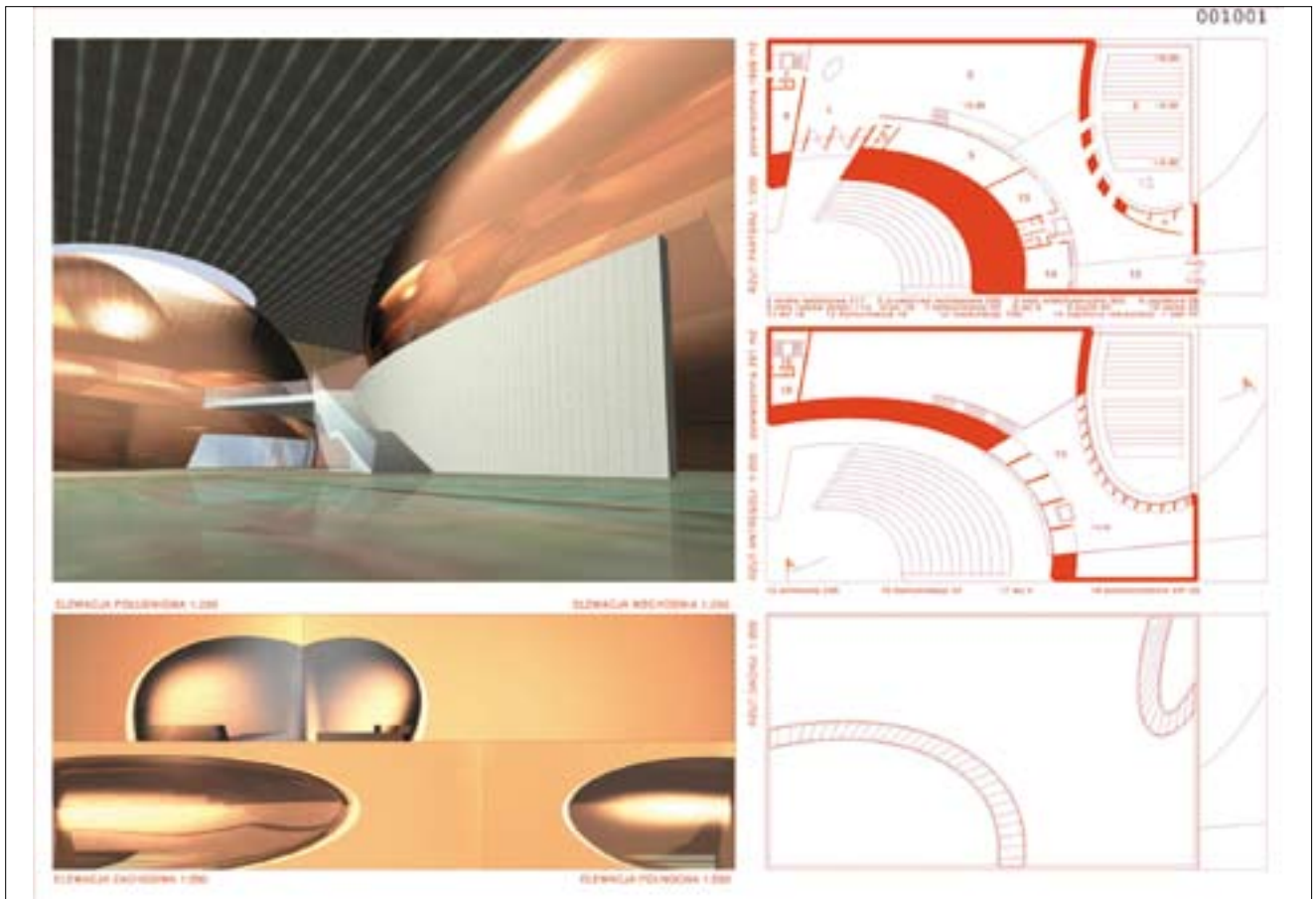
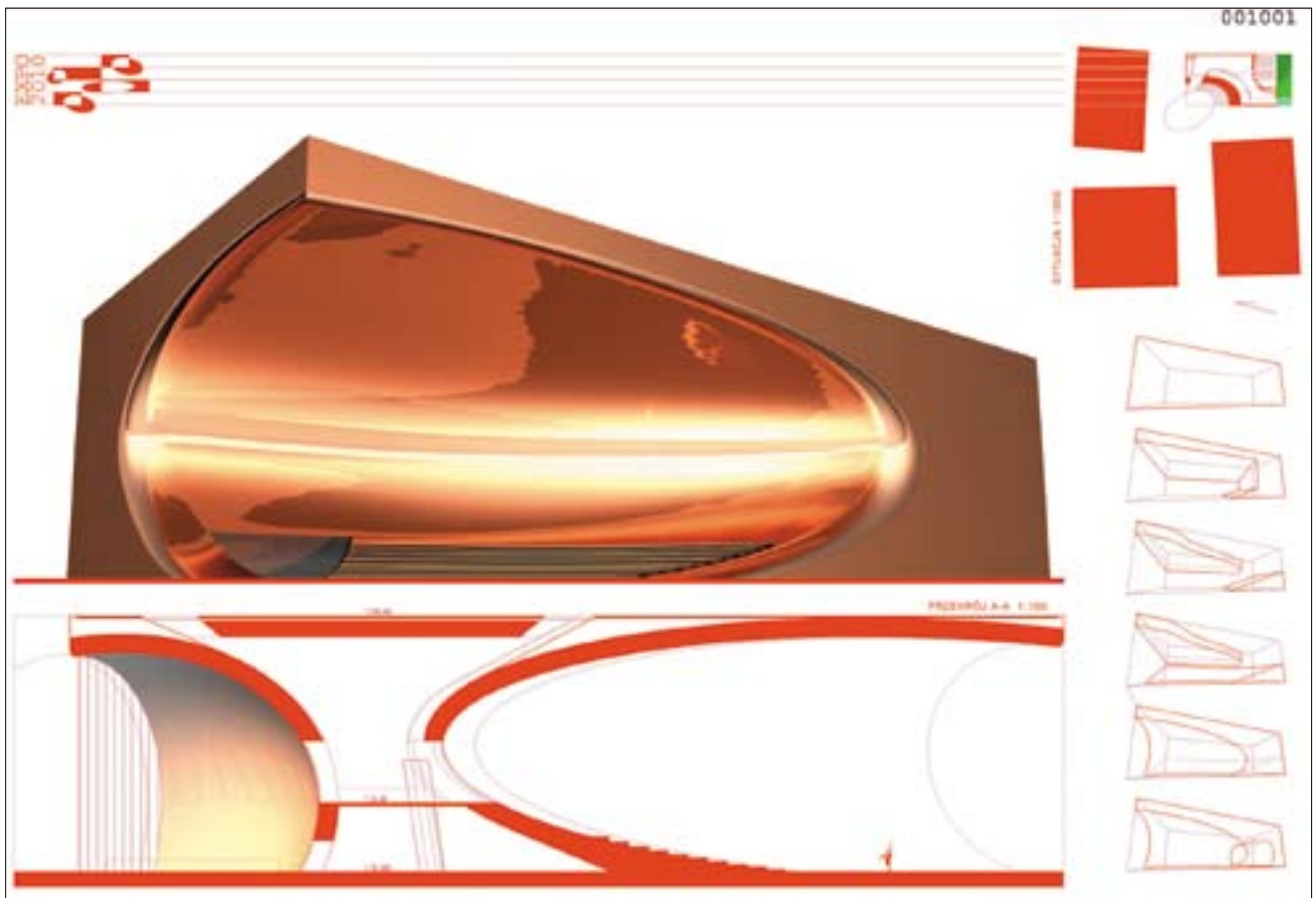
Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Pawilonu Polskiego sekcji polskiej podczas EXPO 2010 w Szanghaju, Chiny

**Wyróżnienie** – EBING & PARTNERS sp. z o.o.

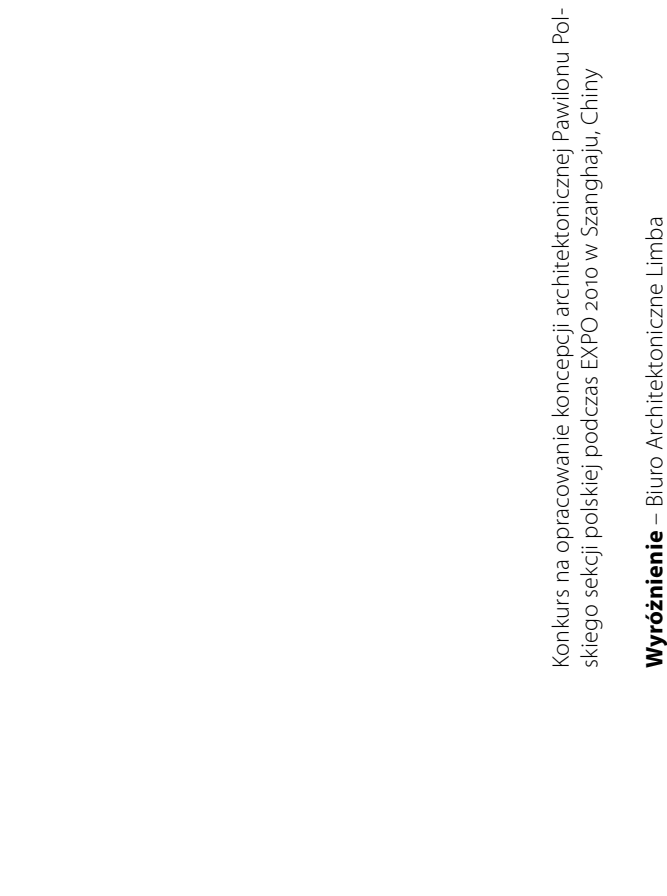
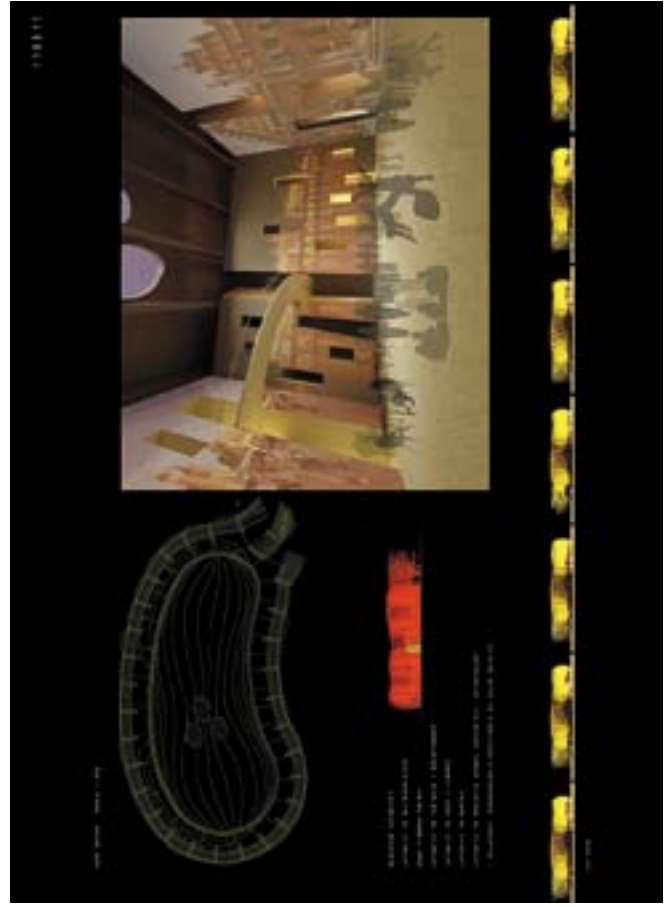
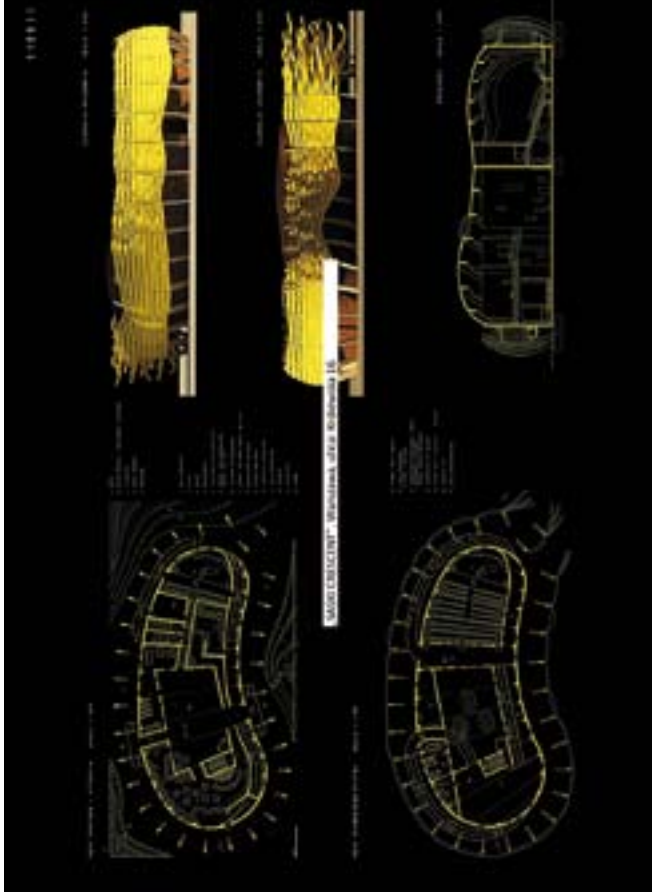


Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Pawilonu Polskiego sekcji polskiej podczas EXPO 2010 w Szanghaju, Chiny

**Wyóżnienie** – ARCA A & C Sp. z o.o.

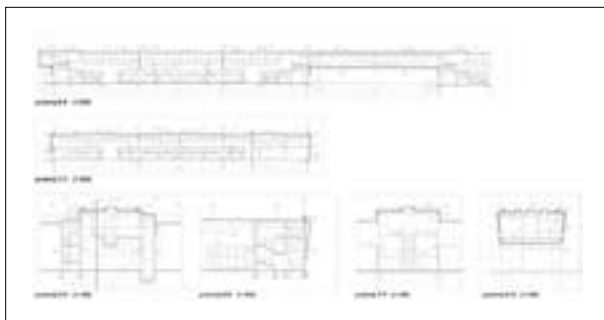
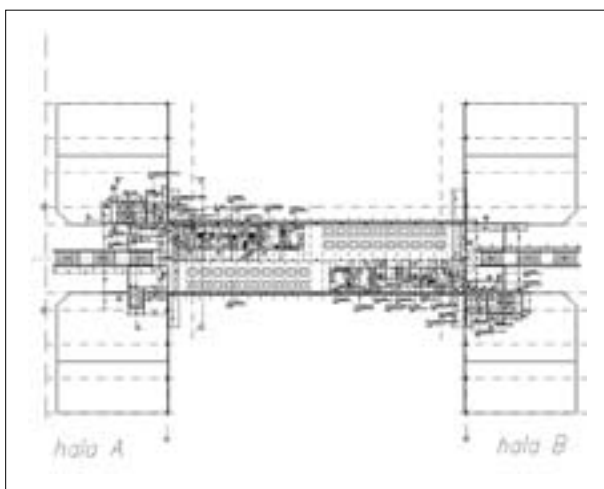
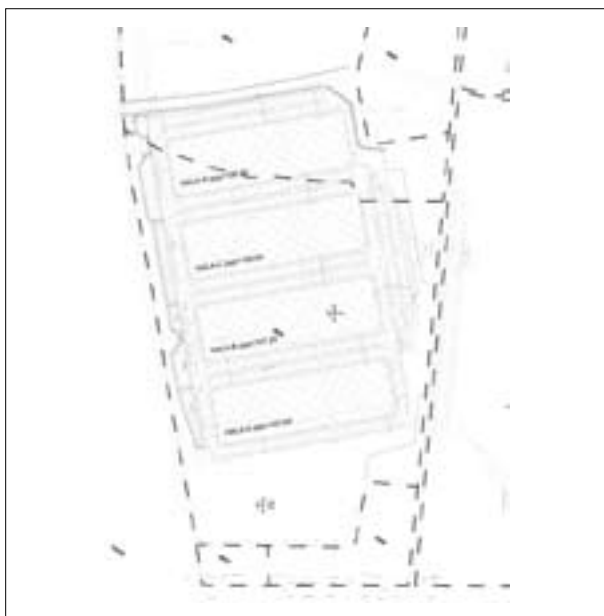






Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Pawilonu Polskiego sekcji polskiej podczas EXPO 2010 w Szanghaju, Chiny

**Wyróżnienie** – Biuro Architektoniczne Limba



**Projekt:** 2004

**Realizacja:** 2004/2005

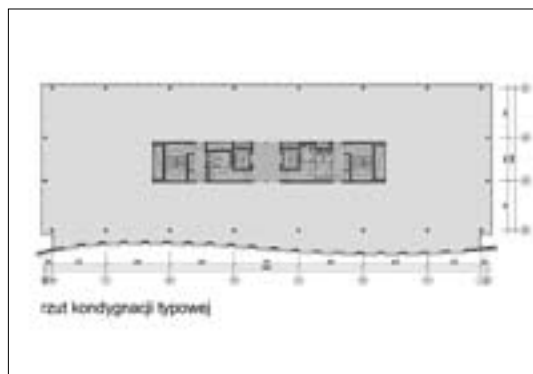
**Inwestor:** EURO POWER CENTRUM Sp. z o.o.

**Autorzy:** APA WOJCIECHOWSKI Sp. z o.o.

**Zespół w składzie:**

arch. arch. Szymon Wojciechowski, Sergiusz Frąckiewicz, Michał Sadowski, Artur Łuczak, Agnieszka Matys, Andrzej Piędel, Michał Uchwat, Cezary Rewaj, Beata Książek, Jakub Stankiewicz, Marcin Ludwig, Maciej Wawrzycki

**Współpraca:** Roger Preston Polska



**Projekt:** 2003

**Realizacja:** 2004/2005

**Inwestor:** Nord-Est Distribution

**Autorzy:** APA WOJCIECHOWSKI Sp. z o.o.

**Zespół autorski:**

arch. arch. Szymon Wojciechowski, Michał Sadowski, Magda Rachuta, Karolina Cegielska, Martin Hyams, Grzegorz Mizieliński, Maciej Nowosielski



**Projekt:** 2002; **Realizacja:** 2003

**Inwestor:** Poland Business Park VII Sp. z o.o.

**Autorzy:** APA Wojciechowski Sp. z o.o.  
Szymon Wojciechowski – Generalny Projektant,  
Michał Sadowski – Koordynator Projektu

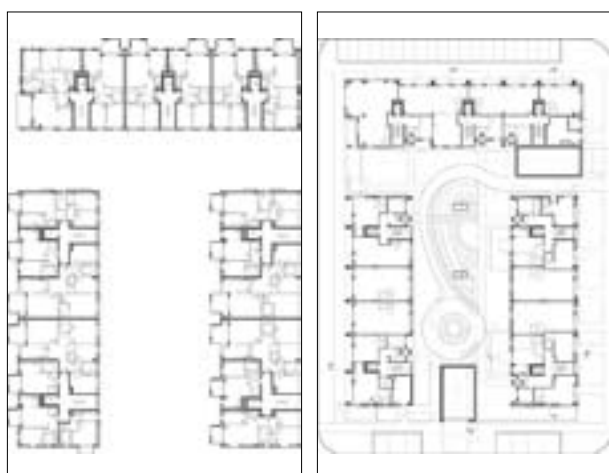
**Współpraca autorska:** arch. arch. Karolina Cegiłkowska, Martin Hyams, Wojciech Kalinowski, Magdalena Maciąg, Grzegorz Mizieliński, Maciej Nowosielski, Magda Rachuta, Maciej Wawrzycki, Piotr Wislocki

Powierzchnia terenu: 4194 m<sup>2</sup>

Powierzchnia zabudowy: 2247 m<sup>2</sup>

Powierzchnia użytkowa: 13970 m<sup>2</sup>

Powierzchnia całkowita: 24203 m<sup>2</sup>



**Projekt:** 2003

**Realizacja:** 2005

**Inwestor:** Eko-Park SA

**Autorzy:** APA Kuryłowicz & Associates

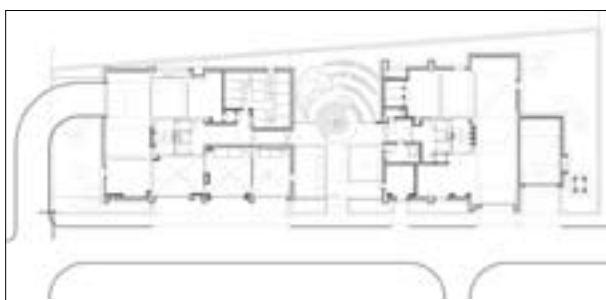
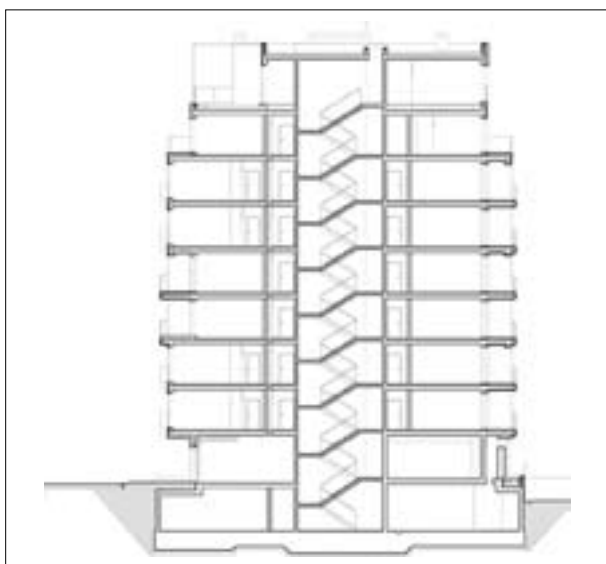
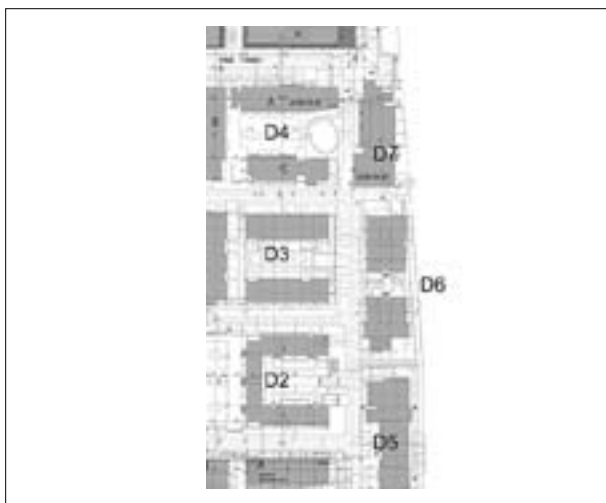
**Zespół autorski:**

arch. arch. Stefan Kuryłowicz, Maria Saloni-Sadowska, Małgorzata Romanowska, Anna Sikorska

**Konstrukcja:**

Biuro Projektów Konstrukcji Budowlanych Kapela Pachowski

**Powierzchnia całkowita:** 11.303 m<sup>2</sup>



**Projekt:** 2004

**Realizacja:** 2006

**Inwestor:** Eko-Park SA

**Autorzy:** APA Kuryłowicz & Associates

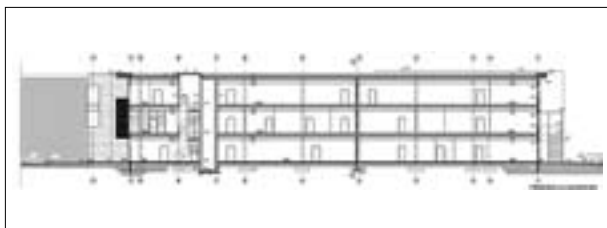
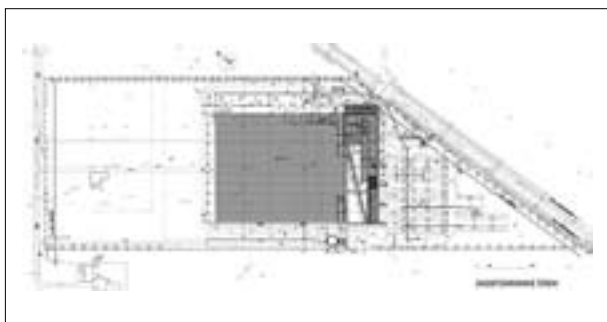
**Zespół autorski:** arch. arch. Stefan Kuryłowicz, Maria Saloni-Sadowska, Małgorzata Romanowska, Marcin Ferenc, Anna Sikorska

**Konstrukcja:** Biuro Projektów Konstrukcji Budowlanych Kapela Pachowski

**Powierzchnia całkowita:** 11.997 m<sup>2</sup>

**Nagroda I stopnia Budowa Roku 2006 w kat. budynki mieszkalne.**

## Siedziba firmy JC Auto wraz z halą magazynową



**Projekt:** 2004-2005

**Realizacja:** 2005-2006

**Inwestor:** JC Auto Sp. z o.o.

**Autorzy:** APA Kuryłowicz & Associates  
gen proj. arch. Stefan Kuryłowicz

**Zespół autorski:** arch. arch. Ewa Kuryłowicz ,  
Tomasz Czerwiec, Olga Kanecka, tech.arch. Krystyna  
Tulczyńska

**Dane obiektu:**

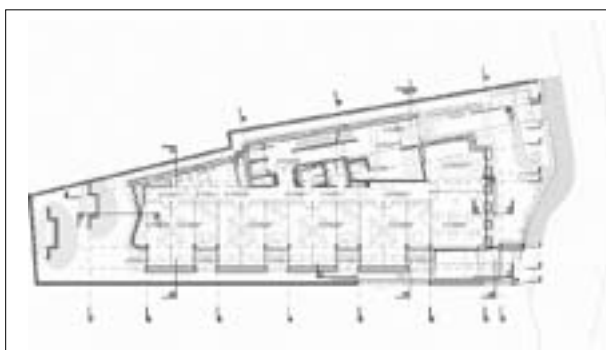
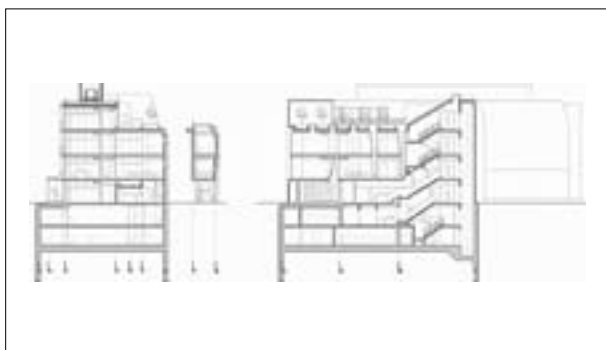
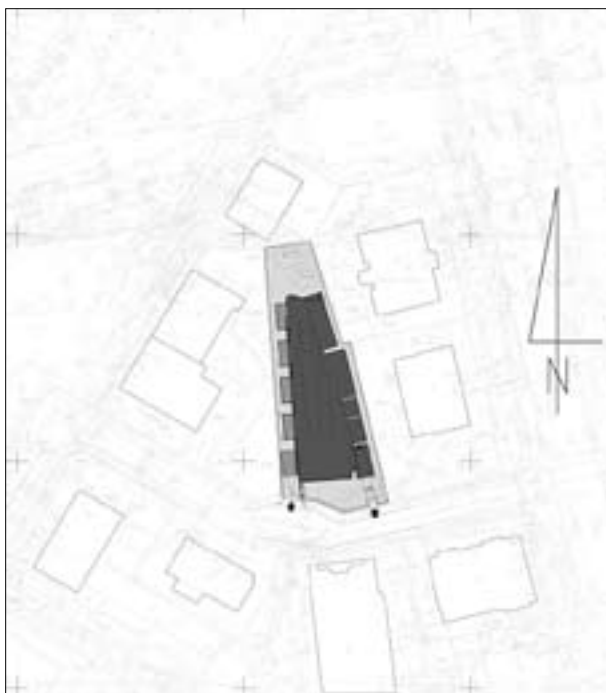
pow. działki: 62 400,0 m<sup>2</sup>

pow. zabudowy: 8 114,6 m<sup>2</sup>

pow. użytkowa całkowita: 9 136,7m<sup>2</sup>

ilość kondygnacji: 2

kubatura: 90 945 m<sup>3</sup>



**Projekt:** 2003

**Realizacja:** 2006

**Inwestor:** Wolf Immobilien Polen

**Autorzy:**

APA Kuryłowicz & Associates

arch. Stefan Kuryłowicz

arch. Paweł Grodzicki

arch. Paweł Gumuła

**Konstrukcja:** Chodor Projekt – Jarosław Mucha

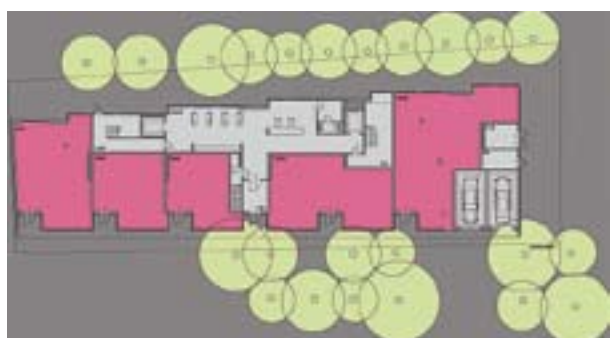
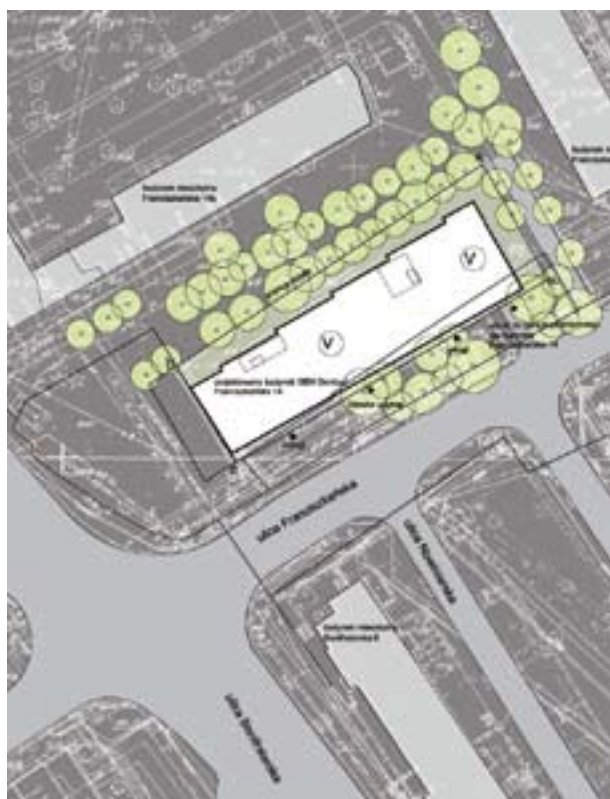
Powierzchnia zabudowy 603 m<sup>2</sup>

Powierzchnia użytkowa 3023 m<sup>2</sup>

Kubatura 12.514 m<sup>3</sup>







**Projekt:** 2005

**Realizacja:** 2007/2008

**Inwestor:** SBM Dembud

**Autorzy:** ARE architekci Grzegorz Stiasny, Jakub Waclawek

**Współpraca autorska:** Wojciech Kotecki

**Współpraca:** Adam Kluczek, Marek Kuciński, Janina Rygiel

Powierzchnia terenu: 1280 m<sup>2</sup>

Powierzchnia zabudowy: 903. m<sup>2</sup>

Powierzchnia całkowita: 4511 m<sup>2</sup>

Kubatura: 14590. m<sup>3</sup>



**Projekt:** lipiec-październik / 2004

**Realizacja:** sierpień-grudzień / 2005

**Inwestor:** Urząd Pracy Miasta Stołecznego Warszawy

**Autorzy:** ARE architekci Grzegorz Stiasny, Jakub Waćławek

**Współpraca autorska:** Wojciech Kotecki.

**Architektura wnętrz:** ARE architekci Grzegorz Stiasny, Jakub Waćławek

**Konstrukcja:** K2 - inż. Gabriel Pawenta

**Generalny wykonawca:** Tulcon SA.

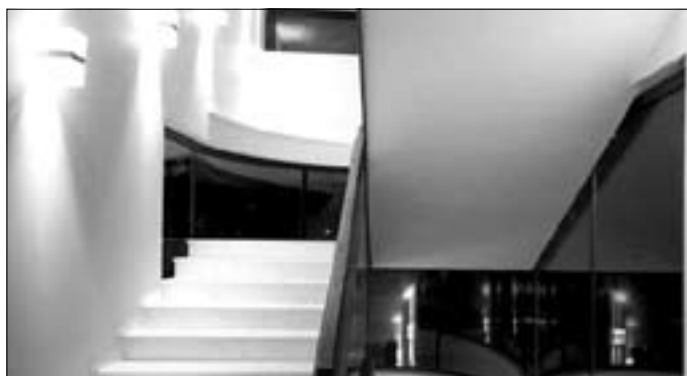
Powierzchnia terenu: 1773 m<sup>2</sup> – działka wraz z istniejącym budynkiem

Powierzchnia zabudowy: 255 m<sup>2</sup>

Powierzchnia użytkowa: 430 m<sup>2</sup>

Powierzchnia całkowita: 516 m<sup>2</sup>

Kubatura: 2346 m<sup>3</sup>



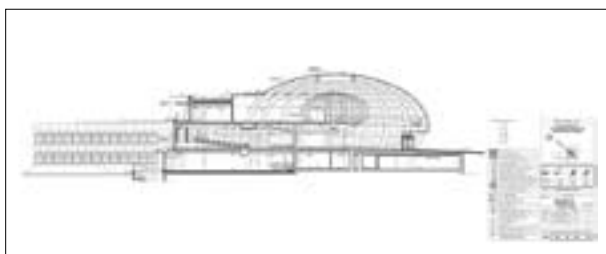
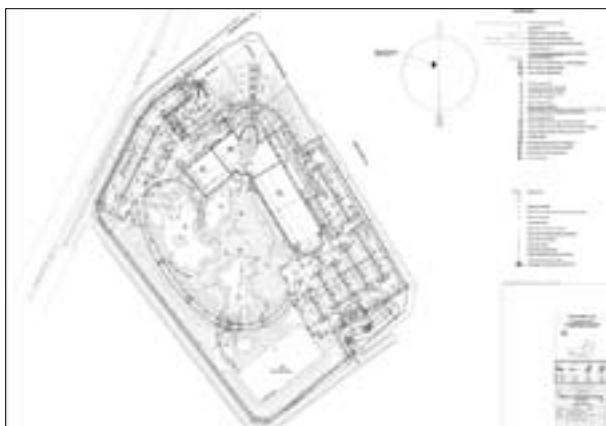
**Projekt:** 2006

**Realizacja:** ostatni kwartał 2006/2007

**Inwestor:** Petro-Invest Sp. z o.o., Warszawa

**Autorzy:**

arch. arch. Włodzimierz Mucha, Andrzej Bulanda,  
Jacek Chyrosz, Dorota Sekulska,



**Projekt:** 2003 – wygrana przetargu

**Realizacja:** 2005-2008

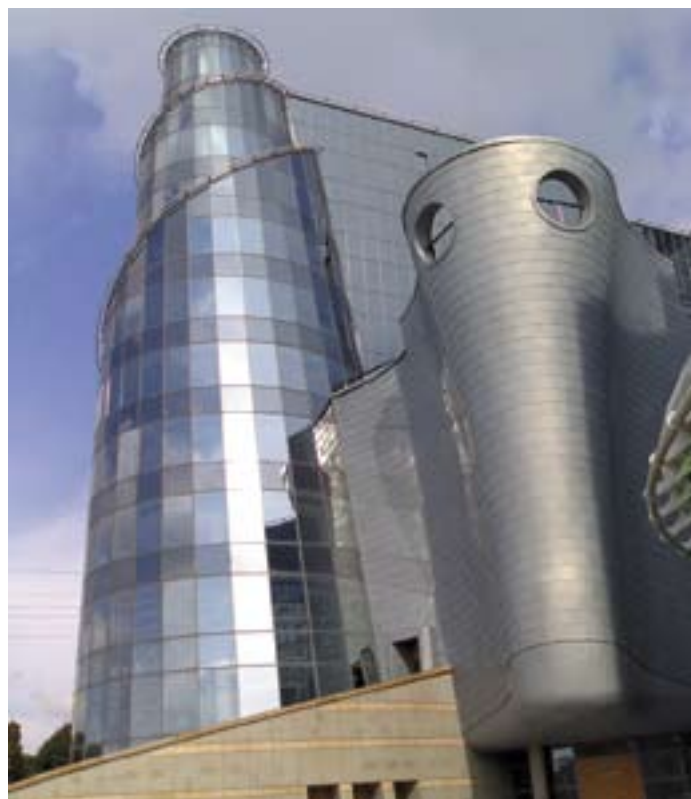
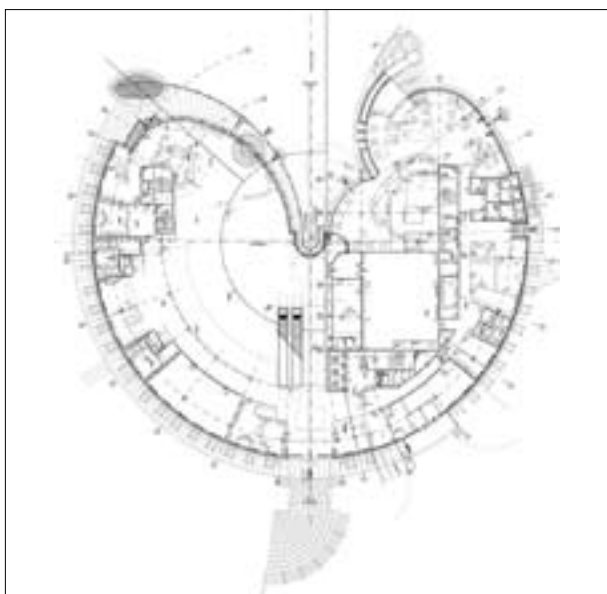
**Inwestor:** Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.,  
Warszawa

**Autorzy:** DIM

arch. Czesław Bielecki

art. plast. Maria Twardowska

arch. arch. Joanna Gromadowska, Marek Wiśniewski,  
Iwona Kowerska-Ciecierska, Monika Rembikowska,  
tech.arch. Elżbieta Andraka, tech. arch. Barbara  
Pietrasik



**Projekt:** 1997 r. - wygrana konkursu

**Realizacja:** 2001-2008

**Inwestor:** TVP S.A., ul. Woronicza 17, Warszawa

**Autorzy:** DIM

dr inż. arch. Czesław Bielecki

art. plast. Maria Twardowska

arch. arch. Andrzej Pazdej, Grzegorz Winczewski,  
Marek Wiśniewski, Tomasz Ożarowski, tech. arch.  
Barbara Pietrasik, art. plastyk Anna Ryszka-Zalewska,  
art. rzeźbiarz Waldemar Mazurek



**Projekt:** 2003

**Realizacja:** 2003

**Inwestor:** Batiment Spółka z o.o.

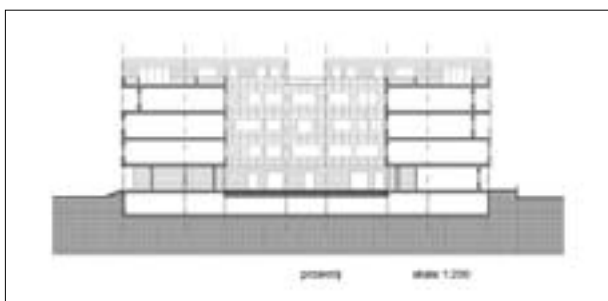
**Autorzy:** JEMS Architekci

**Zespół Autorski:**

arch. arch. Olgierd Jagiełło, Maciej Miłobędzki, Marcin Sadowski, Jerzy Szczepanik-Dzikowski

**współpraca autorska:**

arch. arch. Paweł Majkusiak, Maks Potapow



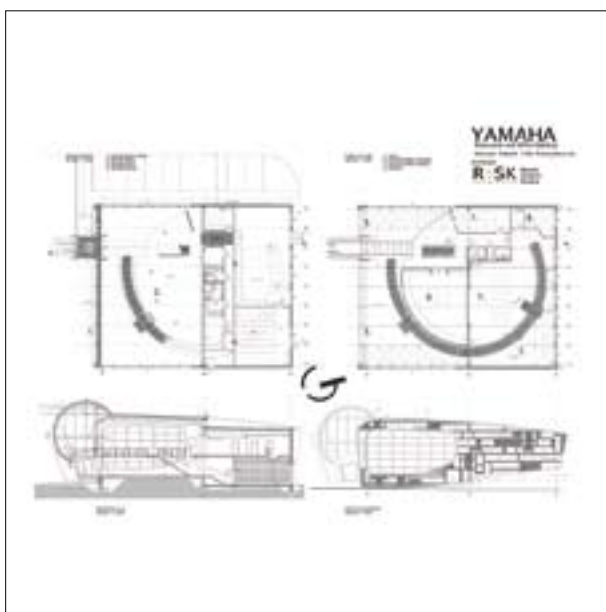
**Autor:**

„Piotr Majewski MWH Architekci”  
Piotr Majewski z zespołem

**Projektant współpracujący:**

„MWH Architekci Andrzej Wyszzyński”  
Andrzej Wyszzyński z zespołem

Okolo 300 mieszkań o łącznej powierzchni okolo 26 000m<sup>2</sup>



**Realizacja:** 2002

**Inwestor:**  
Mitsui Motor Polska

**Autor/autorzy:**  
arch. Marek Rytych  
arch. Tomasz Swacha  
arch. Krzysztof Kryska

**Współpraca:**  
Joanna Kiepas



# Zintegrowany System Zarządzania dla ADPOL S.A.

**Firma ADPOL S.A. producent drewnianej i drewniano-aluminiowej stolarki okiennej, drzwiowej i fasad zdobył Certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania. Podstawowym kryterium przyznania dokumentu było spełnienie przez firmę ADPOL S.A. wymagań norm: ISO 9001:2000, ISO 14001:2004 oraz Certyfikacji Gospodarki Leśnej FSC na produkcję okien i drzwi zgodnie ze standardami FSC.**

Certyfikaty wydane są przez Międzynarodową Organizację ds. Normalizacji, Audit certyfikujący przeprowadzony został przez SGS QUALIFOR Polska, co w przypadku FSC stanowi gwarancję i świadectwo pochodzenia produktu z surowca uzyskanego z odpowiednio zarządzanych terenów leśnych. Firma ADPOL S.A., jako jedna z **nielicznych** firm w Polsce przeszła pomyślnie weryfikację Certyfikacji Gospodarki Leśnej FSC.

Zadaniem Certyfikacji Zintegrowanego Systemu Zarządzania jest poprawa efektywności pracy oraz zintegrowanie występujących w firmie systemów zarządzania – wykorzystanie już istniejących i powiązanie docelowo ograniczając koszty przy jednoczesnym wzroście wydajności procesów. Dodatkowo, certyfikat Zintegrowanych Systemów Zarządzania wskazuje na prowadzenie procesów produkcyjnych firmy przy poszanowaniu środowiska i wspomaganiu jego ochrony, w sposób uwzględniający aktualne i przyszłe potrzeby społeczno-ekonomiczne.



System certyfikacji produktów i gospodarki leśnej **FSC** (Forest Stewardship Council) ma na celu promocję odpowiedzialnego zarządzania lasami, a tym samym rozwiązywanie problemu zaniku powierzchni leśnej i degradacji istniejących zasobów, czego przyczyną jest intensywna eksploatacja lasów. Przyznawany przez niezależne instytucje audytorskie znak towarowy **Forest Stewardship Council** jest wiarygodnym dowodem na wykorzystanie przez producentów surowca, pochodzącego z dobrze zarządzanych obszarów leśnych.

„Jesteśmy firmą świadomą ekologicznie, a nasze działania mają na celu ochronę środowiska naturalnego. Nie ograniczamy się jedynie do tworzenia i wprowadzania procedur uptylizujących czy zmniejszających ilość

odpadów produkcyjnych. Stosujemy takie materiały, które nie stanowią zagrożenia dla środowiska naturalnego lub mają na niego znikomy wpływ. Zwracamy szczególną uwagę na elementy wykorzystywane przy produkcji stolarki drewnianej, możliwość ich recyklingu, wpływu na środowisko i wreszcie ich pochodzenie. Otrzymanie certyfikatu FSC i możliwość stosowania logo Forest Stewardship Council są niezaprzeczalnym dowodem naszych deklaracji – firmy Adpol S.A. jako firmy świadomie dbającej o środowisko naturalne” – powiedział prezes Adam Daszkowski.

\*\*\*

**Certyfikat ISO 9001** wydaje się po przeprowadzeniu audytu firmy w zakresie:

- Opracowanych i wdrożonych procedur;
- Organizacji przedsiębiorstwa;
- Prowadzenia niezbędnej dokumentacji;
- Zarządzania zasobami;
- Realizacji wyrobu;
- Pomiarów, analizy i doskonalenia itd.
- Korzyści

**Certyfikat ISO 14001** wydaje się po przeprowadzeniu audytu w zakresie:

Zarządzania zgodnie z normą ISO 14001 i określoną polityką środowiskową;

Zgodności działalności organizacji z wymaganiami prawnymi i innymi, do których spełnienia się zobowiązała;

Prowadzenia niezbędnej dokumentacji.

**FSC – Forest Stewardship Council**, organizacja międzynarodowa z siedzibą w Bonn, powstała w 1993 roku, zajmująca się wypracowaniem zasad zrównoważonej gospodarki leśnej. W oparciu o opracowane przez FSC, kryteria niezależne instytucje audytorskie dokonują następnie certyfikacji lasów i pochodzącego z nich drewna. Jest to jedyna z instytucji certyfikujących lasy i produkty drzewne na świecie ciesząca się poparciem międzynarodowych organizacji ekologicznych Greenpeace i WWF.



**ADPOL S.A.**  
87-140 Chełmża, ul. Trakt 31  
**Centralne Biuro Handlowe**  
87-100 Toruń, ul. Studzienna 58  
tel. 056 655 38 10  
fax 056 655 38 11  
www.adpol.pl

## faveton® – Wentylowane Fasady Ceramiczne



Można powiedzieć, że elewacje ceramiczne już na dobre zadomowiły się w naszym kraju, a nowy na polskim rynku, system Faveton zdobywa coraz większą rzeszę zwolenników. Dlaczego? Duża odporność i trwałość przekonuje inwestorów, a szeroka paleta kolorów, różne wykończenia powierzchni i duży wybór formatów płytek pozwala architektom zastosować system na każdym obiekcie. Mówiąc o formatach trzeba wspomnieć, że w systemie Faveton znajdziemy płytkę o wymiarach 500x1500mm.

Zastosowana powłoka Antygraffiti to nowość w okładzinach ceramicznych. Dotyczy to wszystkich produktów systemu Faveton i nie wpływa na cenę. W przypadku pomalowania elewacji nie trzeba wymieniać poszczególnych płytek, wystarczy zmyć elewację.

Ogromną zaletą płytek Faveton jest bardzo niska absorpcja wody na poziomie <1%, wszelkie zanieczyszczenia atmosfery nie są więc problemem i nie powodują zabrudzenia lub zniszczenia elewacji. Ten parametr powoduje, iż elewacja Faveton jest samo myjąca. W Polsce zdarzają się mroźne zimy, jednak niska absorpcja wody sprawia, że płytka Faveton jest mrozo-

odporna, tym samym elewację możemy uznać za wieczną. Skoro już mowa o długowieczności, firma Opal, wyłączny dystrybutor systemu Faveton w Polsce, udziela dla płytki Faveton wieloletniej gwarancji.

Niewątpliwa nowość przy montażu elewacji ceramicznej to zastosowanie uszczelki w podkonstrukcji. Przebiega ona pionowo, tworząc estetyczną fugę, zabezpiecza elementy aluminiowe przed wodą. Dodatkowo powoduje, iż płytki są zamocowane w sposób plastyczny – nie ma efektu „klawiszowania”, uszczelka poprawia także warunki akustyczne oraz redukuje efekt echo.

System Faveton zapewnia doskonale wietrzenie elewacji i ochronę budynku przed wpływami atmosferycznymi. Ceramika Faveton jest materiałem bardzo trwałym i niezmiennym w swojej kolorystyce – posiada badania na wpływ promieniowania UV. Mówiąc o kolorach, należy dodać, że płytki są dostępne w dowolnym kolorze z palety RAL a także mogą mieć różne powierzchnie: typu łupek, emaliowane oraz metaliczne.

Faveton to także elementy specjalne: płytki ryflowane, parapety oraz żaluzje o przekroju kwadratowym, prostokątnym i łezkowym.

Nowym rozwiązaniem jest Faveton Bersal – płytka zaprojektowana specjalnie dla fasad wentylowanych, które łączą w sobie technikę i lekkość. Płytkę została odchudzona, jednak pozostałe parametry charakteryzujące system, między innymi powłoka Antygraffiti, bardzo niski poziom absorpcji wody i inne pozostają bez zmian.

Ceramiczna elewacja Faveton zyskuje również coraz większą popularność na europejskich rynkach. Opisujący system znalazł zastosowanie w takich obiektach jak biurowce, uniwersytety, apartamenty mieszkalne, hotele a także kościoły.

Wspomniana już firma Opal, jest liderem, jeśli chodzi o projektowanie, produkcję i montaż nowoczesnych elewacji. W ciągu szesnastu lat działalności firma zrealizowała kilkaset obiektów na terenie kraju i za granicą. Takie doświadczenie daje gwarancję ogromnej wiedzy technicznej i solidnego montażu elewacji.

Wspomniana już firma Opal, jest liderem, jeśli chodzi o projektowanie, produkcję i montaż nowoczesnych elewacji. W ciągu szesnastu lat działalności firma zrealizowała kilkaset obiektów na terenie kraju i za granicą. Takie doświadczenie daje gwarancję ogromnej wiedzy technicznej i solidnego montażu elewacji.

Hiszpański producent płytki, firma Casao Ceramicas, posiada nowoczesną fabrykę, linia produkcyjna jest całkowicie zautomatyzowana, a każda produkowana partia indywidualnie badana.

Producent zebrał najważniejsze cechy okładzin ceramicznych, poprawił absorpcję wody, wprowadził powłokę Antygraffiti w standardzie oraz uszczelkę pionową i powstał nowy, bardzo przyszłościowy system Faveton.



ul. Kąkolewska 13  
62-065 Grodzisk Wlkp  
tel: +48 61 444 60 52  
fax: +48 61 444 60 53

[www.opal.com.pl](http://www.opal.com.pl)

Osoba do kontaktu  
Tomasz Gładysz  
kom: +48 606 82 17 00

e-mail:  
[gladysz@opal.com.pl](mailto:gladysz@opal.com.pl)

Lider  
w dziedzinie  
izolacji,  
ekspert  
w dziedzinie  
informacji



**MARMA**<sup>®</sup>  
**POLSKIE FOLIE**

[www.marma.com.pl](http://www.marma.com.pl)

**DACHOWA A**

**DACHOWA 3**

**REGULATOR**  
ANTYKONDENSACYJNY  
MPF

**DACHOWA 1**

**EKRAN**<sup>185</sup>  
**DACHOWY**

...membrany dachowe, folie paroizolacyjne,  
wiatroizolacje, folie izolacyjno-budowlane,  
folie fundamentowe, szkolenia,  
porady ekspertów, materiały informacyjne,  
pomoc projektantom i wykonawcom...



## NR 1 NA ŚWIECIE

GMV jest największym na świecie producentem hydrauliki do dźwigów (wind) hydraulicznych.

Ponad **650.000** dźwigów na świecie jest wyposażonych w hydraulikę GMV.

**DŹWIGI - WINDY**  
**320 - 10.000 kg**



[www.gmv.pl](http://www.gmv.pl)  
[info@gmv.pl](mailto:info@gmv.pl)



DŹWIG GREEN LIFT - TML® PANORAMICZNY



DŹWIG GPL® SAMOCHODOWY

GREEN LIFT®, GL®, TML®, GPL®, GEARLESS BELT - MRL®, GLB-MRL®, HOME LIFT® są zastrzeżonymi znakami towarowymi GMV w Polsce

**GMV Polska Sp. z o.o.**

ul. Kubickiego 17 lok. 3, 02-954 Warszawa

Tel. 022 651 91 45, Fax 022 858 99 69